

„Niewątpliwie tym, co wyróżnia recenzowany tom, jest fakt, że autorom udało się uniknąć spłylenia analizy polityki USA wobec Indochin głównie do sprawy wietnamskiej. Ponadto, pracę charakteryzuje analityczne nachylenie, pojawiają się w niej również elementy syntezy. Na uwagę zasługuje także dbałość panów Adamczyka i Szufleta o ukazanie wielorakich determinantów kształtujących politykę kolejnych, amerykańskich administracji wobec Indochin. Posunięcie to poszerza krąg potencjalnych odbiorców pracy o osoby, które dopiero zdobywają wiedzę z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych.”

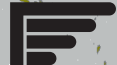
Z recenzji dr. hab. Tomasza R. Dębowskiego

„Choć analiza tematu pracy jest dużym wyzwaniem naukowym, to obaj autorzy z powodzeniem osiągnęli wyznaczony cel, a praca jest ciekawa i pod względem badawczym bardzo dobrze napisana, dlatego treść pracy może być przykładem dla pozostałych doktorantów Uniwersytetu Wrocławskiego, chcących poszerzyć swoją wiedzę w wybranych obszarach polityki międzynarodowej XX wieku.

Książka uzupełnia podstawową wiedzę każdemu czytelnikowi, który chce zrozumieć historię Indochin. Dlatego należy sądzić, że czytelnicy znajdą w tej pracy istotną pomoc w zrozumieniu konfliktów polityczno-militarnych. Autorzy pracy podjęli się wyjątkowego oraz trudnego wyzwania, które zakończyło się powodzeniem. Pozostaje mieć nadzieję, że praca obu Panów nad tym tematem będzie dalej kontynuowana i doczeka się kolejnej publikacji o zasięgu gólnopolskim.”

Z recenzji dr. Marka Górki

MEDIA-EXPO



ISBN 978-83-62710-43-0



Indochiny w amerykańskiej polityce powstrzymywania do 1963 roku

Marcin Adamczyk · Oskar Szuflet

Indochiny w amerykańskiej polityce powstrzymywania do 1963 roku

MARCIN ADAMCZYK OSKAR SZUFLET

**INDOCHINY
W AMERYKAŃSKIEJ POLITYCE
POWSTRZYMYWANIA DO 1963 ROKU**

POZNAŃ 2017

RECENZENCI

dr hab. Tomasz R. Dębowski
(Uniwersytet Wrocławski)

dr Marek Górka
(Politechnika Koszalińska)

© COPYRIGHT BY

Marcin Adamczyk, Oskar Szuflet
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ISBN 978-83-62710-43-0

IMPRESJA NA OKŁADCE INSPIROWANA
FRAGMENTEM ILUSTRACJI ZE STRONY OTOGAMI.COM

SKŁAD, ŁAMANIE, POLIGRAFIA

MEDIA-EXPO
Wawrzyniec Wierzejewski
www.media-expo.pl

Spis treści

1. Wprowadzenie do badań	5
1.1. Cel i zakres pracy	5
1.2. Aktualny stan badań	6
1.3. Metody badawcze	7
1.4. Podejście teoretyczne w badaniach	8
1.5. Hipotezy badawcze	9
1.6. Struktura pracy	10
2. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Indochin za administracji Harry S. Trumana	13
2.1. Geopolityczne i moralne podłoże <i>polityki powstrzymywania</i> ..	13
2.2. Wojna w Korei – ku konfliktowi w Indochinach	22
2.3. Załączki <i>polityki powstrzymywania</i> w Indochinach	26
2.4. „Skorupka jajka”	36
3. Polityka odstraszania za administracji Dwighta D. Eisenhowera, a kwestia Indochin	39
3.1. <i>New Look</i> i <i>deterrence</i> , a problem Indochin	39
3.2. Wokół konferencji w Genewie	48
3.3. Republika Wietnamu, a pakt SEATO	51
4. Uniwersalizm, a partykularyzm – ocena dorobku Trumana i Eisenhowera	56
5. Eskalacja działań w Indochinach za administracji Johna F. Kennedy’ego	63
5.1. Powrót do NSC – 68? Założenia teoretyczne <i>polityki powstrzymywania</i> za kadencji JFK	63
5.2. Wokół kwestii Laosu	70
5.3. Między budową państwowości, a obaleniem Ngo Dinh Diema .	86
6. Zgubny testament, czyli ocena dorobku prezydenta Kennedy’ego ...	101
7. Epilog – przyczynek do dalszych badań	111
Bibliografia	115

1. Wprowadzenie do badań

1.1. Cel i zakres pracy

Leszek Sykulski w pracy *Geopolityka, czyli pochwała realizmu. Szkice teoriopoznawcze* wskazuje, że „cel poznania naukowego jest fundamentalnym pytaniem, bez odpowiedzi na które trudno w sposób świadomy uprawiać jakąkolwiek dyscyplinę naukową”¹. Earl Babbie natomiast przyrównuje naukę do przedsięwzięcia „(...) którego celem jest «odkrywanie». Ale bez względu na to, co chce się odkryć, jest wiele dróg, którymi można podążać”². Zdaniem Babbie’go, planowanie badań powinno rozpocząć się od właściwego zdefiniowania ich celu. Odpowiednie określenie tego, co ma zostać „odkryte” określi metody jakimi należy tego dokonać, czyli „drogę”. Opis (na który składa się obserwacja danego zjawiska, a następnie jego szczegółowe opisanie), eksploracja (czyli poznanie nowego obszaru badawczego) oraz wyjaśnianie (odpowiedź na pytanie: dlaczego dane zjawisko ma/miało miejsce?) to według Earl’a Babbie’go trzy wiodące cele badań, które przyświecają ludziom nauki. Jednocześnie nie sposób się nie zgodzić z autorem *Badania społecznych w praktyce*, iż właściwie przeprowadzone badania mogą mieć więcej niż jeden cel, który przyświeca badaczowi³. Należy podkreślić, iż w internacjologii nie sposób właściwie podjąć się wyjaśniania zjawisk bez wyczerpującego opisu co, gdzie i kiedy miało miejsce.

Głównym celem pracy jest opis genezy oraz wyjaśnienie poszczególnych polityk wypracowanych przez administracje kolejnych prezydentów USA wobec problemu Indochin do 22 listopada 1963 roku. Autorzy ponadto dążą do wyjaśnienia przyczyn przedsięwziętych działań, analizując w tym celu

¹ L. Sykulski, *Geopolityka, czyli pochwała realizmu. Szkice teoriopoznawcze*, Warszawa 2011, s. 12.

² E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, (red.) A. Kłoskowska – Dudzińska, Warszawa 2005, s. 110.

³ *Ibidem*, s. 111-113.

motywy przewodnie, którymi kierowali się prezydenci Harry Truman, Dwight Eisenhower i John Fitzgerald Kennedy. Dalszą konsekwencją pracy będzie uwypuklenie efektów przedsięwziętych posunięć, aby wykazać potencjalny wpływ wcześniejszych decyzji na autonomię prowadzenia polityki przez następujące po sobie administracje prezydenckie.

Wyznaczony w pracy obszar badawczy i cezura czasowa służy kompleksowemu przedstawieniu i pogłębieniu problematyki badań dotyczących polityki prowadzonej przez Stany Zjednoczone w pierwszym okresie zaangażowania w Indochinach, stanowiącym jednocześnie preludium do wojny wietnamskiej. Przeprowadzona analiza będzie zdecydowanie osadzona w kontekście polityki globalnej. Wyizolowanie i wyabstrahowanie powyższego czynnika, mogłoby doprowadzić do zaburzenia percepcji rzeczywistości i w konsekwencji błędnej recepcji całokształtu wydarzeń. W związku z powyższym, wartość poznawczą gwarantuje usystematyzowane opracowanie, uwzględniające znaczenie systemu międzynarodowego w kształtowaniu ogółu polityk. Otoczenie międzynarodowe warunkuje jednocześnie ich efektywność. Zdaniem autorów logiczny ciąg analizy przyczynowo-skutkowej (stanowiący podstawę poprawnego wnioskowania), nie powinien ograniczać się do sztucznie wyizolowanych oraz wyabstrahowanych ze środowiska zdarzeń. Należy podkreślić, że bez holistycznego ujęcia wydarzeń historycznych i ich determinantów, nie da się rzetelnie wyjaśnić (a także poddać pod dyskusję), jak trudnymi i złożonymi zadaniami były próby powstrzymywania komunizmu, oraz dążenie do demokratyzacji Wietnamu – podjęte przez Stany Zjednoczone w realiach zimnej wojny. Zakres pracy, a w konsekwencji także ramy czasowe będą obejmować następujące po sobie administracje prezydenckie, których analiza będzie przebiegać w oparciu o przyjętą systematykę.

1.2. Aktualny stan badań

Bezsprzecznie, wojnie w Wietnamie poświęcono już dziesiątki artykułów i monografii. Są wśród nich monumentalne i szczegółowe opracowania⁴,

⁴ Zob. m. in. L.A. Peake, *The United States and the Vietnam War, 1954-1975: A Selected Annotated Bibliography of English-Language Sources*, Nowy Jork – Londyn 2008, *passim*;

pozycje o bardziej przyczynkarskim charakterze⁵, a także prace poświęcone konkretnym aspektom „najdłuższej wojny w powojennej historii”⁶. Niezliczona jest również liczba pamiątek spisanych przez uczestników wydarzeń czy innych opracowań popularnonaukowych. Wietnam, jako prawdopodobnie najważniejszy konflikt zimnej wojny stał się również częścią wielu szerszych analiz w pozycjach poświęconych historii i polityce Stanów Zjednoczonych⁷.

1.3. Metody badawcze

Sławomir Nowak korespondując z tym, o czym mówił przywołany wcześniej Earl Babbie, wskazuje, iż „wybór metod powinien (...) być podporządkowany przede wszystkim problematyce badania”⁸. W związku z powyższym, stawiając sobie za cel **opis i wyjaśnienie polityki Stanów Zjednoczonych wobec Wietnamu w czasie zimnej wojny, do 22 listopada 1963 roku**, autorzy postanowili wykorzystać analizę porównawczą oraz podejście historyczne. Powyższe rezultaty badawcze autorzy zamierzają osiągnąć poprzez syntezę istotnych (z perspektywy powyższego *case study*) materiałów źródłowych i prac naukowych.

W oparciu o „Diagram Międzynarodowej Zmiany Politycznej”, Roberta Gilpina, w celach deskryptywnych i eksplanacyjnych przeprowadzona zostanie rekonstrukcja pierwotnych przyczyn zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach.

Metoda porównawcza będąca analizą licznego zbioru zjawisk, w celu

J. Prados, *Vietnam: The History of an Unwinnable War, 1945-1975*, Lawrence 2009, *passim*; P. Ostaszewski, *Wietnam, najdłuższy konflikt powojennego świata, 1945-1975*, Warszawa 2000, *passim*.

⁵ Zob. m. in. A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975*, Warszawa 2003, *passim*; S. Wilkosz, *Wietnam – anatomia zwycięstwa i klęski*, Warszawa 1977; M.P. Bradley, *Vietnam at war*, Oksford 2009, *passim*.

⁶ Zob. m. in. T. Mangold, J. Penycate, *Wietnam, podziemna wojna*, Warszawa 1998, *passim*; A. Radomyski, *Obrona powietrzna we współczesnych konfliktach zbrojnych. Wietnam (1964-1973)*, Warszawa 2005; *passim*.

⁷ Zob. m. in. K. Michałek, *Mocarstwo: historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1945-1992*, Warszawa 1995, *passim*; M.A. Jones, *Historia USA*, Gdynia 2016, *passim*.

⁸ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2006, s. 47.

oznaczenia wspólnych cech lub prawidłowości⁹, jest newralgicznym elementem niniejszych badań. Jonathan Hopkin wskazuje, iż „metoda porównawcza stanowi najbardziej oczywistą drogę umożliwiającą testowanie twierdzeń teoretycznych w politologii”¹⁰. Wykorzystanie metody komparatystycznej pozwala zestawić ze sobą mechanizmy działania poszczególnych administracji prezydenckich. Ze wskazanego w pierwszym akapicie dążenia do zbadania polityki USA względem Półwyspu Indochińskiego, wynika również konieczność wykorzystania podejścia historycznego, obejmującego m. in. metody ustalania i wyjaśniania zdarzeń historycznych¹¹. Jak pokazuje empiria, rzetelne badania z obszaru politologii są praktycznie niemożliwe bez choćby ograniczonego wykorzystania opisu historycznego, gdyż właśnie dzięki niemu można w pełni poznać czynniki kształtujące badane zjawisko¹².

1.4. Podejście teoretyczne w badaniach

Przyjęty w niniejszej pracy zakres badawczy, w dużym stopniu determinuje wykorzystanie teorii realistycznych jako wiodącego podejścia teoretycznego¹³. Zdaniem autorów, polityka Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej wojny dobrze wpisuje się w realistyczny paradygmat myślenia o stosunkach międzynarodowych, zaś w prowadzonych badaniach oparto się

⁹ A. Dybczyński, *Stosunki międzynarodowe w perspektywie teoretycznej*, [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, (red.) T. Łoś – Nowak, Wrocław 2008, s. 23; A. Antoszewski: *Komparatystyka polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 1, (red.) W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999, s. 153-154.

¹⁰ J. Hopkin, *Metody porównawcze*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, (red.) D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 252; cyt. za: J. Bajer, *Badania porównawcze w politologii: zagadnienia metodologiczne*, „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*” 2012, nr 8, s. 18.

¹¹ P.K. Marszałek, *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2011, s. 28.

¹² Można odnieść wrażenie, iż jest to metoda bez której badacze z obszaru nauk społecznych i humanistycznych nie wyobrażają sobie badań naukowych, zob. T.R. Dębowski, *Kościół chrześcijański w Polsce wobec wybranych zagadnień międzynarodowych w latach 1989-2004*, Wrocław 2011, *passim*; Z.J. Winnicki, *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917-1918)*, Wrocław 1991, *passim*.

¹³ Zob. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2008, s. 58-102; J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012, s. 104-132.

na trzech podstawowych założeniach teorii¹⁴:

a) Aktorami stosunków międzynarodowych są suwerenne państwa (wg realistów, państwa traktują organizacje międzynarodowe przedmiotowo, jako kolejne z dostępnych dlań narzędzi polityki zagranicznej¹⁵),

b) Państwa są aktorami jednolitymi (Tukidydes opisywał to w ten sposób, że choć w *polis* greckich toczyły się czasem zapamiętałe debaty odnośnie kształtu prowadzonej polityki zagranicznej, to jednak, gdy ostateczne decyzje zapadły, to wszystkie siły polityczne realizowały je w imię interesu *polis*),

c) Decydenci państwowi są aktorami racjonalnymi (wspomniane decyzje zapadają w ramach racjonalnego procesu decyzyjnego, gdyż właśnie takie przyczyniają się do realizacji narodowego interesu)¹⁶.

1.5. Hipotezy badawcze

Autorzy pracy zamierzają potwierdzić lub obalić hipotezy newralgiczne dla wyjaśnienia przyczyn oraz przebiegu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach:

a) Misinterpretacja rzeczywistości jako wiodąca przyczyna zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach.

b) Brak elastyczności poznawczej, jako przyczyna ugruntowania zaangażowania w Wietnamie.

c) Złamanie aksjomatów moralnych, jako istotny współdeterminant załamania konsensusu społecznego, dotyczącego polityki Stanów Zjednoczonych wobec Indochin.

d) Abstrahowanie od interesów narodowych i realnych możliwości państwa (zatrącenie proporcji między uniwersalizmem a partykularyzmem), jako przyczyna politycznej destabilizacji.

¹⁴ Sformułowanych jeszcze w starożytności przez Tukidydesa w *Wojnie Peloponeskiej*, zob. Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, Warszawa 2003, *passim*.

¹⁵ ZSRR wymuszał na krajach satelickich członkostwo w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG); Chińska Republika Ludowa tworzy równoległe wobec zdominowanych przez Zachód organizacje w postaci Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB) czy Nowego Banku Rozwoju BRICS (NDB); Wielka Brytania była inicjatorem powstania m. in. *Wspólnoty Narodów* (Commonwealth), Stany Zjednoczone zaś m. in. Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO).

¹⁶ K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 68.

1.6. Struktura pracy

Praca napisana została w układzie chronologiczno-problemowym i składa się z pięciu rozdziałów oraz wstępu i podsumowania. W rozdziale pierwszym zaprezentowany zostanie stan aktualnych badań w interesującym autorów obszarze oraz szczegóły na temat warsztatu naukowego i materiału badawczego, wykorzystanego w niniejszej rozprawie. Rozważania traktujące o uwarunkowaniach regionu indochińskiego potraktowano jako syntetyczny, a przede wszystkim wybiórczy zarys obszaru, którego dotyczy praca. Służebnie będą one przywoływane, stosownie do potrzeb eksplanacji danego kontekstu geostrategicznego. Z powyższych względów będą one rozpatrywane w wyodrębnionej części pracy. Indochiny są więc traktowane w poniższej pracy instrumentalnie, jako intelektualny, geopolityczny wytwór *doktryny powstrzymywania*¹⁷ – jednocześnie stanowiąc kluczowy (ale nie jedyny) teatr wydarzeń, który współdeterminuje określone wydarzenia. Podrozdziały mają w sposób syntetyczny wydzielić podokresy działalności poszczególnych administracji, odgrywających kluczową rolę w procesie zaangażowania w Indochinach. Oprócz deskryptywnego przybliżenia stosownych okresów, podrozdziały będą pełniły funkcję eksplanacyjną dla dalszej analizy – wzmacniając strukturę ciągu przyczynowo – skutkowego.

Poszczególne rozdziały pracy zostały poświęcone trzem kolejnym administracjom prezydenckim: Trumana, Eisenhowera i Kennedy'ego. Zastosowany podział stanowi swoisty rodzaj systematyzacji problematyki i wynika z ciągu przyczynowo – skutkowego (historii) zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach. Opis i wyjaśnienie dorobku kadencji Trumana i Eisenhowera znalazły miejsce w rozdziale drugim i trzecim – poprzez wzgląd na kształtowanie się za ich rządów planu ramowego dla globalnej polityki Stanów Zjednoczonych – *polityki powstrzymywania*¹⁸. W jego kon-

¹⁷ Punktem ciężkości dla tak zdefiniowanych Indochin będzie Wietnam, gdzie postanowiono dać opór ekspansji komunistycznej. Laos i Kambodża w tym ujęciu są ważne dla analizy sytuacji geopolitycznej, ale służebnie wobec celu jakim było odparcie agresji w Wietnamie. Terminem Indochiny oznaczono, tak jak zostało to powszechnie przyjęte, dawne posiadłości francuskie na Półwyspie Indochińskim.

¹⁸ W polskiej nauce terminy „doktryna powstrzymywania” i „polityka powstrzymywania” stosowane są zamiennie, co również czynić będą autorzy niniejszego opracowania.

sekwencji doszło do zaangażowania USA w konflikt w Indochinach. Ponadto, obie kadencje charakteryzują działania wyłącznie o charakterze niemilitarnym. Okres ten stanowi swoiste preludium do dalszych rozważań. Z powyższych powodów podsumowanie dorobku administracji Trumana i Eisenhowera, znalazło miejsce w rozdziale czwartym. Przez wzgląd na fakt, iż kluczowe decyzje eskalujące obecność Stanów Zjednoczonych w Wietnamie zostały podjęte za kadencji prezydenta Kennedy'ego, opis i ocena jego dorobku zostały wyodrębnione w rozdziale piątym. Polityka administracji JFK, zamykając okres pośredniego zaangażowania, wpłynęła determinująco na przyszłe wydarzenia – zbudowała fundament pod jawne i bezpośrednie zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. Całościowe podsumowanie efektów polityki administracji Kennedy'ego znajdzie miejsce w odrębnym rozdziale szóstym, stanowiącym jednocześnie kompleksowe zakończenie analizy polityki Stanów Zjednoczonych wobec Indochin do 22 listopada 1963 r.

Résumé kadencji administracji Trumana, Eisenhowera i Kennedy'ego z rozdziałów czwartego i szóstego będą zawierać ostateczne konkluzje dotyczące poszczególnych polityk aprobowanych i zrealizowanych przez następujące po sobie administracje, stanowiąc jednocześnie zakończenie kolejnych etapów zaangażowania w Indochinach. Konkluzje z rozdziału czwartego będą stanowić zarazem preludium do rozważań podjętych w rozdziale piątym. Jednocześnie, podsumowanie szóstego rozdziału będzie stanowić zakończenie analizy ostatniego, pośredniego etapu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach. Jako, iż niniejsza praca oparta jest o holistyczne ujęcie faktów historycznych i ich determinantów, część eksplanacyjna pracy (stanowiąca podsumowanie całego okresu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach) została ujęta łącznie w rozdziałach czwartym i szóstym. Przez wzgląd na charakter pracy, nieodzowne było zakończenie analizy okresu prezydentury Trumana i Eisenhowera w odrębnym rozdziale. Strukturalny podział zakończenia podyktowany był potrzebą zachowania ciągu przyczynowo – skutkowego prowadzonych badań. Ostateczna zasadność przyjętych hipotez badawczych, które stanowić miały kluczowy element dla zrozumienia, wyjaśnienia i oceny przyczyn

początkowego przebiegu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach, została sumarycznie ujęta w rozdziałach czwartym i szóstym. Pracę zwieńczy swoisty substytut zakończenia, będący przyczynkiem do dyskusji, której celem jest ramowe wyznaczenie dalszej problematyki badawczej.

2. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Indochin za administracji Harry S. Trumana

2.1. Geopolityczne i moralne podłoże *polityki powstrzymywania*

12 kwietnia 1945 roku umiera Franklin D. Roosevelt, a Harry S. Truman (niebędący do samego końca w najbliższym gronie decyzyjnym)¹⁹ jako następca prezydenta dostaje „w spadku” zadanie zakończenia wojny światowej i zbudowania nowego, powojennego ładu²⁰.

22 lutego 1946 roku młody amerykański dyplomata George F. Kennan²¹, ekspert od problematyki rosyjskiej, przesyła telegram traktujący o źródłach agresywnej postawy ZSRR wobec dawnych koalicjantów wojennych. Wkrótce staje się on intelektualną podstawą dla strategii, która zyska miano *doktryny powstrzymywania*²². Ów raport, liczący przeszło osiem tysięcy

¹⁹ H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 462-464; J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania*, Warszawa 2007, s. 28.

²⁰ Wkrótce okazało się, że po trudach rokowań poczdamskich i wysuwaniu przez Stalina roszczeń wobec m.in. cieśnin czarnomorskich, jak i statusu krajów Afryki Północnej, propagowany przez Roosevelta układ sił (oparty na odpowiedzialności za równowagę sił spoczywającej na „czterech policjantach” tj. USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Chinach) stał się niemożliwy do zaprowadzenia. Nastała potrzeba wprowadzenia nowych rozwiązań, w tym nowej koncepcji ładu światowego.

²¹ Zob. biografię G.F. Kennana: J.L. Gaddis, *George F. Kennan: An American Life*, Nowy Jork 2011.

²² Warto zaznaczyć, iż jeszcze w czasach „wielkiej koalicji”, jak i w trakcie rokowań w Poczdamie, Winston Churchill wyrażał potrzebę powstrzymania sowieckiego ekspansjonizmu. Administracja Trumana była początkowo sceptyczna ze względu na bankructwo *realpolitik* i polityki równowagi sił w Europie. Dlatego do czasów *długiego telegramu* stanowisko Churchilla (wówczas już tylko lidera opozycji) było lekceważone. Wrażenie wywarło dopiero *przemówienie z Fulton*, ogłoszone u boku samego Trumana, gdzie użyto sformułowania o *żelaznej kurtynie*. Zob. przemówienie w całości: M. Sobińska - Bondaruk, S.B. Lenard, *Wiek XX w źródłach*, Warszawa 2002, s. 301. Z drugiej strony Churchill na konferencji w Poczdamie był zwolennikiem nieprzekazywania Polsce byłych terenów niemieckich aż po Odrę i Nysę Łużycką. Można to interpretować jako niechęć do wzmocnienia kremlowskiego satelity, kosztem mających się wkrótce zjednoczyć Niemiec; zob. K. Janicki, *Sojusznicy? Truman, Marshall i Churchill chcieli nam odebrać Ziemię*

słów, przejdzie do historii pod nazwą *długiego telegramu*²³, a jego przesłanie będzie stanowić o końcu kompromisowego „układania” się ze Związkiem Radzieckim i walenie przyczyni się do rozpoczęcia zimnej wojny.

„U podłoża neurotycznego spojrzenia Kremla na sytuację światową leży instynktowne, rosyjskie poczucie braku bezpieczeństwa. Początkowo ten brak poczucia bezpieczeństwa zrodził się u nastawionych pokojowo ludów rolniczych żyjących na otwartych równinach sąsiadujących z rejonami zamieszkałymi przez wojownicze plemiona nomadów. A gdy Rosja zetknęła się z gospodarczo rozwiniętym Zachodem, doszedł do tego strach przed bardziej kompetentnymi, potężniejszymi i lepiej zorganizowanymi społeczeństwami. To ostatnie poczucie zrodziło się jednak nie tyle w rosyjskim społeczeństwie, co w umysłach rosyjskich przywódców. Przywódcy ci bowiem mieli niezmiennie poczucie, że ich władza jest w swoim kształcie archaiczna, że opiera się na sztucznie wymyślonych podstawach psychologicznych, że jest krucha i nie wytrzyma porównania i kontaktów z systemami politycznymi innych krajów Zachodu. Z tych powodów zawsze obawiali się penetracji obcokrajowców, obawiali się bezpośrednich kontaktów pomiędzy światem zachodnim a ich światem, obawiali się tego, co mogłoby nastąpić, gdyby Rosjanie poznali prawdę, o świecie zewnętrznym. I nauczyli się poszukać bezpieczeństwa jedynie w cierpliwej, zażartej walce, której celem jest zniszczenie przeciwnika, a nigdy ugoda, czy kompromis”²⁴.

Kennan w *długim telegramie* wskazuje na fasadowość retoryki marksistowskiej, która przykrywa tyranię i imperializm rosyjski, znany z czasów caratu.

„Dla panującego w państwie sowieckim systemu, wrogie otoczenie międzynarodowe jest jak życiodajny łyk świeżego powietrza. Stoimy w obliczu niesamowitego, wręcz priorytetowego zainteresowania państwa sowieckiego tym, by tworzyć wizerunek Sowietów jako kraju otoczonego zewsząd

Zachodnie: <http://ciekawostkihistoryczne.pl/2011/10/13/sojuszniczy-truman-marshall-i-churchill-chcieli-nam-odebrać-ziemię-zachodnie/>, [dostęp: 20 lutego 2017].

²³ Zob. więcej: K.M. Jensen, *Origins of the Cold War: The Novikow, Kennan, and Roberts “Long Telegrams” of 1946*, Waszyngton 1993, *passim*.

²⁴ H. Kissinger, *op. cit.*, s. 489-490.

nieprzejednanymi wrogami (...) pokonanie Niemiec i Japonii (...) pozosta-
wiło próżnię, a zatem w interesie narodowym było jej wypełnienie przez
Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię”²⁵.

Kennan sugeruje, że Stany Zjednoczone nie osiągną kompromisu za po-
mocą jednostronnych deklaracji czy ustępstw wobec Stalina. Wszelkie
ustępstwa wobec ZSRR będą traktowane „podejrzliwie, bądź jako oznaka
słabości”. Kenan wskazał również na tkwiące w systemie radzieckim
sprzeczności, radząc aby być „cierpliwym i stanowczym”. Memorandum
Kennana było syntetycznym, filozoficzno-historycznym wywodem, który
odbił się szerokim echem w kręgach decyzyjnych Waszyngtonu. Rok po
długim telegramie i wystąpieniu Winstona Churchilla w Fulton (5 marca
1946), prezydent Truman wygłasza 12 marca 1947 roku słynne przemówie-
nie (zwane powszechnie *doktryną Trumana*²⁶) dotyczące dwóch koncepcji
życia:

„Pierwsza z tych koncepcji opiera się na woli większości i wyróżnia się
istnieniem wolnych instytucji politycznych, reprezentatywnym rządem,
wolnymi wyborami, gwarancjami indywidualnej wolności, swobodą wypo-
wiedzi, religii i pełną swobodą wypowiedzi politycznych. Druga z tych
koncepcji opiera się na woli mniejszości, siłą narzuconej większości. Posłu-
guje się ona terrorem i uciskiem, kontrolowaną prasą i radiem, manipulo-
wanymi wyborami i dławieniem wolności osobistej”²⁷.

W słowach tych Truman wyraził wilsonowski uniwersalizm i wielo-
płaszczyznowe dążenie do zachowania pluralistycznego świata, jako środo-
wiska sprzyjającemu rozwojowi „wolnych narodów”. Ekspansja komuni-
zmu, a w efekcie kurczenie się „wolnego świata” i rynków zbytu, były po-
wodem, dla którego Stany Zjednoczone jako mocarstwo światowe musiało
wziąć odpowiedzialność za losy Zachodu.

„Politykę Stanów Zjednoczonych musi być poparcie dla wolnych naro-
dów, które opierają się próbą zdominowania przez uzbrojone mniejszości

²⁵ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 33.

²⁶ Zob. więcej: W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*,
Warszawa 2005, s. 30-32.

²⁷ H. Kissinger, op. cit., s. 494.

lub siły zewnętrzne. (...) Musimy pomóc wolnym narodom w samodzielnym kształtowaniu własnego losu”²⁸.

Przemówienie to zapoczątkowało pomoc militarną oraz gospodarczą dla Grecji i Turcji, będących przedmiotem pośredniej agresji Moskwy²⁹. Kolejny element *polityki powstrzymywania* zostanie ogłoszony w 1947 roku jako *Plan Marshalla*³⁰. Program odbudowy Europy, zaproponowany 5 czerwca na Uniwersytecie Harvarda, przez sekretarza obrony Georga Marshalla, miał na celu rewitalizację zdewastowanej i osłabionej po wojnie gospodarki europejskiej³¹. Szeroko zakrojony program był skorelowany z celami *polityki powstrzymywania*, które określił Kennan, a które przyjęła i realizowała administracja Trumana³². Przesłanką ku jego uchwaleniu było zagrożenie

²⁸ J.L. Gaddis, *Zimna Wojna. Historia podzielonego świata*, Kraków 2007, s. 46.

²⁹ Zob. więcej o greckiej wojnie domowej: E. Nowicka, *Wojna domowa w pamięci biograficznej greckich repatriantów z Polski i innych krajów Bloku Wschodniego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki” 2012, nr 1 (163), s. 238-252; D. H. Close, *The Origins of the Greek Civil War*, Nowy Jork 2014, *passim*; J. O. Iatrides, *Revolution or Self-Defense? Communist Goals, Strategy, and Tactics in the Greek Civil War*, „Journal of Cold War Studies” 2005, t. 7, nr 3, s. 3-33; A. Nachmani, *International intervention in the Greek civil war: the United Nations Special Committee on the Balkans, 1947-1952*, Nowy Jork 1990, *passim*.

³⁰ Zob. więcej: W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 32-35; G. Roberts, *Moscow and the Marshall plan: Politics, ideology and the onset of the cold war, 1947*, „Europe-Asia Studies” 1994, t. 46, nr 8, s. 1371-1386; K. Kowalski, *Widmo ekonomicznej katastrofy czy strach przed komunizmem? Motywy Planu Marshalla w świetle amerykańskich dokumentów*, „Polityka i Społeczeństwo” 2015, nr 2 (13), s. 98-112; T.T. Kaczmarek, *Plan Marshalla i jego znaczenie dla powojennej Europy: 55 rocznica Planu*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Warszawie” 2003, nr 14, s. 61-69; D.B. Kunz, *The Marshall Plan Reconsidered: A Complex of Motives*, „Foreign Affairs” 1997, t. 76, nr 3, s. 162-170; J. Gimbel, *The origins of the Marshall plan*, Stanford 1976, *passim*; M.J. Hogan, *The Marshall Plan: America, Britain and the Reconstruction of Western Europe, 1947-1952*, Cambridge 1987, *passim*; S. Jackson, *Prologue to the Marshall Plan: The Origins of the American Commitment for a European Recovery Program*, „The Journal of American History” 1979, t. 65, nr 4, s. 1043-1068.

³¹ Podobnym programem objęto także Japonię, której znaczenie strategiczne było równorzędne.

³² Z inicjatywy Georga Marshalla utworzono *Policy Planning Staff* (Zespół Planowania Politycznego), którego celem było nadanie dyplomacji Stanów Zjednoczonych spójnej i długofalowej perspektywy. Pierwszym dyrektorem PPS, mianowanym z polecenia sekretarza stanu, został Kennan. Należy tu upatrywać źródeł powstania wielosektorowej *polityki powstrzymywania* i współpracy w celu jej realizacji. zob. więcej: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 41-75.

polityczno-ideologiczne, a nie militarne. Wynikało ono z zimna, głodu i biedy, które prowadziły ku desperacji i radykalizacji³³, promując tym samym opcję komunistyczną (sterowaną przez Moskwę). Propozycja amerykańska była tym samym pragmatyczna, a jednocześnie miała doniosły wydźwięk symboliczny i psychologiczny – była wymierzona w marazm, stanowiący zachętę do rozszerzania komunistycznej ekspansji ideologicznej.

„Jesteśmy przekonani, iż odbudowa gospodarcza Europy Zachodniej przywróciłaby jej ogólną ufnosć we własne siły. Innymi słowy, chodzi o stworzenie z Europy Zachodniej centrum patrzącej w przyszłość, prosperującej i pełnej energii cywilizacji, z którą wschodnioeuropejski system władzy nigdy nie będzie mógł się porównywać (...) Sąsiedztwo z systemem, w którym żyje się lepiej i szczęśliwiej z pewnością wywoła dezintegrujący wpływ na świat komunistyczny”³⁴.

Niewątpliwie jednym ze źródeł *doktryny powstrzymywania* było przekonanie, że narody demokratyczne nie przetrwają, gdy zostaną zdominowane przez „morze totalitaryzmu”³⁵.

Ostateczne przesłanki, a także metody realizacji *polityki powstrzymywania* zostały wyartykułowane przez autora „X” (którym był George Kennan) w lipcu 1947 r. na łamach czasopisma „Foreign Affairs”. Artykuł *The Sources of Soviet Conduct*³⁶ wywarł większy oddźwięk niż *długi telegram*, gdyż jego odbiorcą był szerszy krąg społeczny³⁷. Według Kennana strategią

³³ H. Kissinger, op. cit., s. 495; J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 46; J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 57-59; Zob. szerzej na temat stanu świata po II wojnie światowej: T. Judt, *Postwar: A History of Europe Since 1945*, Nowy Jork 2005, s. 13-237; J. Krige, *American Hegemony and the Postwar Reconstruction of Science in Europe*, Cambridge – Massachusetts 2006, *passim*.

³⁴ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 66.

³⁵ Rozważania na temat materii środowiska międzynarodowego, potrzeby jego kształtowania, a także artykulacji interesów narodowych Stanów Zjednoczonych, zob. *Ibidem*, s. 49- 50.

³⁶ X (George F. Kennan), *The Sources of Soviet Conduct*: <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/1947-07-01/sources-soviet-conduct>, [dostęp: 21 lutego 2017 r.].

³⁷ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 44. Warto jednocześnie zaznaczyć, iż artykuł, spowodował też wiele błędnych interpretacji - dlatego w celu odtworzenia celów i sposobów realizacji trzeba się oprzeć na wszystkich źródłach powstałych w PPS do roku 1949. Pozwoli to holistycznie zinterpretować zawarte w niej elementy. Ujmując kwestię

Kremla było:

„Wypełnić nią [ideologią komunistyczną] każdy zakątek i każdą dostępną szczelinę w rezerwarze władzy na świecie (...) Jest oczywiste, że Stany Zjednoczone nie mogą spodziewać się w najbliższej przyszłości, politycznej zażyłości ze strony radzieckiego reżimu (...) Utrzymywane jest przekonanie [u komunistów] o pierwotnym złu kapitalizmu, nieuchronności jego unicestwienia, przy czym obowiązkiem proletariatu jest pomóc w jego zniszczeniu i przejąć władzę w swoje ręce (...)”³⁸.

Natomiast strategią Stanów Zjednoczonych winna być (ujmując syntetycznie):

„Polityka powstrzymywania pomyślana jako stała konfrontacja odpowiednimi siłami wszędzie tam, gdzie Rosjanie wykazują chęć naruszenia interesów pokojowego i stabilnego świata”³⁹.

Kennan połączył równowagę sił i racjonalizm z opartym na wartościach aksjologicznych nurtem mesjanistycznym polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Nastąpiła potrzeba podjęcia wysiłku utrzymania koalicji „wolnych państw”. Przekonanie polityczne o konieczności zerwania z izolacjonizmem czerpano z dwudziestolecia międzywojennego, a w szczególności z porażki polityki *appeasementu*. Monachium, Pearl Harbor oraz Jałta udowodniły, że prowadzona „dziś” polityka bierności i zaspokajania agresora spowoduje większe koszty i konsekwencje „jutro”. W efekcie narodziła się świadomość, że Stany Zjednoczone jako mocarstwo, dla własnego bezpieczeństwa, muszą korzystać z rozmaitych instrumentów, by współkształtować środowisko międzynarodowe.

syntetycznie - Kennan nie był zwolennikiem zaangażowania wszędzie gdzie komunizm (a właściwie ZSRR) narzuca swoją wolę, ale tam gdzie zagraża to „wolnym narodom” jako całości. Sformułował on koncepcję „punktów defensywnych”, których znaczenie było żywotne. Kennan stworzył swą koncepcję w oparciu o świadomość istnienia ograniczonych zasobów, w tym rosnących kosztów wynikających z społecznych. Kennan był zwolennikiem elastyczności i asymetryczności w polityce USA, był także sceptyczny wobec obszernych monografii, traktujących kompleksowo o środkach polityki - według niego powodowało to rozmycie sensów strategii w trybach biurokratycznej machiny.

³⁸ X (George F. Kennan), op. cit.; Zob. więcej o marksistowskim przekonaniu dotyczącym nieuchronności dezintegracji bloku kapitalistycznego i jego dążeniu do samozagłady: J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 44; K.M. Jensen, op. cit., *passim*.

³⁹ H. Kissinger, op. cit., s. 496.

27 września 1947 roku, w Szklarskiej Porębie, Stalin powołuje do życia sukcesorkę Kominternu – Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform)⁴⁰. Jego zadaniem jest to *de facto* utrzymanie ortodoksyjnej (stalinowskiej) linii międzynarodowego ruchu komunistycznego⁴¹. Kominform, wzorem II Międzynarodówki, miał propagować ideologię komunistyczną i przygotować ramy pod dalsze szerzenie rewolucji. Kierownik Wydziału do Spraw Kultury i Ideologii w Komitecie Centralnym – Andriej Aleksandrowicz Żdanow (dzieląc świat na dwa obozy) następująco ujął sytuację geopolityczną:

„Na czele obozu postępowych, miłujących pokój demokracji stoi Związek Radziecki, jego przeciwnikiem jest zaś obóz politycznej reakcji militarizmu i imperializmu, pod przywództwem USA”⁴².

Polaryzacja i dwubiegunowość miała wzmocnić ideologicznie obóz komunistyczny oraz nadać mu spójność i spoistość. Wymowne odrzucenie *Planu Marshalla* stanowiło zaś kolejny krok ku konsolidacji. Komunizm jako ideologia i ruch miały tworzyć jednolitą, zwartą i spójną całość⁴³. Ist-

⁴⁰ Zob. więcej na temat Kominformu: M. J. Zacharias, *Powołanie Kominformu w 1947 r.: przyczyny, przebieg, skutki*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1996, t. 31, s. 95-115; D. Healey, *The Cominform and World Communism*, „International Affairs” 1948, t. 24, nr 3, s. 339-349; H. Timmermann, *The cominform effects on Soviet foreign Policy*, „Studies in Comparative Communism” 1985, t. 18, nr 1, s. 3-23; Z. Shen, *The Founding of the Cominform and Its Goal - Also on the Conceptual Definition in the Formation Cold War Pattern*, „Social Sciences in China” 2002, nr 3; A. Di Biagio, *The Marshall Plan and the Founding of the Cominform, June–September 1947*, [w:] *The Soviet Union and Europe in the Cold War, 1943–53*, (red.) F. Gori, S. Pons, Londyn 1996, s. 208-221; N.I. Egorova, *Stalin's Foreign Policy and the Cominform, 1947–53*, [w:] *The Soviet Union and Europe in the Cold War, 1943–53*, (red.) F. Gori, S. Pons, Londyn 1996, s. 197-207.

⁴¹ J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 47.

⁴² R. Service, *Towarzysze, komunizm od początku do upadku, historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008, s. 293; ZSRR zapowiedziało tym samym aktywne dążenie do wpierania ruchów antykolonialnych w krajach rozwijających się. Kreml kreował się na przywódcę walki z systemem kolonialnym w imię demokracji. Dążenie Sowietów do zdobycia politycznej supremacji nad nowymi ruchami narodowymi w Azji (w tym w Indochinach), a później w Ameryce Łacińskiej, stanowiło otwarcie nowego frontu rywalizacji (po froncie europejskim) w konflikcie zimnowojennym; zob. więcej: *Ibidem*, s. 290-315.

⁴³ Odrzucenie „Titoizmu” jako modelu postępowego, a także brutalny przewrót w Czechosłowacji, miały dać jasno do zrozumienia, że wszelkie próby dezintegracji bloku (takie jak *Plan Marshalla* właśnie) są spisane na porażkę, a sam komunizm historycznie skazany

nienie „śmiertelnego wroga” było w ustroju totalitarnym istotne z punktu widzenia potrzeb wewnętrznych – ukierunkowywało dynamikę społeczną na nieustanny i wręcz katorżniczy wysiłek. Dla zacieśnienia współpracy pomiędzy ZSRR, a jego satelitami w 1949 roku powołano Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG)⁴⁴.

W wyniku podpisania Traktatu Północnoatlantyckiego, 24 sierpnia 1949 roku powstaje Sojusz Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO)⁴⁵. W efekcie, Stany Zjednoczone *de facto* udzielają gwarancji obrony pozostałym państwom sygnatariuszom. Warto podkreślić, iż zgoda Kongresu na ten sposób uprawiania polityki była bezprecedensowa⁴⁶, gdyż oznaczała ona trwałe zaangażowanie militarne Stanów Zjednoczonych w czasie pokoju na

jest na zwycięstwo i światową dominację. Żdanow: „Nie bądźcie tacy ważni [uwaga kierowana do polskiego delegata] (...) My w Moskwie lepiej wiemy, jak stosować marksizm i leninizm”. Centralna indoktrynacja z Moskwy, stała się głównym obszarem zagrożenia i trosk Waszyngtonu; cyt. za: J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 47; Zob. więcej o rozłamie sowiecko-jugosłowiańskim i polityce Stalina względem krajów satelickich: H. Bartoszewicz, *Zmiany w polityce europejskiej Związku Sowieckiego w drugiej połowie 1947 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 3, s. 65-85; M.P. Deszczyński, *Wykluczenie Komunistycznej Partii Jugosławii z Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1993, t. 28, s. 109-133; M.J. Zacharias, *Konflikt radziecko-jugosłowiański i przemiany ustrojowe w Jugosławii w latach 1948-1954*; „Dzieje Najnowsze: [kwartalnik poświęcony historii XX wieku] 1990, t. 22, nr 4, s. 25-68; A. Skrzypek, *Strategia Związku Radzieckiego podczas "zimnej wojny"*, „Dzieje Najnowsze: [kwartalnik poświęcony historii XX wieku]” 1997, t. 29, nr 2, s. 1-21.

⁴⁴ Zob. więcej na temat powstania i funkcjonowania RWPG: J. Skodlarski, *Kilka uwag w sprawie genezy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej*, „Dzieje Najnowsze: [kwartalnik poświęcony historii XX wieku]”, 1981, t. 21, nr 2, s. 169-173; A. Korbonski, *Theory and Practice of Regional Integration: The Case of Comecon*, „International Organization” 1970, t. 24, nr 4, s. 942-977; C. Benę, *The Marshall Plan and the Beginnings of Comecon*, „Society and Politics” 2015, t. 9, nr 2, s. 5-10; M. Lavigne, *The Soviet Union inside Comecon*, „Soviet Studies” 1983, t. 35, nr 2, s. 135-153; G. Schiavone, *The Institutions of Comecon*, Londyn 1981, passim; E. Najlepszy, *Teoria i praktyka międzynarodowej współpracy gospodarczej krajów RWPG*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1983, t. 45, nr 3, s. 137-155.

⁴⁵ Zob. więcej: S. Musiał, *Kształtowanie się francuskiej doktryny obronnej 1944-1949*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, nr 2 (181), s. 133-148; M.N. Hampton, *NATO AT THE CREATION: U.S. Foreign Policy, West Germany and the Wilsonian Impulse*, „Security Studies” 1995, t. 4, nr 3, s. 610-656; T.D. Carpenter, *United States' NATO Policy at the Crossroads: The 'Great Debate' of 1950-1951*, „The International History Review” 1986, t. 8, nr 3, s. 389-415.

⁴⁶ H. Kissinger, op. cit., s. 499-523; inaczej w: J. Kukułka, *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007, s. 42-43.

kontynencie europejskim i obronę określonego ładu politycznego. Podłoże tej aprobaty stanowił m. in. przewrót lutowy w Czechosłowacji⁴⁷ oraz rozpoczęta w nocy z 23 na 24 czerwca 1948 roku blokada Berlina⁴⁸. Formalnie Sojusz był organizacją uniwersalną, broniącą wartości i terytoriów, nie będąc zwróconym przeciwko żadnej ze stron oraz nie definiując pierwotnego dlań zagrożenia *expressis verbis*. Bezsprzecznie, był to jednak alians nastawiony na utrzymanie równowagi sił w Europie Zachodniej i hartujący „żelazną kurtynę” między światem demokracji „wolnych państw”, a ZSRR i jego satelitami. Zgoda na to bezprecedensowe przedsięwzięcie, której rodowód wywodził się wprost z *realpolitik*, miała jednocześnie silne podłoże aksjologiczne. Według sekretarza stanu Deana Achesona Sojusz:

„(...) rozwijał międzynarodową współpracę dla utrzymania pokoju, rozwoju praw człowieka, podniesienia poziomu życia, upowszechnienia szacunku dla zasad równości wobec prawa i samostanowienia narodów”⁴⁹.

Tym sposobem oba ideologiczne i antagonistycznie nastawione do siebie obozy zostały skonsolidowane. Nakreślony został zarys przyszłej polityki, a także jej instrumenty, które będą *ad hoc* zestawiane stosownie do okoliczności. Nowy porządek światowy został napisany, a wraz z nim pola przyszłej rywalizacji.

⁴⁷ Zob. więcej: V. Veber, *Dymisje ministrów w lutym 1948 r. – jak było naprawdę?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1 (19), 495-501; M.K. Kamiński, *Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wobec kryzysu rządowego w lutym 1948 roku w Czechosłowacji*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1990, t. 25, s. 147-172; M.K. Kamiński, *Wielka Brytania wobec czechosłowackich prób stworzenia „pomostu między Wschodem a Zachodem” (1945-1948)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1985, t. 21, s. 145-180.

⁴⁸ Zob. szerzej nt. kryzysu związanego z blokadą Berlina: A. Wojcieszak, *Operacja "Vittles" - most powietrzny do Berlina Zachodniego (28.06.1948-12.05.1949)*, „Logistyka” 2016, nr 3, s. 65-69; M. Wasiewicz, *Z działalności ambasadora Waltera Bedell Smitha w okresie pierwszego kryzysu berlińskiego (1948-1949)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2005, nr 79, s. 99-110; W.D. Miscamble, *Harry S. Truman, the Berlin Blockade and the 1948 Election*, „Presidential Studies Quarterly” 1980, t. 10, nr 3, 306-316; A. Shlaim, *The United States and the Berlin blockade, 1948-1949: A Study in Crisis Decision-Making*, Berkeley 1983, *passim*.

⁴⁹ Kissinger H., op. cit., s. 503.

2.2. Wojna w Korei – ku konfliktowi w Indochinach

25 czerwca 1950 roku rozpoczęła się agresja komunistycznej Korei Północnej na niekomunistyczną Koreę Południową. Rok wcześniej, w wywiadzie prasowym udzielonym w marcu, gen. Douglas MacArthur (dowódca sił amerykańskich w rejonie Pacyfiku (AFPAC – *Army Forces in the Pacific*)) otwarcie przyznał, iż kraj ten nie należy do systemu obronnego Stanów Zjednoczonych⁵⁰:

„(...) nasza linia obrony biegnie poprzez łańcuch wysp ciągnących się wzdłuż wybrzeża Azji. Zaczyna się na Filipinach, przebiega przez Archipelag Riukiu, z ich głównym bastionem, Okinawą. Następnie odgina się w kierunku Japonii i poprzez Aleuty łączy się z Alaską”⁵¹.

Zarówno Kim Ir Sen, jak i Józef Stalin po słowach gen. MacArthura i sekretarza stanu Deana Achesona⁵², musieli czuć się pewnie, podejmując decyzję o inwazji w celu zjednoczenia obu państw koreańskich pod „komunistycznym sztandarem”. Owa agresja miała na celu podtrzymanie dynamiki procesu szerzenia komunizmu w Azji⁵³, którego niewątpliwym zwycięstwem było proklamowanie 1 października 1949 r. utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej⁵⁴. Sukces kampanii koreańskiej mógł również stanowić swoistą rekompensatę niepowodzenia związanego z nieskuteczną blokadą Berlina Zachodniego. Ku niewątpliwemu zaskoczeniu Stalina i Kim Ir Sena, Stany Zjednoczone obawiając się niechybnego naruszenia równowagi sił oraz utraty swojej wiarygodności na arenie międzynarodowej, zdecydowały się jednak na odparcie inwazji. John Forest Dulles, skonstatował sytuację następująco:

„Bezczynne siedzenie w momencie, gdy Korea spotykała się z niczym

⁵⁰ *Ibidem*, s. 519.

⁵¹ Wywiad G. Warda Price’a z Douglas’em MacArthur’em dla: „New York Times” z dnia 2.III.1949, s. 22; cyt. za: H. Kissinger, op. cit., s. 519.

⁵² H. Kissinger, op. cit., s. 519; Zob. więcej: P.K. Rose, *Two Strategic Intelligence Mistakes in Korea, 1950. Perceptions and Reality*: https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/fall_winter_2001/article06.html, [dostęp: 23 lutego 2017].

⁵³ Zob. więcej: J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 57

⁵⁴ Zob. więcej: J. Fenby, *Chiny. Narodziny i upadek wielkiej potęgi*, Kraków 2009, s. 480-483; J.K. Fairbank, *Historia Chin. Nowej spojrzenie*, Warszawa – Gdańsk 2004, s. 319-325; M. Dillon, *Chiny. Historia współczesna*, Warszawa 2010, s. 306-333.

niesprowokowanym atakiem na swoje terytorium, mogło oznaczać przyzwolenie na reakcję łańcuchową wydarzeń prowadzących do wybuchu konfliktu światowego”⁵⁵.

Zaś George Kennan uznał, że:

„(...) dalszy rozwój wydarzeń korzystny dla Związku Sowieckiego, zarówno w sferze wytyczonych celów, jak i jego prestiżu, a całkowicie niekorzystny dla Stanów Zjednoczonych, będzie mieć bardzo negatywny wpływ na obszary, na których dochodzi do konfrontacji Wschód-Zachód”⁵⁶.

Prezydent Truman w przemówieniu telewizyjnym i radiowym oznajmił:

„Brak reakcji na agresję w Korei będzie tylko stanowić zachętę do nowych tego typu działań w innym miejscu (...) Nie możemy żywić nadziei na utrzymanie naszej wolności, jeśli jest ona deptana gdzie indziej”⁵⁷.

Po utracie Chin, polityka bierności czy niezdecydowania byłaby trudna do zaakceptowania przez kręgi polityczne jak i społeczne. Z punktu widzenia Waszyngtonu, Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) nie mogła, wzorem Ligi Narodów, uprawiać polityki *appeasementu*. Napaść na Koreę Południową podważała wiarygodność stworzonego ładu światowego i globalnego systemu bezpieczeństwa. Pomimo iż w konflikcie oficjalnie brały udział Korea Północna i Południowa oraz państwa skupione pod egidą ONZ, to zaangażowanie ChRL⁵⁸ i ZSRR⁵⁹ było więcej niż tylko pośrednie i wykraczało poza to co możemy określić mianem typowej „wojny zastępczej” (*proxy war*)⁶⁰. Wojna zakończyła się ostatecznie patem i zawieszeniem broni podpisanym 27 lipca 1953 roku w Panmundżonie, co w kon-

⁵⁵ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 153.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ I to jeszcze rzecz jasna przed inwazją armii kilkuset tys. tzw. *Chińskich Ochotników Ludowych*. Interwencja Chin nie tylko zaostrzyła konflikt, ale również stanowiła daleko idące zagrożenie dla światowego pokoju.

⁵⁹ W konflikcie uczestniczyło ok. 5 tysięcy lotników radzieckich; udział bezpośredni ZSRR stanowił przekroczenie ważnej bariery psychologicznej; dane z poz. cyt.: W. Roszkowski, op. cit., s. 39; Zob. również: J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 78.

⁶⁰ Więcej na temat wojen zastępczych zob. A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, t. 153, nr 2, s. 40-46; Y. Bar-Siman-Tov, *The Strategy of War by Proxy*, „Cooperation and Conflict” 1984, t. 19, nr 4, s. 263-273; T.J. Bellows, *Proxy War in Indochina*, „Asian Affairs: An American Review” 1979, t. 7, nr 1, s. 13-30.

sekwencji utrwaliło podział Korei wzdłuż 38 równoleżnika (*status quo ante bellum*).

Wojna koreańska stanowiła precedens, gdyż po raz pierwszy w historii stanęły naprzeciw siebie dwa mocarstwa atomowe – Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Był on początkiem zgubnej praktyki prowadzenia długotrwałych i krwawych zmagających peryferyjnych pomiędzy potęgami dysponującymi bronią masowej zagłady. Samoograniczenie się w użyciu broni jądrowej w trakcie tego rodzaju konfliktów zbrojnych, kształtowało jednocześnie niebezpieczny *casus* podejmowania nieustannego wysiłku prowadzenia wojen ograniczonych⁶¹. Wyeliminowanie czynnika odstraszania narażało Stany Zjednoczone na prowokacje w miejscu i czasie narzuconym przez ZSRR i jego satelitów. Przeciągające się wojny na peryferiach, w których Stany Zjednoczone nie były w stanie przejąć inicjatywy, groziły rosnącymi kosztami finansowymi i społecznymi. Swoją dezaprobatę wobec tak prowadzonej polityki MacArthur wyraził przed senacką Komisją Spraw Zagranicznych i Komisją do Spraw Służby Wojskowej:

„W interesie kraju leży oszczędzanie życia jego synów, a nie angażowanie się w nieokreślone czasowo i nieprzewidywalne konflikty pochłaniające setki tysięcy amerykańskich istnień.”⁶².

Ponadto generał określił ją jako samobójczą i przedstawił wybór: „Pozwolić wojnie ciągnąć się bez końca, niszczyć tkankę społeczną, lub (...) szybko ją zakończyć.”⁶³.

⁶¹ Generał Douglas MacArthur poddawał w wątpliwość i krytykował działania które prezydent Truman określił jako „akcję policyjną”. Konflikt sprowadzał się do długotrwałej wojny na wyniszczenie, prowadzonej na sztucznie zawężonym teatrze działań, przy jednoczesnym wykluczeniu określonych środków militarnych. W konsekwencji swej niesubordynacji generał utracił dowodzenie. Prezydent Truman odrzucił tym samym koncepcję eskalacji konfliktu na terytorium Chin oraz możliwość użycia broni jądrowej; Zob. więcej: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 155, 163-172; R. Farley, *What If the United States had Used the Bomb in Korea?:* <http://thediplomat.com/2016/01/what-if-the-united-states-had-used-the-bomb-in-korea/>, [dostęp: 27 lutego 2017 r.]; R. Farley, *Why the Korean War Remained Limited:* <http://thediplomat.com/2016/10/why-the-korean-war-remained-limited/>, [dostęp: 27 lutego 2017 r.].

⁶² J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 163.

⁶³ *Ibidem*, s. 164; Prognoza MacArthura okazała się trafna - problem ten nasilił się krytycznie w Indochinach za kadencji prezydenta Johnsona. Zagadnienie odpowiedniej

Zrozumienie początków rozłamu między członkami „wielkiej koalicji” oraz wczesnych decyzji Waszyngtonu odnośnie zaangażowania w zimnej wojnie, jest kluczowe dla świadomości jaka była percepcja polityki amerykańskiej z perspektywy Kremla. ZSRR pod rządami Józefa Stalina w zasadzie kierowało się w swych poczynaniach twardym *realpolitik*. Z tego punktu widzenia uprzednie zaangażowanie USA w wojnę koreańską oraz późniejsze samoograniczenie były wewnętrznie niespójne. Dla analizy wojny w Wietnamie istotne są praktyczne narodziny nowego zjawiska jakim była wojna ograniczona⁶⁴. Powyższa dygresja pozwoli ponadto w trakcie rozważań dotyczących Indochin swobodnie podkreślać rozbieżności i podobieństwa obu konfliktów, umożliwiając względnie precyzyjne wskazanie mylnych konkluzji wyciągniętych z wojny koreańskiej przez grono decyzyjne nad Potomakiem. Jej istota polega również na kształtowaniu się wśród amerykańskich strategów poczucia światowego spisku komunistycznego (koordynowanego z Moskwy), co zaważyło w sposób niebagatelny na polityce USA wobec Półwyspu Indochińskiego. Analiza biegu następujących po sobie wydarzeń i ich wpływu na zimnowojenną geopolitykę, kazała myśleć w kategoriach: „jak doprowadzić do wyhamowania dynamizmu i łatwości z jaką komunizm szerzył się w Azji?”. Przeczucie to potęgowało przemożne przeświadczenie, że jeżeli Ameryka nie stawia czoła przeciwnikowi „teraz”, to przyjdzie jej zmierzyć się z nim w dalece gorszych okolicznościach. Kissinger zgrabnie nazywa to „kompleksem” bądź „doświadczeniem Monachium”. Percepcja ta doprowadziła w konsekwencji do zaapro-

reakcji na prowokacyjną politykę ZSRR i jego satelitów, stał się przedmiotem debaty i sporów planistów amerykańskich w przyszłości.

⁶⁴ Konflikt w którym przynajmniej jedna ze stron, wyrzeka się zastosowania wszystkich dostępnych rodzajów broni. Działania wojsk interweniujących nie mają charakteru totalnego, gdyż są one ograniczone ze względu na cele strategiczne i zasięg terytorialny. Celem wojny nie jest podbój terytorium przeciwnika, lecz przeważnie przywrócenie *status quo ante*. Zazwyczaj strona podważająca *status quo*, prowadzi działania o charakterze totalnym, odpowiada wszystkimi dostępnymi środkami i wykorzystując wszelkie dostępne instrumenty. W przypadku wojny koreańskiej Stany Zjednoczone zrezygnowały z użycia broni jądrowej, a także rozciągnięcia konfliktu na terytorium ChRL. Natomiast Korea Północna, wspierana przez ZSRR i Chiny, wykorzystywała praktycznie wszelkie dostępne środki ofensywne; opracowanie na podstawie: K. Mingst, op. cit., s. 219.

bowania wydanego przez *National Security Council* (NSC)⁶⁵ dokumentu numer 68 (kwiecień 1950). Liczący 58 stron raport stał się odświeżoną podstawą *doktryny powstrzymywania*⁶⁶. Do idealistycznych poglądów dotyczących walki z komunizmem⁶⁷, dołączyło równie silne poczucie o fundamentalnym znaczeniu regionu Indochin (a zwłaszcza Wietnamu) w azjatyckiej oraz globalnej równowadze sił. Ze względów moralnych i strategicznych obrona Laosu, Kambodży i Wietnamu miała się stać żywotnym celem Stanów Zjednoczonych. W dokumencie NSC-68 roku Indochiny uznano za „kluczowy obszar Azji Południowo – Wschodniej, któremu zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo”⁶⁸. Analiza ta dała początek *teorii efektu domina*, która zakładała, iż upadek Indochin (w postaci triumfu komunizmu) pociągnie w konsekwencji za sobą Birmę, Tajlandię, Indonezję, Tajwan, Japonię, a w dalszej perspektywie być może również Indie i kraje Bliskiego Wschodu, aż do Turcji⁶⁹. Teoria ta stała się fundamentem amerykańskiej polityki i oficjalnym stanowiskiem wobec Indochin. Będąc w praktyce niepodważalną, podnosiła kwestię Wietnamu do zagadnienia rangi światowej. Czy wobec wykształcenia przez administrację Trumana takiego przeświadczenia Stany Zjednoczone mogły w przyszłości pozostać bierne?

2.3. Załączki polityki powstrzymywania w Indochinach

Genezy amerykańskiej *polityki powstrzymywania* w Indochinach należy upatrywać w proklamacji Ho Chi Minha (2 września 1945 roku) o utworzeniu Demokratycznej Republiki Wietnamu na terenach dwóch północnych protektoratów francuskich – Tonkinu i Annamu:

⁶⁵ National Security Council - Narodowa Rada Bezpieczeństwa.

⁶⁶ Przyjęcie NSC-68 wiązało się m. in. z potrojeniem wydatków militarnych z 13,5 mld dolarów w 1949 roku do kwoty ok. 47,6 mld w roku 1952. Wynikało to chociażby z redefinicji metod *polityki powstrzymywania*, o czym dalej. Dane za: *SIPRI Military Expenditure Database*: <https://www.sipri.org/sites/default/files/SIPRI-Milex-data-1949-2015.xlsx>, [dostęp: 27 lutego 2017 r.].

⁶⁷ *Polityka powstrzymywania* ZSRR, przekształciła się tym samym, w *politykę powstrzymywania* całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, bez względu na jego źródła.

⁶⁸ H. Kissinger, op. cit., s. 685.

⁶⁹ Poszczególni politycy amerykańscy, w kontekście upadku Indochin, wymieniali wielokrotnie różne warianty kolejno upadających po sobie *kostek domina*.

„Wszyscy ludzie stworzeni są równi; Stwórca obdarzył ich pewnymi nie-naruszalnymi prawami, w skład których, wchodzi życie, wolność i swoboda ubiegania się o szczęście. Te nieśmiertelne słowa rozpoczynające treść amerykańskiej Deklaracji Niepodległości z 1776 r. należy ująć w szerszym kontekście i rozumieć jako równość wszystkich po urodzeniu, prawo do życia, szczęścia i wolności. Również i francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela stanowi, iż wszyscy ludzie są równi i obdarzeni równymi prawami. Prawdy te są niezaprzeczalne (...) Naród wietnamski jest zdecydowany, by zmobilizować wszystkie swoje siły i poświęcić swe życie (...) dla ratowania niepodległości i wolności”⁷⁰.

Po niespełna wieku kolonialnego jarzma w wydaniu francuskiej misji cywilizacyjnej (*mission civilisatrice*⁷¹), zwrot emancypacyjno-niepodległościowy stał się kierunkiem nieodwracalnym w kręgu narodowych elit, przy powszechnej aprobacie ludu⁷². W wyniku kapitulacji Japonii i konferencji poczdamskiej, które otworzyły pytanie o przyszłość byłych francuskich kolonii, Indochiny zostały formalnie poddane międzynarodowej administracji. Na północ od 16. równoleżnika tymczasowo sprawowały ją Chiny, zaś na południe od linii podziału władza była w rękach Brytyjczyków⁷³, których

⁷⁰ Cyt. za: P. Ostaszewski, op. cit., s. 75-76; Zob. także: A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 18-19 w kontekście z s. 14-15. Ceremonii nadała smaku obecność na trybunie honorowej majora Archimedes Patti'ego z amerykańskiego OSS, który odbierał defiladę oddziałów *Viet Minhu*, zaś nad głowami uczestników przelatywały amerykańskie samoloty bojowe. Zarówno Wietnamczycy, jak i Amerykanie niechętnie dziś pamiętają, że wietnamski ruch niepodległościowy był mocno proamerykański: zob. P. Ostaszewski, op. cit., *passim*.

⁷¹ Problem rozwinięty w: W. Olszewski, *Historia Wietnamu*, Wrocław 1993, s. 257-282.

⁷² Zob. *Ibidem*, s. 328-333. Autor opisuje m. in. programowe przyczyny poparcia.

⁷³ Wielka Brytania była gorącym orędownikiem imperialnej pozycji Francji w Indochinach. Doktrynalne poparcie dla *status quo ante bellum* było *de facto* wyrazem sojuszu obydwu metropolii kolonialnych w opozycji wobec roosveltowskiego ducha idealizmu, zakładającego m. in. powojenną dekolonizację. Było to przymierze dwóch krajów walczących o restaurację potęgi i odzyskanie utraconego imperium. Kierując się pragmatyzmem, a także, pewną dozą arogancji, wobec swych byłych kolonii, Brytyjczycy i Francuzi wzbudzali odrazę wśród ludności wietnamskiej, m.in. uciekając się do wykorzystania japońskich siły okupacyjnych dla doraźnych potrzeb związanych ze służbą policyjną.

docelowo zastąpił francuski korpus ekspedycyjny⁷⁴. Przewodniczący Guomindangu Czang Kaj-szek zajmował neutralne stanowisko w kwestii Indochin, aczkolwiek jednocześnie był umiarkowanie niechętny wobec przywrócenia francuskiej administracji kolonialnej⁷⁵. Sytuacja na północy umożliwiła Ho Chi Minhowi⁷⁶ przez pewien (stosunkowo krótki) okres na prowadzenie niezależnej polityki wewnętrznej oraz przede wszystkim rozbudowę struktur partii komunistycznej. Rozpatrując kwestię suwerenności narodów indochińskich w kontekście polityki dekolonizacyjnej po II wojnie światowej, należy podkreślić, iż po śmierci Roosevelta upadła ostatecznie koncepcja oddania Indochin w mandat powierniczy ONZ⁷⁷. Prezydent Truman stanął w obliczu wyboru pomiędzy ideałami powojennego ładu, których filarem miała być wolność i samostanowienie, a racjami geopolitycznymi przemawiającymi za pozostawieniem Indochin w strefie wpływów francuskich. Przeważała opcja wsparcia metropolii francuskiej, jako drugiego po Wielkiej Brytanii, realnego sprzymierzeńca przeciwko agresywnej polityce

⁷⁴ R.A. Kosta, *Amerykańska polityka w Wietnamie po konferencji w Genewie (1954-1968)*, Warszawa-Częstochowa 2003, s. 33.

⁷⁵ Czang Kaj-szek pomny istnienia nieuregulowanych roszczeń francuskich wobec stref eksterytorialnych w chińskich portach, był niewątpliwie zainteresowany uregulowaniem powyższej kwestii, przed zwrotem Tonkinu i Annamu pod władzę Francji. P. Ostaszewski, op. cit., s. 72-72, 98-99; Zob. o negatywnych i pozytywnych aspektach obecności Guomindangu także w: W. Olszewski, op. cit., s. 340-342.

⁷⁶ Ho Chi Minh, niezależnie od uczestnictwa w Komunistycznej Partii Francji oraz w III Międzynarodówce nie był oficjalnie popierany przez państwa bloku komunistycznego; jego głównym celem była niepodległość Wietnamu. Swe nadzieje pokładał także w polityce Stanów Zjednoczonych opowiadających się doktrynalnie za ideą samostanowienia narodów; Ho w latach 1945-1947 należy postrzegać jako antyimperialistę, antykolonialistę i narodowca, a nie jako indoktrynowanego stalinistę. Odmienne: A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 36-37. Według autorów, patriotyzm oznacza przywiązanie do tradycji i kultury, a komunizm wyznaje walkę klas i historyczny materializm - wartości te się wykluczają; dlatego można mówić o Ho Chi Minhie, wyłącznie jako o narodowym komuniście na wzór Tity.

⁷⁷ *Ibidem*, 63-67; USA zależało na swobodzie handlu i swobodach ekonomicznych; samemu będąc byłą kolonią, Stany Zjednoczone nie zamierzały wspierać Francji w jej dążeniu do odbudowy imperium kolonialnego. Roosevelt pisał: „Indochiny nie powinny wrócić do Francji... Francja wyzyskiwała je przez sto lat. Narody Indochin zasługują na lepszy los.”; cyt. za: A. Dmowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 16. Deklaracje te wywoływały życzliwość u Ho Chi Minha, któremu nie były przecież obce idee wilsonowskie.

Związku Radzieckiego w powojennej Europie⁷⁸. Problematyka Azji Południowo-Wschodniej nie należała wtedy do priorytetów amerykańskiej geopolityki. Stany Zjednoczone, chcąc uniknąć oddania Europy Zachodniej w ręce komunistów, zostały skazane na współpracę z Francuzami okupującymi Kochinchinę⁷⁹.

Początki zaangażowania Stanów Zjednoczonych na Półwyspie należy zatem wiązać z przywróceniem obecności Francji i jej interesami⁸⁰. Francuska racja stanu opierała się na utrzymaniu posiadłości kolonialnych w Tunezji, Maroku i Algierii. Paryż chcąc utrzymać te dwie kolonie nie mógł pozwolić na precedens w postaci utraty Wietnamu, Laosu czy Kambodży, a sama kwestia Indochin była postrzegana wyłącznie jako wewnętrzna sprawa Francji. Nadanie Laosowi (27 VIII 1946) i Kambodży (7 I 1946) autonomii w ramach Unii Francuskiej i Federacji Indochińskiej (wzorem Brytyjskiej

⁷⁸ Odebranie Francji Indochin, mogło się wiązać z *efektem domina* w kolonialnym systemie IV Republiki Francuskiej i Wielkiej Brytanii, prowadząc do erozji pozycji międzynarodowej tych państw. Kluczowa okazała się przede wszystkim obawa co do przeważenia nastrojów prokomunistycznych nad Sekwaną, co implikowałoby dalej idące konsekwencje. Istota dylematu w jakim znalazły się Stany Zjednoczone, tkwiła w tym, iż dążąc do realizacji idei samostanowienia narodów, USA pograżałyby najbliższe sojusznicze mocarstwa i narażały je na zagrożenie komunizmem. Stany Zjednoczone jednocześnie wystawiały się na ogień propagandy Kremla, w tym oskarżenia o imperializm i reakcjonizm międzynarodowy. Zob. m. in.: P. Ostaszewski, op. cit., s. 84-85; Notabene Kennan przestrzegał przed konsekwencjami obranej polityki, w tym przed „wepchnięciem” Ho Chi Minha w sojusz z ZSRR.

⁷⁹ Kwestią kontrowersyjną wydaje się zagadnienie samej istoty komunizmu w Indochinach w latach 1945-1947. Ho Chi Minh traktował doktryny leninizmu zdecydowanie instrumentalnie, aniżeli dogmatycznie. Komunizm dla Ho, stanowił przede wszystkim narzędzie eksplanacyjne, wyjaśniające współczesne dzieje Wietnamu. Tezy Marksa i Engelsa, a także Lenina, objaśniały stosunek kolonizatora, wobec kolonii; diagnozowały zjawiska, których on sam był naocznym świadkiem. Nie negując chwytliwości dialektyki marksizmu, na gruncie Indochin (m. in. w kwestii wyzysku peryferii przez centra) należy podkreślić, iż główny ton należał do haseł nacjonalistycznych. Bez tego nośnika komunizm czy socjalizm, nie miałyby głębszego sensu - pozostałyby tylko pustym hasłem. Zob. także: P. Ostaszewski, op. cit., s. 36-37, 78-79, 129-134.

⁸⁰ Amerykański znawca problematyki Azji Południowo-Wschodniej i krytyk wojny wietnamskiej, profesor George McTurnan Kahin, skonstatował powyższy spłot interesów następująco: „To Amerykańskie priorytety w Europie, a nie Azji spowodowały, że Stany Zjednoczone, pośrednio ale także głęboko zaangażowały się w Wietnam (...) Podstawowym czynnikiem, który zdeterminował 30-letnią politykę USA w Wietnamie były stosunki z Francją”; cyt. za: P. Ostaszewski, op. cit., s. 113.

Wspólnoty Narodów) było zabiegiem wyłącznie pozornym i propagandowym, przysłaniającym prawdziwe, partykularne intencje Francuzów. Uznanie DRW stanowiło wręcz preludium polityki faktów dokonanych⁸¹. Kierując się specyficznie i krótkowzrocznie rozumianą racją stanu, Paryż nie zamierzał pertraktować z Ho Chi Minhem. Partnerom w Waszyngtonie z kolei przedstawiano fałszywą iluzję „wspólnoty interesów” w celu uzyskania znaczącej pomocy⁸². Francja uważała się za jedyne suwerena w ramach Unii i tworząc konkurencyjny, antykomunistyczny rząd na Południu, dążyła do zjednoczenia pod swoją administracją całego kraju. Dążąc do konfrontacji, kolejne rządy francuskie chciały *de facto* powrotu do status *quo ante bellum*. Polityka liberalizacji stanowiła wyłącznie fasadę, podczas gdy w rzeczywistości wszelkie pertraktacje zamrożono. 19 grudnia 1946 wojska francuskie zapoczątkowały działania zbrojne w Hanoi. Wkrótce rozpoczęto również bombardowanie Hajfongu⁸³, zakończone jego okupacją. Oznaczało to początek otwartej wojny kolonialnego typu⁸⁴. Już na początku konfliktu zyskała ona miano brudnej wojny – *la guerre la sale*⁸⁵.

Kluczową cezurą czasową dla polityki amerykańskiej wobec Indochin stała się klęska Stanów Zjednoczonych w Chinach. Następujące gwałtownie

⁸¹ W. Olszewski, op. cit., s. 342-345.

⁸² Stany Zjednoczone, zakładały nadanie realnej autonomii państwom położonym na Półwyspie Indochińskim, włącznie z perspektywą pełnej integralności terytorialnej i suwerenności. Polityka USA miała na celu otwarcie drogi do pokojowego pojednania. Bezkompromisowość i determinacja jaką okazywał Paryż w dążeniu do siłowego rozwiązania konfliktu, były po części funkcją otrzymywanej pomocy gospodarczej z Stanów Zjednoczonych, a także jej partykularnej redystrybucji. Pomoc uniemożliwiała efektywną dyplomację i eskalowała agresywną politykę. Zachowanie neutralności przez Stany Zjednoczone stało się niemożliwe w obliczu potrzeby pozyskania Francji jako członka NATO; zob. więcej: P. Ostaszewski, op. cit., s. 149-150, 154-155, 159.

⁸³ Destrukcji uległy całe dzielnice miasta, a w zgłiszczach zginęło do 20-tu tysięcy Wietnamczyków, większość cywili; zob. W. Olszewski, op. cit., s. 346.

⁸⁴ J. Kukułka, op. cit., s. 65.

⁸⁵ „Z narodem wietnamskim solidaryzowała się znaczna część opinii publicznej świata, nie tylko partie lewicowe, lecz także kościoły i kongregacje wyznaniowe, organizacje kobiece i młodzieżowe, związki zawodowe, stowarzyszenia inteligencji i ruchy pacyfistyczne”; cyt. za: *Ibidem*, s. 84. W roku 1952, doszło do przesilenia politycznego wokół sprawy Indochin - niezdecydowanie elit, impas zbrojny, rosnące koszty wojny, demoralizacja armii i niechęć społeczeństwa - wszystko to zachwiało francuską pewnością siebie. Konsensus społeczny upadał, a Komunistyczna Partia Francji zaczęła nawoływać do zawarcia pokoju z DRW; zob. P. Ostaszewski, op. cit., s. 239-240.

po sobie wydarzenia doprowadziły do redefinicji dotychczasowej polityki. Żywotne interesy i priorytety zostają zrekonstruowane i przewartościowane. Konflikt Indochiński zostaje wchłonięty w dwubiegunową rywalizację, nabierając międzynarodowego statusu. Komunistyczny rząd w Hanoi zostaje natomiast uznany *de iure* przez ChRL już 18 stycznia. Mao Zedong legitymizując Ho doprowadza do adekwatnego posunięcia ze strony Stalina (30 stycznia). Stany Zjednoczone, ogniskując swą uwagę na Indochinach wymuszają z kolei na Francji nadanie niepodległości Laosowi, Kambodży i Wietnamowi, co staje się faktem 2 lutego 1950 roku. „Demokratyczny” rząd w Sajgonie zostaje 7 lutego poparty przez Stany Zjednoczone, a następnie przez Wielką Brytanię. Ho Chi Minh, nieustraszenie walczący praktycznie od początku II wojny światowej o niepodległość i integralność Wietnamu, w końcu uzyskuje międzynarodową akceptację, a jednocześnie moralne i materialne wsparcie⁸⁶. Pozbawiony możliwości negocjacyjnych w Paryżu, postawiony w obliczu obcej agresji oraz negowany przez Stany Zjednoczone, Ho Chi Minh, postanawia ogłosić „wojnę ludową” skierowaną przeciwko kolonizatorom i ich kolaborantom⁸⁷. Ho pragnął osiągnąć narodowe zjednoczenie Wietnamu bez udziału niepożądanych elementów obcych. Sytuacja sił francuskich na froncie, pomimo początkowych sukcesów i napływającej od września 1951 roku pomocy materialnej, szybko stała się beznadziejna.

Paradoks sytuacji przed jaką stanęły Stany Zjednoczone polegał na tym, iż były one zdecydowane za wszelką cenę przeciwstawić się rozprzestrze-

⁸⁶ Według danych CIA program pomocowy ChRL na rzecz *Vieth Minhu* obejmował m. in.: szkolenie jednostek na południowym pograniczu, doradztwo wojskowe, a także zaopatrzenie w broń i amunicję. Czynnikiem sprzyjającym wspieraniu komunistów z Wietnamu była niewątpliwie stosunkowo długa, wspólna linia graniczna łącząca ChRL z tym krajem; P. Ostaszewski, op. cit., s. 183-184.

⁸⁷ J. Kukułka, op. cit., s. 65. Środkiem do zwycięstwa miał być długi wyniszczający konflikt, rozdrabniający bezprzykładnie siły francuskie. Walka partyzancka miała złamać morale jednostek metropolii. Ho Chi Minh był cierpliwy wiedząc, że czas będzie sprzyjał DRW: „To będzie wojna słonia z tygrysem. Jeśli tygrys przystanie choć na chwilę, słoń zdmuchnie go swymi ogromnymi kłami, ale tygrys nie zamierza biernie czekać; wskoczy słoniowi na grzbiet by wyrwać zeń kawał ciała i zniknąć w odmętach dżungli. Słoń konać będzie śmiercią powolną z upływu krwi i wyczerpania. Oto jaka czeka nas wojna w Indochinach.”; cyt. za: P. Ostaszewski, op. cit., s. 108.

nianiu komunizmu w Indochinach, lecz aby tego dokonać, musiały złamać własną zasadę sprzeciwiania się wszelkim przejawom kolonializmu⁸⁸. W tych warunkach prezydent Truman i sekretarz stanu Dean Acheson podjęli decyzję, iż należy jednak poprzeć Francję, udzielając jej tym samym finansowej i materialnej pomocy na dużą skalę. Aprobowany przez Truman dokument NSC- 68 ujmował, zgodnie z zasadą surogacji, bieżący kontekst geopolityczny w sposób następujący:

„Rozciągnięcie sowieckiej dominacji na jakikolwiek inny obszar stworzy sytuację, w której niemożliwością stanie się sformowanie koalicji dysponującej odpowiednią siłą, aby przeciwstawić się Kremlowi. (...) Trwa atak na instytucje wolnego świata. W kontekście polaryzacji wpływów na świecie klęska instytucji wolnego świata w regionie nabiera charakteru globalnego”⁸⁹.

Dokument ten wyraził dezaprobatę dla polityki *appeasement*, a tym samym uniwersalizmu i symetrycznego reagowania w *polityce powstrzymywania*, kosztem partykularyzmu i asymetrii, które wyrażała koncepcja *punktów defensywnych*. Żywotne dla interesów Zachodu, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, nie miały być już tylko i wyłącznie kluczowe dla równowagi sił centra przemysłowe, lecz także peryferia⁹⁰. Według obranej koncepcji peryferia miały zostać objęte *polityką powstrzymywania* przed ekspansją komunizmu. Upadek peryferii miał tym samym pociągnąć za sobą utratę centrów – losy obu sprzężono zwrotnie. Padające *kości domina* groziły zmianą systemu, a nie zmianą w systemie. Prognozowane skutki zaniechania reakcji według NSC-68, miały prowadzić do:

„(...) Stopniowego dochodzenia do przekonania, że jest zbyt późno i zbyt niewiele środków do dyspozycji, do nakręcenia spirali wątpliwości i wzajemnych oskarżeń oraz ciągłego zmniejszania się możliwości i coraz

⁸⁸ Parafrazując słynne przemówienie Churchilla, można nieco dosadnie stwierdzić, iż USA miały do wyboru ekspansję komunizmu lub powrót kolonializmu, wybrały kolonializm, a komunizm i tak będą miały. Należy jednak pamiętać, iż jest to ocena ferowana z perspektywy kilku dekad.

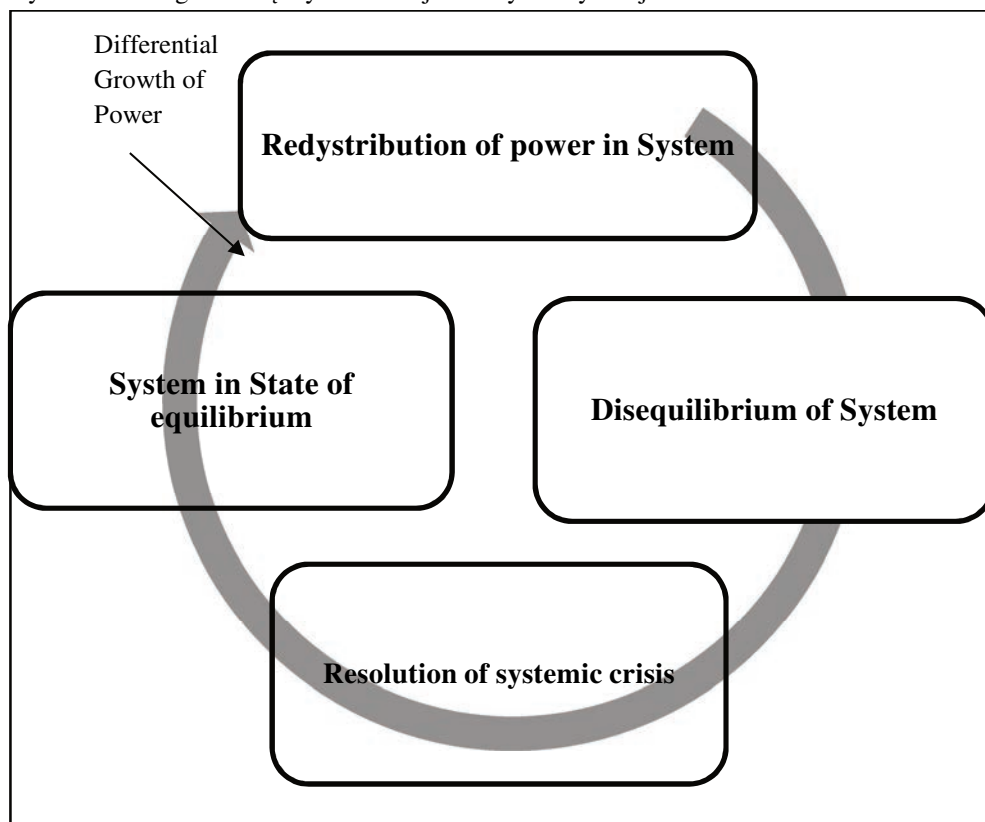
⁸⁹ Cyt. za: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 130-131.

⁹⁰ Podczas kadencji Kennana, jako szefa PPS, za żywotne centra przemysłowe uznawane były: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy, Europa Środkowa, ZSRR i Japonia.

bardziej desperackich wyborów (...) stopniowe ustępowanie pola do momentu, nim pewnego dnia odkryjemy, że poświęciliśmy obszary o żywotnym dla nas znaczeniu”⁹¹.

Na gruncie teorii stosunków międzynarodowych powyższy proces recepcyjno – myślowy decydentów amerykańskich można poddać rekonstrukcji na drodze wykorzystania teorii Roberta Gilpina wyartykułowanej w *War and Change in World Politics* i zawartego tam *Diagramu Międzynarodowej Zmiany Politycznej*, stanowiącego swoistą macierz dla analizowanego przypadku:

Rysunek 1. Diagram Międzynarodowej Zmiany Politycznej



Na podstawie: R. Gilpin, *War and Change in World Politics*, Cambridge 1981, s. 12.

⁹¹ Cyt. za: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 138.

Redystrybucja *poweru*⁹² w systemie, według autorów dokumentu NSC-68 ulegała niekorzystnym przeobrażeniom. Kreml rozszerzając swoje wpływy w obrębie dawnych kolonii (wykorzystując procesy modernizacyjne, lokalne czynniki narodowe oraz surogatów) dążył do zmiany pluralistycznego systemu kapitalistycznego (stanowiącego *status quo* – *system in state of equilibrium*):

„Zbiór dwóch kompleksów czynników zmienił po prostu zasadniczą redystrybucję władzy. Po pierwsze, klęska Niemiec i Japonii oraz rozpad imperiów brytyjskiego i francuskiego, wpłynęły na rozwój Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w taki sposób, że *power* coraz mocniej ciąży ku tym dwóm centrom [efekt polaryzacji wpływów]. Po drugie, Związek Radziecki, w odróżnieniu od [historycznie] wcześniejszych aspiracji hegemonicznych, ożywił nową fanatyczną wiarę antytetyczną w stosunku do naszej, starając się narzucić absolutystyczny autorytaryzm reszcie świata. Dlatego konflikt prowadzony endemicznie, przez Związek Radziecki, przy zastosowaniu środków przemocy i innych, niezwiązanych z przemocą pozostaje w immanentnym związku z paradygmatem ekspansji”⁹³.

Związek Radziecki pragnął odcisnąć własne piętno na stosunkach międzynarodowych, ustanawiając swój ład światowy i spełniając przy tym swoją dziejową misję szerzenia rewolucji światowej. Gilpin posługuje się w sferze wolicjonalnej aktorów (państw) kategorią *prestżu i uznania*, determinującą wolę udokumentowania własnej pozycji poprzez wykreowanie preferencyjnego systemu. Kryzys prowadzi ku wojnie – pryncypialnemu mechanizmowi zmiany w historii, decydującemu o układzie sił, a także o tym, który z podmiotów będzie zarządzać systemem (*govern system*). Według *teorii zmiany* nieproporcjonalny przyrost *poweru*⁹⁴, determinuje zmianę jego redystrybucji w systemie, prowadząc jednocześnie do jego nierów-

⁹² Na temat znaczenia „siły” w stosunkach międzynarodowych zob. M. Adamczyk, *Instytut Konfucjusza jako narzędzie chińskiej miękkiej siły*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2016, nr 6, s. 238-247.

⁹³ „A Report to the National Security Council - NSC 68”, April 12, 1950. President's Secretary's File, Truman Papers: https://www.trumanlibrary.org/whistlestop/study_collections/coldwar/documents/pdf/10-1.pdf, [dostęp: 28 lutego 2017 r.].

⁹⁴ Tu powodowany zmianami politycznymi na peryferiach związanymi z dekolonizacją i procesami modernizacyjnymi.

nowagi (*disequilibrium of system*), co implikuje nasilające się dążenie do jego obalenia i zmiany. ZSRR dąży do wielosektorowej i scentralizowanej ekspansji: terytorialnej, politycznej i ekonomicznej. Zgodnie z teorią Gilpina koszty agresora są niskie – Moskwa korzysta ze swych surogatów i przewag w obrębie wojen ograniczonych. Te z kolei stanowią wynik „atomowego pata” i niechęci społeczeństw demokratycznych dla „gorącej” wojny. Zyskując przewagę psychologiczną i geopolityczną, Związek Radziecki wypiera Zachód z kolejnych obszarów „wolnego świata”. Powyższy schemat został zastosowany w oparciu o ówczesne błędne założenia i kalkulacje decydentów amerykańskich, dopatrujących się w ruchach Kremla centralnie kierowanego i metodycznie zaprowadzanego globalnego spisku⁹⁵. Retrospektywnie patrząc, taki przykład „zerojedynkowej” zmiany *poweru* i jego redystrybucji w systemie nie nastąpił. W rzeczywistości nie istniała żadna centralnie sterowana monolityczna struktura komunistyczna. Schemat teoretyczny Roberta Gilpina został tu wykorzystany jako narzędzie eksplanacyjne, służące przedstawieniu motywów, jakimi mogli się kierować decydenci amerykańscy – dysponujący wówczas przecież ograniczonymi zasobami wiedzy. Remedium na zdefiniowany powyżej problem stanowić miał zespół różnorodnych instrumentów *powstrzymywania* składających się na kompleksową, swoistą „metadoktrynę powstrzymywania”. Prezentowana macierz zmiany ukazuje szerszy kontekst wydarzeń, które będą miały miejsce. Warto w tym momencie zaznaczyć, że siły Stanów Zjednoczonych zaangażowano wówczas w Korei. VII flota ochraniała Tajwan, a znaczna część wojsk przydzielona została do obrony europejskiego terytorium NATO. Wobec tak zarysowanego scenariusza wydarzeń, przy jednoczesnej utracie strategicznej inicjatywy, pomoc Francji wydawała się wówczas racjonalnym rozwiązaniem⁹⁶. W sytuacji nakreślonej przez NSC-68 pokrzyżowanie planów Kremla stało się celem samym w sobie dla *doktryny powstrzymywania*⁹⁷.

⁹⁵ Dean Acheson: „We wszystkich krajach kolonialnych staliński deklaruje swój narodowy charakter. Niemniej, wraz z osiągnięciem niepodległości ich celem staje się pełna subordynacja wobec komunizmu”; cyt. za: P. Ostaszewski, op. cit., s. 185.

⁹⁶ Zob. w kontekście ograniczonych zasobów USA: G.C. Herring, *America's Longest War: The United States and Vietnam 1950-1975*, Nowy York 1986, s. 18.

⁹⁷ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 136.

2.4. „Skorupka jajka”

Pierwsze działania i wybory mające na celu powstrzymanie komunizmu w Indochinach były obciążone koniecznością zawarcia kompromisów moralnych, a co więcej, cechowały się wewnętrzną sprzecznością. Administracja Trumana, celem odparcia zarzutów łączących Stany Zjednoczone z popieraniem kolonializmu, opracowała niezwykle subtelny, a jednocześnie pokrętny projekt pod kryptonimem „skorupka jajka”⁹⁸ (przez wzgląd na niezwykle niezręczność i kruchość metod jakie proponowała). Stany Zjednoczone inspirując Francję do ponoszenia ofiar ludzkich jak i obciążeń finansowych w walce o dawne kolonie indochińskie, wymagały jednocześnie stopniowego umacniania ich suwerenności, zakładając wręcz na końcu zrzeczenie się wszelkiej protekcji. Strategia ta uwypuklała dobitnie znamiona przyszłej klęski. USA zakładając pewien rodzaj interwencji w regionie pod własnym patronatem (przy użyciu sił byłego kolonizatora), same wciągały się jednocześnie w konflikt o charakterze wojny domowej. Jego stronami byli oktrojowani nacjonaści i narodowy front wietnamski (sterowany przez rodzimy aparat komunistyczny). Operacja abstrahowała przy tym od potencjalnej eskalacji konfliktu wywołanego długotrwałą pomocą z zewnątrz ze strony ZSRR i ChRL. W rzeczywistości zarówno Pekin, jak i Moskwa, kierując się kategoriami prestiżu, rywalizowały na płaszczyźnie subwencjonowania⁹⁹ i roztaczania politycznej protekcji wobec nowo powstających ruchów awangardy antykapitalistycznej. Pomijając kategorię prestiżu, Mao znalazłszy się *de facto* konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi w Korei (nie znając jednocześnie szerzej intencji politycznych nieprzyjaciela), nie mógł pozwolić sobie na utratę Wietnamu. Postawiłoby to niechybnie ChRL w geopolitycznym okrążeniu¹⁰⁰, umożliwiając potencjalnie otwarcie południowego frontu przez Waszyngton. Administracja Trumana inwestując duże¹⁰¹, lecz jednocześnie źle alokowane środki¹⁰² w nieudolne wojsko

⁹⁸ H. Kissinger, op. cit., s. 688.

⁹⁹ P. Ostaszewski, op. cit., s. 228-230.

¹⁰⁰ Problem ten (a także jego recepcję) potęgował brak międzynarodowego uznania władz ChRL, przy równoczesnym poparciu dla opozycji politycznej, w postaci chińskiej emigracji na Formozie.

¹⁰¹ Zob. P. Ostaszewski, op. cit., s. 221-222, 233-234, 237-238, 260-261.

francuskie, skazywała się ostatecznie na militarną i polityczną porażkę. Paradoksalnie jednak krótkookresowo udawało się zrealizować w ten sposób nadrzędny cel *powstrzymywania*. Decyzja o subwencjonowaniu Francji, koniec końców okazała się błędna, lecz ówczesnie pozwalała na utrzymanie sojuszu w Europie przy jednoczesnym odłożeniu w czasie zbrojnej interwencji w Indochinach. Stosowanie środków nieprzystających do rzeczywistych potrzeb nie rokowało sukcesu, ale nie determinowało także trwałego uwikłania się w kolonialny konflikt – wystawiający siłą rzeczy wiarygodność Stanów Zjednoczonych na próbę. Podobnie jak w przypadku utraty Chin, błędem było popieranie frakcji nacjonalistów posiadających nikłe poparcie społeczne, wyłącznie przez wzgląd na ich antykomunistyczne nastawienie. Na domiar złego, władza cesarza Bao Daia była iluzoryczna i dodatkowo sabotowana przez francuskiego sojusznika. Podkreślić przy tym należy determinującą dla obranej polityki koincydencję wydarzeń, determinującą brak szerszego pola manewru dla prowadzenia diametralnie odmiennych działań. Przywołując opinię sekretarza stanu Deana Achesona, jak i Kolegium Połączonych Szefów Sztabów (JCS), przeprowadzenie bezpośredniej interwencji lądowej w Indochinach, w obliczu zaangażowania w Korei, było wykluczone¹⁰³.

Dlaczego więc Stany Zjednoczone interweniowały w regionie tak niestabilnym, nie posiadając jednocześnie w nim żadnych żywotnych interesów narodowych? Problematykę genezy zaangażowania Stanów Zjednoczonych

¹⁰² Francja zastrzegła sobie wszelkie prawa do odbioru pomocy - kosztem Laosu, Kambodży i Wietnamu. Kierując się kategoriami staroświeckiego kolonializmu, Paryż widział w narodowych siłach indochińskich potencjalne zagrożenie; minimalizował ich wymiar, pozbawiając równocześnie własnej kadry oficerskiej. Instrumentalne traktowanie Indochin, niedocenywanie przeciwnika, buta i arogancja, zgubiły Francję kreującą się na sojusznika *polityki powstrzymywania* w Azji. Powyższa hipokryzja trwała nieprzerwanie aż do końca. Wietnamczykom pozostawiono wybór pomiędzy poparciem ruchu narodowego, a siłami metropolii. Dean Acheson skonstruował politykę Paryża, następująco: „Francuzi, nas szantażowali. Na każdym spotkaniu, kiedy wzywaliśmy ich do większego wysiłku w Europie, wysuwali Indochiny (...) Żądali naszej pomocy dla Indochin, ale odmawiali odpowiedzi na pytania, co mają zamiar osiągnąć i w jaki sposób. Prawdopodobnie sami nie wiedzieli. Mieli obsesję, że jak się coś posiada to trzeba to utrzymać (...) Namawialiśmy ich, aby dali większą swobodę politycznej działalności Wietnamczykom - nie przyjmowali naszych rad”; cyt. za: A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 37.

¹⁰³ H. Kissinger, op. cit., s. 687-688.

w Wietnamie, przybliżają w swych publikacjach Henry Kissinger i John Lewis Gaddis. Powołują się oni w głównej mierze na aspekty aksjologiczno-moralne amerykańskiego nurtu idealistycznego w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Zaznaczając wynikającą z niego pewną dozę naiwności politycznej decydentów amerykańskich, równocześnie bronią jego słusznych podstaw i heroicznej postawy. Podkreślają przy tym nade wszystko głębokie umocowanie nurtu we współczesnej historii – wywodzą jego rodowód wprost z moralnej i politycznej kontestacji polityki *appeasementu*, jako czynnika współdeterminującego wybuch II wojny światowej.

Administracja Trumana pewna swych politycznych ideałów nie dostrzegała widma długotrwałego i śmiertelnego zwarcia. Podstawą oraz praprzyczyną dla interwencji, było ustanowienie fundamentów polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w oparciu o brzemienisty w skutkach dokument NSC – 68. Zakładał on skoordynowaną ekspansję międzynarodowego komunizmu pod auspicjami Kremla – dążącego do zmiany systemu. Przyszłość wykazała, iż było to założenie kompletnie chybione. Chcąc skonfrontować wiarygodność tezy o mesjanistycznym pierwiastku przedsięwzięcia Stanów Zjednoczonych w Indochinach, należy podkreślić, że dokument NSC, wyraża się dokładnie w tym duchu¹⁰⁴:

„Naród amerykański, ilekroć został przekonany do potrzeby poniesienia tak znacznych kosztów, zawsze był gotów przyjąć je na swoje barki”¹⁰⁵.

Tajne i bezpośrednie, wewnętrzne wytyczne dla prowadzenia polityki międzynarodowej są prawdopodobnie źródłem, które daje najbardziej wiarygodne rozstrzygnięcie powodów, dla których doszło do zaangażowania się w konflikt. W tej sytuacji trzeba podzielić tezę o uniwersalistycznej wizji amerykańskiej polityki, stwierdzając, iż w tej materii i w owym czasie nie kierowano się raczej cynizmem. Źródeł inspiracji dla ówczesnej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Indochin, należy upatrywać w powszechnej misinterpretacji rzeczywistości geopolitycznej, a także w mylnych prognozach potencjalnych implikacji, z niej wynikających.

¹⁰⁴ Zob. więcej: P.H. Nitze, S.N. Drew, *NSC-68: Forging the Strategy of Containment*, Waszyngton 1994, *passim*.

¹⁰⁵ J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 255.

3. Polityka odstraszania za administracji Dwighta D. Eisenhowera, a kwestia Indochin

3.1. *New Look* i *deterrence*, a problem Indochin

Eisenhower obejmując 20 stycznia 1953 roku urząd prezydencki, odziedziczył po swoim poprzedniku zaplecze intelektualne wraz z dorobkiem operacji „skorupka jajka”, w tym program pomocy materialnej dla Indochin wart 200 milionów dolarów rocznie¹⁰⁶. Zaznaczenia w tym miejscu wymaga fundamentalna decyzja podjęta jeszcze za kadencji prezydenta Trumana dotycząca zasad użycia broni atomowej na skutek wydarzeń podczas konfliktu w Korei. Wolą prezydenta powyższa decyzja będzie leżeć tylko i wyłącznie w gestii prezydenta Stanów Zjednoczonych, będąc tym samym wyjątkiem w tradycji stanowiącej o suwerennej roli dowódcy polowego w obszarze decyzyjnym co do przedsięwziętych na froncie środków. Powodem była głęboka obawa przed powierzeniem tak niszczycielskiej broni w ręce wojskowych, zaangażowanych bezpośrednio na froncie. Broń atomową zaczęto postrzegać w kategoriach narzędzia polityki (a więc należącej do sfery cywilnej), a nie broni jako takiej. Truman w stosunku do grupy doradców w roku 1948 perswadował swe stanowisko następująco:

„Straszną rzeczą jest wydać rozkaz użycia czegoś, co (...) ma tak straszną moc niszczącą, przewyższającą wszystko, czym kiedykolwiek dysponowaliśmy. (...) Musimy więc traktować to inaczej niż karabiny, działa i inne zwyczajne rzeczy”¹⁰⁷.

¹⁰⁶ J. Kukułka, op. cit., s. 84- 85; Sumarycznie Stany Zjednoczone do 1953 roku wydały na wojnę w Wietnamie ok. 500 mln dol., a w roku następnym aż 885 mln dol. Natomiast partycypacja Francji w kosztach konfliktu wyniosła 4 biliony franków, a także 100 tysięcy poległych. Dotacje Amerykańskie dla „brudnej wojny” stanowiły do roku 1953 ok. 45-50% wydatków francuskich, a w roku 1954, podczas szczytu kontrofensyw DRW, pokryły niemal 80% kosztów.

¹⁰⁷ J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 70.

Kluczową przyczyną owej decyzji, była niewątpliwie niesubordynacja gen. MacArthura jawnie sprzeciwiającego się polityce administracji Trumana w trakcie konfliktu koreańskiego. Całokształt ciężaru gatunkowego omawianej zmiany doktrynalnej znajdzie się w dalszej części pracy. Zaakcentowania wymaga fakt, iż Eisenhower zdecydowanie podjął zobowiązania geostrategiczne wobec obszaru Indochin, zaciągnięte przez swojego poprzednika. Prezydent przeświadczony o kluczowym znaczeniu problemu indochińskiego, kontynuował koncepcję zaangażowania opartą na pomocy materialnej i instrumentach dyplomatycznych związanych z operacją „skorupka jajka”. Problematykę ekspansji geograficznej komunizmu na kanwie modernizacji państwowości w krajach trzeciego świata Eisenhower ujął następująco:

„Sądzę, że niemal każde z nowo powstałych państw prędzej wpadnie w objęcia komunizmu lub jakiejś innej formy dyktatury, niż uzna formę rządu gwarantującą znacznie wyższy poziom życia”¹⁰⁸

Wtórował mu przy tym sekretarz stanu John F. Dulles:

„Międzynarodowy komunizm skrada się, żeby pozyskać te narody, których przywódcy są przekonani, iż nowo nabyte suwerenne państwa powinny być eksponowane poprzez lekceważenie innych niepodległych narodów. To samobójcza suwerenność”¹⁰⁹.

Eisenhower i Dulles dostrzegali odcień nacjonalistyczny w światowym ruchu komunistycznym, jednak *casus* otwartego separatyzmu jugosłowiańskiego Josipa Broza Tity, wobec indoktrynacji radzieckiej nie znalazł empirycznego potwierdzenia nigdzie indziej. Dlatego kierowano się konsekwentnie teorią monolitu i centralnej indoktrynacji. Interesującą kwestią jest pytanie o potencjalne przygotowanie i reakcję opinii publicznej na samą możliwość istnienia wielu odmian komunizmu. Ówczesnie uważano, iż wątpliwości wokół spoistości międzynarodowego ruchu komunistycznego mogłyby sprokurować spadek poparcia dla asertywnej polityki. Załamanie *consensusu* byłoby nadmiernym ryzykiem wobec zagrożenia, które Dulles ujął w sposób następujący:

„Obecnie jedna trzecia globu jest zdominowana przez komunistyczny

¹⁰⁸ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 251.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 251.

imperializm, a obszar wolnego świata skurczył się do tego stopnia, że jakkolwiek uszczerbek w jego stanie posiadania będzie miał niekorzystne reperkusje dla całej reszty”¹¹⁰.

Perspektywa otwartej, dezintegrującej animozji pomiędzy poszczególnymi, narodowymi odmianami komunizmu wydawała się być dosyć odległą. Narracja administracji Trumana i Eisenhowera była zbieżna – fundamentalnym zagadnieniem stało się zagrożenie systemu międzynarodowego jako całości.

Prezydent Eisenhower, pięciogwiazdkowy generał i były Naczelnny Dowódca Alianckich Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych (SHAEF), przez wzgląd na doświadczenie był świadomy dezaprobaty społecznej dla prowadzenia wojen ograniczonych, konfliktów bez zwycięzców na wzór Korei¹¹¹. Przeczuwał brak społecznego *consensusu* dla ponoszenia dalszych ofiar w imię utrzymywania *status quo* gdzieś w obrębie peryferii „cywilizowanego” świata. Brak mandatu ONZ i wsparcia sił lokalnych potęgowały niechęć prezydenta do bezpośredniej interwencji w Indochinach. Brak woli dla międzynarodowego zaangażowania w sprawy subkontynentu podkreślała propozycja Churchilla i Edena, preferujących wyznaczenie linii powstrzymywania komunizmu na Malajach. Premier Wielkiej Brytanii przestrzegał przed: „wojną na peryferiach gdzie Rosjanie są mocni i gdzie mogą odwołać się do entuzjazmu dążących do wyzwolenia uciśnionych narodów”¹¹², dając jednocześnie do zrozumienia, iż istnieje rozdźwięk w postrzeganiu geopolitycznej wagi Indochin pomiędzy koalicjantami. Eisenhower widząc nadwątlenie sił społecznych spowodowane przedłużającymi się konfliktami na peryferiach, sprzeciwiał się militarnemu zaangażowaniu na kontynencie azjatyckim, co rodziło dylemat co do dalszej polityki w tym obszarze. Dulles zaakcentował wagę regionalnego antycypowania komunizmu w na-

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 183.

¹¹¹ W trakcie kampanii na urząd prezydenta, doprowadzenie do zakończenia wojny w Korei było jedną z czołowych obietnic wyborczych Eisenhowera. Jednocześnie nowa administracja nie zamierzała kończyć jednej wojny na wyczerpanie w imię podjęcia kolejnej. Chcąc dotrzymać zaciągniętych zobowiązań zaciągniętych przez administrację Trumana wobec Indochin, nowa ekipa chciała uniknąć jednocześnie „koreanizacji” konfliktu.

¹¹² H. Kissinger, op. cit., s. 695.

stępujący sposób: „Pamiętajmy, że kiedy my za największe zło uważamy zagrożenie, którego źródłem jest międzynarodowy komunizm, inni widzą je w Zachodzie, którego panowania doświadczyli sami na sobie”¹¹³. Negatywne nastawienie prezydenta wobec interwencjonizmu pogłębiała polityczna wola redukcji sił konwencjonalnych. Priorytetowym dążeniem prezydenta Eisenhowera, stało się obniżenie presji fiskalnej, a także obciążeń społecznych. Równoważenie finansów państwa wymagało redukcji przerośniętego budżetu obronnego, a w głównej mierze kosztochłonnego sektora sił konwencjonalnych, co z kolei obniżało zdolność potencjalnej ingerencji. Eisenhower podkreślał wagę jaką przywiązywał do korelacji pomiędzy potęgą ekonomiczną, a militarną. Twierdząc nie bez racji, że brak równowagi wpłynęłby negatywnie na potencjał Stanów Zjednoczonych i możliwość prowadzenia globalnej polityki w przyszłości. Rozwiązaniem kwestii miało być zreformowanie *strategii powstrzymywania* tak, aby to Stany Zjednoczone decydowały o miejscu i czasie, w którym będą interweniowały, a także o środkach które zostaną podjęte. Dulles puentował wady strategii wywodzącej się z NSC-68 i żądającej gotowości dla podjęcia wyzwania: „zarówno w Arktyce, jak i w tropikach, w Azji, na Bliskim Wschodzie i w Europie, na morzu, na lądzie i w powietrzu, z użyciem starej i nowej broni”¹¹⁴.

New Look administracji Eisenhowera (wyłożone w NSC 162/2) polegało w skrócie na przechwyceniu inicjatywy i niesymetrycznym uderzeniu w potencjalnego agresora. Asymetryczność miała gwarantować krańcową maksymalizację strat oponenta przy zastosowaniu minimalistycznego asortymentu środków własnych. Kluczową kwestię stanowiła odpowiedź na pytanie jak uzyskać to strategiczne położenie, bez rozbudowywania sił konwencjonalnych i nie dostarczając jednocześnie żadnych nowych instrumentów uelastyczniających możliwość efektywnej reakcji? Eisenhower osiągnął zamierzony cel, zlecając opracowanie ekspertyzy dotyczącej taktycznego i strategicznego zracjonalizowania potencjalnych scenariuszy wykorzystania broni jądrowej dla polityki powstrzymywania. Położył tym sa-

¹¹³ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 249.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 203.

mym podwaliny pod przełamanie *nuklearnego tabu*¹¹⁵. Ruch Eisenhowera odebrany został jako radykalny i nieracjonalny, a jednocześnie był zaskakujący dla Kremla, jak i szerszego grona amerykańskiej administracji. Początkowo niezrozumiała koncepcja, wydawała się sprzeczna z poglądami samego prezydenta, a także filozofią Clausewitza¹¹⁶, którego myśl polityczną znał i cenił Eisenhower. Prezydent, w sposób zatrwajający opinię publiczną, wyraził swoje stanowisko:

„(...) Podczas każdej wojny, gdy taka broń może zostać wykorzystana jedynie przeciwko celom wojskowym i z wojskowych względów, nie widzę powodu, dla którego nie mogłoby się użyć dokładnie tak samo, jak się używa naboju czy czegokolwiek innego”¹¹⁷.

Wydaje się, iż powyższa retoryka miała charakter fasadowy, stając się integralnym instrumentem polityki odstraszenia i pogłębiania niepewności Kremla. W rzeczywistości prezydent posiadał świadomość skutków jakie wywołał kontrolowany wybuch broni termojądrowej, przeprowadzony na Pacyfiku (1 marca 1954 roku) pod kryptonimem *Castle Bravo*¹¹⁸. Był co

¹¹⁵ Zob. szerzej: N. Tannenwald, *The Nuclear Taboo: The United States and the Non-Use of Nuclear Weapons Since 1945*, Nowy Jork 2007, *passim*; P. Gizewski, *From Winning Weapon to Destroyer of Worlds: The Nuclear Taboo in International Politics*, „International Journal” 1996, nr 51, s. 397-419.

¹¹⁶ Karl von Clausewitz po erze wojen napoleońskich zarysował wizję państwa uciekającego się do nieograniczonej przemocy, obracającej się w konsekwencji przeciw jego żywotnym interesom. Ideą Clausewitza była przestroga stanowiąca, iż państwo prowadzące politykę za pomocą wojny może stać się jednocześnie jej ofiarą, jeśli użyta w konflikcie broń będzie do tego stopnia potężna, że zagrozi immanentnym celom dla jakich była toczona. Wnioski zostały wyciągnięte na podstawie obserwacji nieustającego zjawiska brutalizacji wojny. W myśl Clausewitza wojna musi zostać ograniczona: „zamiar polityczny jest bowiem celem, wojna zaś środkiem, a środka bez celu nie można sobie wyobrazić”. Clausewitz nie przestrzegał przed samą wojną, gdyż postrzegał ją jako „dalszy ciąg polityki, prowadzonej innymi środkami”. Clausewitz ostrzegał przed zagładą wynikającą z braku zahamowania w agresji, przed wojną niszczącą to czego powinna bronić; Zob. J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 68- 69; szerzej w: B. Heuser, *Czytając Clausewitza*, Warszawa 2008, *passim*.

¹¹⁷ J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 82.

¹¹⁸ Kula ognia osiągnęła średnicę kilku mil, przemieszczała się z prędkością wynoszącą ok. 300 mil na sekundę, powodując jednocześnie podmuch o prędkości 100 mil na godzinę, zaś radioaktywny opad spadł na pobliskie wyspy: Jemo, Mejit, Rongleap, Taka, Wotho i inne. Mieszkańców niektórych wysp trzeba było ewakuować, a część z nich poddać hospitalizacji. Radioaktywne pozostałości zostały wykryte przez czujniki na całym globie.

najmniej równie świadomy jak Truman, Stalin i Chruszczow porażających konsekwencji potencjalnego zmasowanego konfliktu atomowego¹¹⁹. Dlaczego więc Eisenhower przyjął tak zuchwałą doktrynę strategiczną, która zdawała się narażać ludzkość na zagładę? Gdzie tkwił sens walki z komunizmem, gdy „perspektywą jest zasadniczo zniszczenie wroga połączone z samobójstwem”¹²⁰? Powyższa strategia nie uzyskalaby aprobaty bez kompleksowej analizy kontekstu globalnego – w swej istocie była rodzajem umowy gwarantującej wzajemną zagładę i równość wobec śmierci. Było to w istocie zagranie makiawelistyczne, jednocześnie błyskotliwe i przewrotne. Eisenhower świadom niszczycielskiej mocy broni masowego rażenia, w rzeczywistości nie chciał w żaden sposób racjonalizować sposobu jej użycia. Prezydent i sekretarz Dulles sprecyzowali w ten sposób doktrynę *deterrence* (odstraszania) opartą na zasadach asymetrii, włącznie z użyciem instrumentu zmasowanej odpowiedzi/odwetu (*massive response/retaliation*). Stany Zjednoczone w kontrreakcji na agresję miały odtąd stosować asymetryczną odpowiedź (przynoszących krańcowo maksymalny efekt), polegającą na elastycznym przedsięwzięciu dowolnych środków, niezależnie od skali zaangażowania agresora. Włącznie z asymetrycznym użyciem arsenału broni masowej zagłady – urealniając przy tym perspektywę w której żadne z państw nie przetrwa konfliktu atomowego. *Implicite* celem Eisenhowera i instrumentu *deterrence* było wyeliminowanie wojny w ogóle. Logika zerojedynkowa była porażająca, brutalna i niezrozumiała, stanowiąc przedmiot krytyki wobec tak „irracjonalnego” zarządzania strategicznym potencjałem atomowym. W rzeczywistości *deterrence* było obliczone na zlikwidowanie problematyki wojen ograniczonych – efektu wojny w Korei i precedensowego wyrzeczenia się broni jądrowej *in abstracto*. Pozornie

Członek załogi japońskiego kutra Fukuryu Maru, zmarł w wyniku przekroczonej dawki radiacji, a pozostałych 22 współtowarzyszy cierpiało dotkliwe skutki skażenia. Wydajność bomby termojądrowej o mocy piętnastu megaton, była 1000 tysięcy razy większa niż tej z Hiroszimy. Moc eksplozji przeszła oczekiwania planistów kilkukrotnie, wyrывая tym samym eksperyment spod kontroli; Zob. sugestywne ujęcie momentu detonacji na czarno-białym filmie: <http://www.atomicheritage.org/files/castle-bravo>, [dostęp: 6 marca 2017].

¹¹⁹ „Można równie dobrze wyjść z domu, zastrzelić kilka napotkanych ludzi, a potem samego siebie”; cyt. za: J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 82.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 84.

nieelastyczne podejście dawało zatem strategiczną inicjatywę w polityce międzynarodowej, umożliwiając jednocześnie na niwie polityki wewnętrznej zmianę alokacji zasobów.

Podjęte decyzje strategiczne miały gruntowne oparcie w działalności wywiadowczej. Eisenhower w efekcie tajnych lotów samolotów zwiadowczych U-2 (w trakcie których regularnie naruszano przestrzeń powietrzną Związku Radzieckiego), dysponował informacjami niepozostawiającymi cienia wątpliwości co do strategicznej przewagi Stanów Zjednoczonych w zakresie środków przenoszenia broni masowego rażenia. Zaś głoszone w owym czasie m. in. przez senatora Johna F. Kennedy'ego, teorie o powstaniu „luki jądrowej” były najprawdopodobniej jedynie elementem politycznej rozgrywki przed zbliżającą się kampanią prezydencką¹²¹. Pomimo umieszczenia w roku 1957 pierwszego sztucznego satelity na orbicie okołoziemskiej, radziecki program raket międzykontynentalnych był znacznie skromniejszy niż powszechnie sądzono, a cała sprawa miała raczej wydźwięk psychologiczno – propagandowy¹²². Eisenhower występował z pozycji siły wobec Nikity Chruszczowa, stojącego wtenczas w obliczu bezsilności radzieckiej myśli technologicznej w kluczowych dla obronności kraju obszarach. Jaskrawym przejawem tejże jest chociażby niezdolność ZSRR do przeciwdziałania bezkarnym lotom U-2 nad własnym terytorium¹²³. So-

¹²¹ Zob. więcej: C.A. Preble, *"Who Ever Believed in the 'Missile Gap'?: John F. Kennedy and the Politics of National Security*, „Presidential Studies Quarterly” 2003, t. 33, nr 4, s. 801-826; R.E. Licklider, *The Missile Gap Controversy*, „Political Science Quarterly” 1970, t. 85, nr 4, s. 600-615.

¹²² J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 253-260.

¹²³ Samoloty U-2 odbywały loty bezpośrednio nad Moskwą i Leningradem obnażając brak kontroli ZSRR nad własną przestrzenią powietrzną. Loty wykazały, że do roku 1959 Chruszczow dysponował jedynie sześcioma wyrzutniami raket balistycznych zdolnych osiągnąć terytorium USA. Zważywszy jednocześnie na długi czas napełniania ich zbiorników paliwem (ok. 20 godzin), w przypadku ewentualnego konfliktu możliwe było oddanie jednej salwy, nim wyrzutnie zostałyby zniszczone. Loty zwiadowcze trwały nieprzerwanie od 4 lipca 1956, aż do 1 maja 1960r. Zob. szerzej: J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 91-93; A. Orlov, *The U-2 Program: A Russian Officer Remembers. A "Hot" Front in the Cold War*: https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/winter98_99/art02.html#top, [dostęp: 6 marca 2017]; G.W. Pedlow, D.E. Welzenbach, *The CIA and the U-2 Program, 1954-1974*: <https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/books-and-monographs/the-cia-and-the-u-2-program-1954-1974/u2.pdf>, [dostęp: 6 marca 2017].

wieci wykrywali amerykańskie samoloty szpiegowskie, lecz w tamtym czasie nie byli w stanie ich przechwycić¹²⁴. Chruszczow zapewne świadom wiedzy wywiadu amerykańskiego wystosowywał propagandowe groźby bez pokrycia, przy jednoczesnym zachowaniu buńczucznej retoryki¹²⁵. Przedmiotem troski I sekretarza KC KPZR stało się ogólne zacofanie ZSRR względem Stanów Zjednoczonych. W przeciwieństwie do Stalina, Chruszczow nie upatrywał zwycięstwa komunizmu w wielkiej wojnie. Entuzjastyczny i w pełni przekonany, o historii determinującej nieuniknione zwycięstwo marksizmu, wierzył jednocześnie w jego cywilizacyjną wyższość. Polityka zastraszania Chruszczowa była jednak pozorna – co wielokrotnie obnażał Mao Zedong, dworując sobie z pogroźek Chruszczowa wobec Zachodu¹²⁶. Konkludując, należy podkreślić, iż Eisenhower prowadził jednocześnie wyrachowaną i wyrafinowaną grę, podejmując decyzje w oparciu

¹²⁴ Zob. więcej na temat problemów z przechwyceniem samolotów SR-71 Blackbird (podobnie jak U-2 latających na bardzo wysokim pułapie), w trakcie ich lotów rozpoznawczych nad Indochinami: A. Radomski, *Obrona powietrzna...* op. cit., s. 159-164.

¹²⁵ Chruszczow wielokrotnie dostarczał mediom kwiecistych wypowiedzi i porównań – czego przykładem są jego słynne słowa o tym, że: „rakiety toczą się z naszych fabryk jak parówki”.

¹²⁶ Szykany te były faktycznie wywołane rywalizacją o sukcesę po śmierci Stalina (a raczej „rząd dusz”) w łonie międzynarodowego ruchu komunistycznego. Preludium napięcia stanowił „tajny” referat wygłoszony na plenum XX zjazdu KPZR przez Chruszczowa. Punktem zapalnym były niewątpliwie krytyczne uwagi kierowane pod adresem Stalina. Utarczki słowne Mao Zedonga z Chruszczowem były także funkcją nacisku ChRL na ZSRR, dotyczącego przyspieszenia realizacji obiecanej pomocy w ukończeniu autonomicznego programu atomowego Pekinu; zob. więcej na temat wielu aspektów rozłamu radziecko-chińskiego: M. Adamczyk, *Współpraca wojskowa kluczowym elementem relacji między Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową*, [w:] *Oblicza współczesnego terroryzmu*, (red.) G. Libor, 2016, s. 176-177; T. Szulc, *Chińskie rakiety balistyczne*, „Nowa Technika Wojskowa” 2010, nr 4 (227), s. 36-50; *The Sino-Soviet Rivalry and Chinese Security Debate*, RAND R-2907-AF, Santa Monica 1982; www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA127567, [dostęp: 8 marca 2017]; R. Farley: *Was the Sino-Soviet Split Borne of Ideology or Geostategic Consideration?*: <http://thediplomat.com/2017/03/was-the-sino-soviet-split-borne-of-ideology-or-geostrategic-consideration/>, [dostęp: 8 marca 2017]; M.S. Minor, *China's Nuclear Development Program*, „Asian Survey” 1976, t. 16, nr 6, s. 571-579; L.M. Lüthi, *The Sino-Soviet Split: Cold War in the Communist World*, New Jersey 2008, *passim*; H.P. Ford, *Calling the Sino-Soviet Split*: https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/winter98_99/art05.html, [dostęp: 8 marca 2017].

o racjonalny model decyzyjny poprzez analizę potencjalnych scenariuszy, a także w oparciu o analizę możliwości Kremla jak i własnych. Chruszczow *de facto* akceptował scenariusz napisany w Waszyngtonie, wytrącając inicjatywę nie tracił jednak władzy wewnętrznej. Umożliwiło mu to tym samym kontynuację periodycznego „awanturnictwa” czy politycznego popierania spontanicznych przewrotów na świecie. Świadomy słabości ZSRR postanowił przemilczeć fakty i wykorzystać *deterrence* do umocnienia pozycji wewnętrznej.

Abstrahując od faktycznej korelacji obu polityk, gdyby na tle błędnej interpretacji strategii doszło do polaryzacji stanowisk wokół konfliktu peryferyjnego, to groźba użycia broni jądrowej nie oznaczałaby jednak bezwiednej realizacji apokaliptycznego scenariusza. Zarzut nieelastyczności i ryzykanctwa kierowany w stosunku do Eisenhowera wydaje się być wobec tego nietrafiony. Osobliwe byłoby twierdzenie o samorzutnym zrealizowaniu scenariusza zmasowanego odwetu w imię dowolnego konfliktu peryferyjnego. Autentyczne ryzyko „gorącej” wojny jądrowej zmusiłoby Eisenhowera do redefinicji strategii – zażegnanie kryzysu odbyłoby się najprawdopodobniej innymi środkami. Aprobowana doktryna akcentująca wolę uniknięcia uwikłania Stanów Zjednoczonych w konflikty peryferyjne nie zakładała przecież efektu ubocznego w postaci wojny globalnej, której „incydentalną” konsekwencją miała być zagłada całej ludzkości. Eisenhower nie rezygnując *in abstracto* z opcji potencjalnego użycia broni ostatecznej, zabezpieczał Stany Zjednoczone przed wrogią polityką Kremla. Chruszczow dążył do testowania *polityki powstrzymywania*, w uciążliwych potyczkach konwencjonalnych o charakterze peryferyjnym, w których Zachód miał ograniczoną chęć uczestnictwa, a przede wszystkim znikome perspektywy zwycięstwa.

Zamykając powyższy wywód należy zadać pytanie, w jakim stosunku pozostają powyższe fakty do polityki Stanów Zjednoczonych wobec Indochin? Negacja, czy przeoczenie tego związku, jest znamienym przykładem błędu we współczesnym postrzeganiu konfliktu wietnamskiego. Polega on na retrospektywnej marginalizacji i skłonności do wyabstrahowania problemu indochińskiego. Natomiast w rzeczywistości Stany Zjednoczone na-

dały mu rangę światową¹²⁷. Celem powyższego wywodu jest ukazanie, iż problemu Wietnamu nie można wyrwać z zimnowojennych realiów, gdyż stanowią one swoistą macierz dla następujących po sobie wydarzeń. Doktryny *zmasowanego odwetu* i *balansowanie na linie*, doprowadziły do pogłębienia swoistego rodzaju pata międzynarodowego wokół problemu azjatyckiego. Pomimo porażek militarnych wojsk francuskiego korpusu ekspedycyjnego i niewzruszonej ambicji Ho Chi Minha do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, światowe mocarstwa dążyły do rokowań. Odrzucając tym samym solidarnie opcję toczenia kolejnej, przeciągającej się wojny peryferyjnej. Przemożny jest wpływ koincydencji następujących po sobie wydarzeń: wyczerpania i znużenia konfliktem koreańskim, śmierci Stalina oraz niechęci wikłania się nieugruntowanej jeszcze władzy ChRL w konflikt globalny z nową administracją amerykańską. Wszystkie one zbliżyły zwaśnione strony ku dyplomacji. Doktryna *deterrence* stanowiła wobec powyższego korzystną wymówkę dla wrogich sobie mocarstw.

3.2. Wokół konferencji w Genewie

Oddziały francuskie nie potrafiły kontrolować jednocześnie terenów wiejskich i miejskich oraz prowadziły anachroniczne działania w obliczu rozproszonych sił *Viet Minhu*, w efekcie czego z miesiąca na miesiąc traciły panowanie nad kolejnymi obszarami Wietnamu. Francuzi pozbawieni inicjatywy i dalekosiężnej koncepcji działań, stanęli w obliczu rozszerzenia konfliktu narzuconego przez partyzantów na obszar Laosu i zachodniej części Kambodży. W Laosie umiarkowane siły polityczne związane z księciem Souvanna Phouma zostały osłabione przez *Pathet Lao* – zbrojne ramię Laotańskiego Frontu Ludowego o orientacji marksistowskiej, którego przywódcą był przyrodni brat Phoumy, książę Souphanouvong¹²⁸. Niewielka laotańska wioska Muong Thanh (Dien Bien Phu), gdzie od 20 listopada 1953 roku rozstrzygały się losy I wojny indochińskiej, nie stanowiła strategicznie istotnego punktu dla bezpieczeństwa francuskiego korpusu. Prowincja Laosu będąca pod wpływem *Viet Minhu* nie stanowiła tym bardziej dogodnego

¹²⁷ Przy czym nie jest to w tym kontekście istotne czy zrobiły to słusznie czy też nie.

¹²⁸ W. Roszkowski, op. cit., s. 148- 149.

miejsca bezpośredniej konfrontacji¹²⁹. Po desancie spadochroniarzy w ramach operacji *Castor*, garnizon francuskich sił ekspedycyjnych liczył przeszło 16 tysięcy żołnierzy. Generał Vo Nguyen Giap¹³⁰ przystąpił ostatniego dnia stycznia 1954 roku do oblężenia angażując 55 tysięcy żołnierzy z pięciu wietnamskich dywizji piechoty¹³¹. Siły wietnamskie rozlokowano na wzgórzach okalających obóz. Pułapka została zatrzaśnięta, zaś obóz padł 7 maja¹³². Gloria Dien Bien Phu¹³³ stała się symbolem niekompetencji francuzów i zakończenia ery kolonializmu, ale przede wszystkim budowała legendę Ho Chi Minha i stanowiła źródło inspiracji dla niezłomnego zaangażowania w walce o pełną suwerenność. Zdając sobie sprawę z uzależnienia od pomocy zewnętrznej, przywódca DRW pozostał cierpliwy. Ho zajął się organizacją państwa zgodnie z doktryną i wzorem polityczno – ekonomicznym reprezentowanym przez swoich protektorów w postaci ZSRR i ChRL. Wprowadzono zatem bezwzględną dyktaturę monopartii z indoktrynowanym i podporządkowanym aparatowi politycznemu wojskiem. Rolnictwo

¹²⁹ „Decyzja wojsk francuskich o okopaniu się była katastrofalną pomyłką strategiczną. Ci którzy ją poparli, poparli obronę czegoś, czego w ogóle nie dało się bronić. Dien Bien Phu było odizolowaną wyspą francuskich sił na terenie opanowanym przez Ho. Aż się prosiło o atak na nią. Zaopatrzenie do niej mogło docierać jedynie drogą powietrzną, a sama baza miała miejsce w niecce, otoczonej wzniesieniami, obsadzonymi przez *Viet Minh*. Ho byłby głupcem, gdyby na nią nie uderzył największymi siłami jakimi mógł tylko dysponować. A Ho głupcem nie był.” - opinia prezydenta Nixona o Dien Bien Phu. zob. R. Nixon, *Nigdy więcej Wietnamu*, Łódź 1993, s. 30-31.

¹³⁰ „Dien Bien Phu było zbyt mocno ufortyfikowane byśmy natychmiast mogli przystąpić do oblężenia. Należało rozważyć wszystkie ewentualności jakie pociągnęłyby za sobą decyzja o ataku. (...) Dotychczas podejmowaliśmy ją tylko przy całkowitej pewności o naszej przewadze. (...) ze strategicznego punktu widzenia położone było w rejonie górzystym, a tu przewaga leżała zdecydowanie po naszej stronie.”; cyt. za: P. Ostaszewski, op. cit., s. 253.

¹³¹ P. Benken, *Ofensywa Tet 1968*, Warszawa 2010, s. 41.

¹³² „(...) ok. godz. 18 rozpoczął się huraganowy ostrzał (...), Tego dotąd nie było nam dane doświadczyć (...), oto była niespodzianka, jaką zgotował nam Giap! 81-ki, 105-ki, 120-ki, naprawdę nowoczesny sprzęt. Nasze moździerze natychmiast zostały wyeliminowane z akcji. Próbowaliśmy wydostać się z naszych kryjówek, żeby jakoś pozbierać wszystkie rzeczy i rozpocząć obronę, ale wszystko było zasypane gradem pocisków (...)”; cyt. za: P. Ostaszewski, op. cit., s. 253. Zob. więcej na temat bitwy: B. Brodecki, *Dien Bien Phu 1954*, Warszawa 2003, passim; K. Schramm, *Dien Bien Phu*: <http://www.legia-cudzoziemska.pl/historia/vietnam1.pdf>, [dostęp: 10 marca 2017]; A. Dmochowski, *Najdłuższa wojna. Przed Ukrainą był Wietnam*, Warszawa 2014, s. 47-58.

¹³³ Patrz. także w temacie: W. Olszewski, op. cit., s. 369-372.

skolektywizowano, dystrybucja żywności została zmonopolizowana przez państwo, zaś dla wrogów klasowych utworzono reedukacyjne obozy pracy. W rezultacie udało się zbudować karne, zmilitaryzowane oraz spójne społeczeństwo.

Konferencja genewska (26 kwietnia – 20 lipca 1954 roku)¹³⁴, która początkowo miała jedynie dotyczyć wojny na półwyspie koreańskim, stała się ostatecznie początkiem nowego rozdania w kwestii Indochin. Wietnam został trwale podzielony wzdłuż 17-go równoleżnika – otwarto tym samym drogę do powstania dwóch odrębnych państw wietnamskich¹³⁵. Francja wynegocjowała honorowy pokój i możliwość swobodnej ewakuacji. ZSRR zyskało propagandowo na bezkonfliktowym rozwiązaniu sporu, kontynuując geograficzną ekspansję komunizmu. Dla ChRL z kolei, pozycja negocjacyjna jaką osiągnął premier Zhou Enlai przy stole genewskim, stanowiła podkreślenie rosnącej pozycji Chin i ich roli w polityce międzynarodowej¹³⁶. Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych pozbycie się wojsk francuskich z Wietnamu (a także zakończenie działań zbrojnych w Laosie

¹³⁴ Zob. więcej na temat wielu zagadnień związanych z sytuacją wokół konferencji w Genewie: K. Flis, *Amerykańska interwencja w obronie Dien Bien Phu w 1954 roku. Próba nowego spojrzenia*, „Białostockie Teki Historyczne” 2008, nr 6, s. 197-216; L. Buczek, *Podział Korei i próba zjednoczenia podczas Konferencji Genewskiej w 1954 roku*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2012, t. 22, nr 4, s. 57-74; R.F. Randle, *Geneva 1954. The Settlement of the Indochinese War*, Princeton 1969, *passim*; P. Asselin, *The Democratic Republic of Vietnam and the 1954 Geneva Conference: A revisionist critique*, „Cold War History” 2011, t. 11, nr 2, 155-195; S.G. Zhang, *Constructing ‘Peaceful Coexistence’: China’s Diplomacy toward the Geneva and Bandung Conferences, 1954–55*, „Cold War History” 2007, t. 7, nr 4, 509-528; J.M. Gabriel, *The American Conception of Neutrality After 1941*, Londyn 2002, s. 146-156; Z. Qiang, *China and the Geneva Conference of 1954*, „The China Quarterly” 1992, t. 129, s. 103-122; M. Gurtov, *Negotiations and Vietnam: A Case Study of the 1954 Geneva Conference*, RAND Memorandum RM-5617-ISA/ARPA, Santa Monica 1968, *passim*.

¹³⁵ Delegacje Ho Chi Minha i Bao Daia sprzeciwiały się podziałowi Wietnamu, opowiadając za unifikacją. Było to jednak nie do przeforsowania w obliczu porozumienia między mocarstwami. Ho musiał przełknąć gorzką pigułkę, gdyż oto ten, który zwyciężył Francję na Półwyspie Indochińskim musiał oddać większość swoich zdobyczy terytorialnych. Z drugiej strony niewątpliwie pozwoliło mu to wzmocnić siły w oparciu o własne państwo.

¹³⁶ Nie bez znaczenia był również fakt rozbicia Indochin na cztery części, wykluczający utworzenie na południu konkurencyjnego mocarstwa, choćby i komunistycznego. Przypomnijmy, że oficjalnie i według zachodniej percepcji, trójkąt Moskwa, Pekin oraz Hanoi, stanowił spójny front o zbieżnych interesach i zapatrywaniach.

i Kambodży¹³⁷), zdejmowało z USA odium wspierania kolonializmu¹³⁸. Jednocześnie zaistniała sytuacja stwarzała szansę swobodnego kształtowania polityki wobec Wietnamu Południowego, której pierwszym etapem miało być ustanowienie niekomunistycznego i proamerykańskiego rządu oraz przyznanie programu pomocowego. Z drugiej strony Waszyngton stanął przed faktem powstania kolejnego państwa komunistycznego w Azji – co niewątpliwie wzbudziło nad Potomakiem obawy wobec faktycznego realizowania się scenariusza *teorii domina*.

3.3. Republika Wietnamu, a pakt SEATO

Genewa podzieliła Wietnam wzdłuż rzeki Ben Hai na dwa państwa o zbliżonej powierzchni wynoszącej mniej więcej 160 tys. km² – pozostawiając na północy 22 mln Wietnamczyków, a na południu 19 mln¹³⁹. Dla porównania Kambodżę zamieszkiwało 4 mln mieszkańców, zaś Laos 1,4 mln¹⁴⁰. Etnicznie jednorodna Północ kontrastowała z pluralistycznym Południem (zdominowanym jednak przez 70% większość buddyjską¹⁴¹). Podstawą obu gospodarek było rolnictwo, jednak to w DRW znajdowała się zdecydowana większość wietnamskiego potencjału przemysłowego oraz

¹³⁷ Zarówno Kambodża jak i Laos, penetrowane podczas I wojny indochińskiej przez siły *Viet Minhu*, na mocy postanowień genewskich uzyskały status państw neutralnych – przebywające tam partyzanckie oddziały miały zostać włączone w poczet regularnej armii, jednocześnie wprowadzono zakaz rozmieszczania obcych baz wojskowych i zewnętrznych sił militarnych. Sygnatariusze układu zobowiązali się do uznania i uszanowania niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Laosu i Kambodży.

¹³⁸ Ze względu na obawę przed powiązaniem polityki Stanów Zjednoczonych z neokolonializmem nie należały one do sygnatariuszy paktu, aczkolwiek czynnie go współkształtowały zob. fragment tajnego amerykańskiego raportu (*United States-Vietnam Relations, 1945–1967: A Study Prepared by the Department of Defense* – znanego również jako „Pentagon Papers”) na temat zaangażowania w Wietnamie, dotyczący konferencji genewskiej: <https://nara-media-001.s3.amazonaws.com/arcmedia/research/pentagon-papers/Pentagon-Papers-Part-III.pdf>, [dostęp: 10 marca 2017]

¹³⁹ P. Ostaszewski, op. cit., s. 300.

¹⁴⁰ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 39

¹⁴¹ W kontekście różnic kulturowych i charakterologicznych Wietnamczyków z Północy i Południa zob. *Ibidem*, s. 49-50, 300. Wietnamczycy Północni: bardziej zdyscyplinowani, oszczędni, pracowici, pełni energii i silnej woli. Patriarchalizm i uległość wobec władzy jako cnota. Południowcy w ich oczach: nieodpowiedzialni, rozrzutni, uzależnieni od wygód i łatwego życia, kłótlivi i nieszanujący władzy. Przy braku cierpliwości i nieustępliwości, cechowała ich za to otwartość i spontaniczność.

surowców strategicznych: węgiel, żelazo, chrom, złoto, mangan, uran, cynk, sól, boksyty – dając tym samym realne podstawy rozwoju ekonomicznego, wzmacnione dodatkowo współpracą gospodarczą z ChRL i ZSRR¹⁴². Atutem gospodarczym Południa był natomiast kapitał amerykański wraz z wyeksponowanym zapleczem intelektualnym w osobach 1500 członków personelu amerykańskiego, w tym 692 doradców wojskowych ulokowanych w ambasadzie w Sajgonie¹⁴³. Dzięki dopływowi szeroko pojmowanego kapitału, gwarantowanego przez Stany Zjednoczone w zamian za sukcesywne wdrażanie reform politycznych i administracyjnych, gospodarka Wietnamu zaczęła rozwijać się. Stany bazując na doświadczeniach z wdrażania *Planu Marshalla* i kierując się przeświadczeniem o istnieniu determinizmu ekonomicznego, liczyły, że dobrobyt odetnie społeczne zaplecze dla komunizmu, osłabiając tym samym struktury *Viet Minhu* na Południu¹⁴⁴. Bezspornie jednak, brak samowystarczalności niewydolnej gospodarki Wietnamu Południowego determinował konieczność nieustającego subwencjonowania przez Stany Zjednoczone. *Polityka powstrzymywania* w Indochinach przybrała w konsekwencji miękkie oblicze oddziaływania ekonomicznego¹⁴⁵. Pozytywny bodziec do działania stanowiła niewątpliwie, odzyskana przez administrację amerykańską swoboda decyzyjna co do alokacji przekazywanych zasobów. Realny udział we władzy suwerennego czynnika lokalnego dawał okazję do nawiązania bezpośrednich stosunków

¹⁴² Zob. *Ibidem*, s. 301. Oprócz wymiany handlowej, wykszolenia profesjonalnych kadr, Wietnam Północny korzystał z preferencyjnego programu pożyczkowego. ChRL poparła traktaty o przyjaźni sumą wynoszącą łącznie 360 mln dolarów, a ZSRR bezzwrotną sumą 400 mln rubli. W latach 1955-61, DRW sumarycznie otrzymało 1 mld dolarów; z czego 365 mln wyasygnowało ZSSR, 38 mln satelici wschodnioeuropejscy, a 662 mln ChRL.

¹⁴³ H. Kissinger, op. cit., s. 702.

¹⁴⁴ Tymczasem sam kapitalizm uważany był w Wietnamie za zło, kojarząc się z metropolią francuską, prymitywną eksploatacją bezimiennych mas i drenażem dóbr naturalnych. Kapitalizm równał się, dla Wietnamu, wyzyskowi wsi, czyli blisko 90% społeczeństwa.

¹⁴⁵ Sumarycznie pomoc w sektorze gospodarczym dla Republiki Wietnamu wyniosła 1,9 mld dolarów; zob. w szczególności: P. Ostaszewski, op. cit., s. 308-310, 317, 330, 336. Obrazując skalę pomocy: udziały amerykańskie w budżecie militarnym wyniosły aż 84%, zaś na cele cywilne sięgnęły ok. 44%. Skala pomocy spowodowała uzależnienie istnienia państwowości Wietnamu Południowego od pomocy Stanów Zjednoczonych. Przewrotnie rzecz ujmując - funkcjonowanie *polityki powstrzymywania* w Indochinach zostało uzależnione od chęci odbioru pomocy przez Sajgon.

bilateralnych, bez pośrednictwa francuskiego. Narodowe umocowanie władzy stanowiło ponadto podstawę legitymizacji państwowości Południa wpływając mobilizacyjnie na siły społeczne. Rozbudowa wietnamskich sił zbrojnych zdolnych do działania na własną rękę, stała się oficjalnym programem powstrzymywania w Azji – Eisenhower ujmował to tak:

„Żadne zachodnie mocarstwo nie jest w stanie wpłatać się w konflikt militarny w Azji, chyba, że w koalicji (...) i to z państwem regionu. W innym wypadku oznacza to wystawienie się na zarzuty o uprawianie imperializmu i kolonializmu, bądź co najmniej o niebudzącego zbyt wiele sympatii paternalizmu”¹⁴⁶.

Dodawał przy tym, że nie widzi żadnego powodu, dla którego miałby angażować w Indochinach siły zbrojne. Wietnam Południowy miał zatem przekształcić się w sprawnie funkcjonujący, samowładny i całościowy organizm państwowy. Do władzy został wyniesiony przez Stany Zjednoczone Ngo Dinh Diem – narodowiec, mandaryn, autokrata, wychowany zgodnie duchem i etosem nauk konfucjanizmu. Były minister spraw wewnętrznych i premier, zwolennik antykolonializmu, przeciwnik rządów japońskich i francuskich w Wietnamie, a także ideowy antykomunista. Sekretarz Dulles udzielił jego kandydaturze poparcia, jednocześnie stwierdzając, iż jest to „jedyny dostępny koń”¹⁴⁷, choć z drugiej strony Eisenhower uzależnił wsparcie dla jego rządów od postępów we wdrażaniu reform. Władza centralna, a przede wszystkim prezydencka Ngo (który obalił w 1955 roku cesarza Bao Daia i ukonstytuował utworzenie Republiki Wietnamu¹⁴⁸), została relatywnie mocno ugruntowana¹⁴⁹.

¹⁴⁶ Cyt. za: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 249.

¹⁴⁷ H. Kissinger, op. cit., s. 702.

¹⁴⁸ Proklamacja republiki gwarantowała Ngo stanowiska: prezydenta, premiera, ministra obrony oraz głównodowodzącego siłami zbrojnymi; wg konstytucji prezydent skupiał władzę ustawodawczą i wykonawczą, posiadał prawo weta wobec aktów prawodawczych i mógł wydawać dekrety. Zbliżając tym samym instytucję prezydenta do władzy dyktatorskiej.

¹⁴⁹ Istotny problem w owym czasie stanowiła niesubordynacja sekt religijnych Hoa Hao, Cao Dai, stowarzyszenia Binh Xuyen, a także innych ugrupowań opozycyjnych, czy organizacji mafijnych rozkładających centralny aparat władzy; zob. P. Ostaszewski, op. cit., s. 315-323, Walki z frakcjami wewnętrznymi odbiły się negatywnie na demokratyzacji Wietnamu, zbliżając opozycję władzy do sił prokomunistycznych. Stowarzyszenie Binh

Kolejną korzystną zmianą uwarunkowań dla polityki wobec Indochin, według rachunku sztabowców, miał być jasny podział Wietnamu wyznaczający jednocześnie klarowną linię frontu na wzór konfliktu koreańskiego. Z perspektywy narodzin nowoczesnych konfliktów asymetrycznych¹⁵⁰ stanowiło to oczywisty i strategicznie błędny wniosek spowodowany zastosowaniem mylnej analogii wyciągniętej z Korei przez szerokie gremium decydenckie¹⁵¹. Założenie o jawnej agresji byłoby uprawnione w sytuacji istnienia szczelnych granic, co w trakcie całego konfliktu praktycznie nie miało miejsca. Warto podkreślić, iż granica zachodnia Wietnamu liczyła 1650 km, wzdłuż której ciągnęło się nieprzebyte dla pojazdów mechanicznych pasmo gęsto pokrytych dżunglą Gór Annamskich¹⁵². Koncepcja inwazji zbankrutowała doszczętnie w momencie gdy sztucznie wyizolowano problem Wietnamu od reszty obszaru indochińskiego, pozwalając na utratę Laosu. Konkludując należy stwierdzić, że za prezydentury Eisenhowera linia delimitacyjna dawała strategiczny komfort dla podźwignięcia sytuacji politycznej na Południu, jednak 17-ty równoleżnik nigdy nie był *de facto* jej trwałym gwarantem. Wyciszenie sytuacji w Wietnamie w latach 1954 – 1960, poprzez umocnienie sił Republiki, zdawało się kierować sprawy ku dobremu – wzbudzając optymizm wśród amerykańskich planistów i odchodzącej administracji. Sztab Eisenhowera mógł żywić przekonanie o dokonaniu kompleksowej konsolidacji *strategii powstrzymywania*

Xuyen, zajmujące się handlem narkotykami i prostytutką, roztoczyło korupcyjną siatkę nad Policją. Symbolem rozmachu poczynąń mafii było ostrzelanie z moździerzy pałacu Ngo w odwecie za delegalizację prostitucji. W. Olszewski, op. cit., s. 377. Tamże o historii Cao Dai i prywatnych armiach sekciarskich jako czynnikach destabilizujących porządek państwa, m.in. s. 296.

¹⁵⁰ W konflikcie asymetrycznym jedna ze stron dąży do wykorzystania potencjalnie trwałej słabości przeciwnika w postaci np. braku obrony przeciwlotniczej (lub braku własnego lotnictwa) czy niedostatecznym zabezpieczeniu linii zaopatrzeniowych, nieprzygotowaniu do walki w trudnym terenie, itd.; zob. więcej: S.T. Rodzik, *Ewolucja charakteru współczesnych konfliktów zbrojnych. Studium przypadku wojny w Wietnamie*, [w:] *Oblicza współczesnych konfliktów zbrojnych*, (red.) T. Okraska, Katowice 2014, s. 143-158.

¹⁵¹ Wyraźna linia demarkacyjna przysłoniła planistom amerykańskim, dotychczasowy partyzancki sposób prowadzenia operacji militarnych przez *Viet Minh* w niemalże całym okresie I wojny indochińskiej. Głównym scenariuszem prognozowanego konfliktu stała się regularna inwazja.

¹⁵² Północna granica z sojuszniczą ChRL wynosiła natomiast ok. 900 km.

w Indochinach. Opierając się na czynniku lokalnym i ugruntowując autochtoniczną władzę, USA wspomagały kompleksowo odbudowę gospodarczą i bezpieczeństwo militarne Południa. Administracja amerykańska zażegnała bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty Indochin, oddalając tym samym perspektywę prognozowanego *efektu domina*.

Celem kompleksowego zwiększenia poziomu bezpieczeństwa w regionie, Eisenhower i Dulles doprowadzili do podpisania paktu z Manili wiodącego ku utworzeniu SEATO¹⁵³. Celem paktu było *de facto* powstrzymanie ekspansji komunistycznej w regionie poprzez mechanizmy pokojowego rozwiązywania sporów i wzajemną pomoc państw w nim zrzeszonych. Pakt zawierał przede wszystkim deklarację wzajemnej pomocy w obliczu agresji wymierzonej w integralność terytorialną czy stabilność polityczną państw sygnatariuszy. Pakt SEATO przewidywał ponadto interwencję na obszarze państwa trzeciego, którego suwerenna władza uznała się za ofiarę agresji wewnętrznej lub zewnętrznej – zapewniał tym samym wspólne działanie na wypadek agresji DRW w Indochinach, gwarantując zjednoczony front oporu.

¹⁵³ Zob. więcej: P. Lowe, *Contending with Nationalism and Communism: British Policy Towards Southeast Asia, 1945–65*, Londyn 2009, s. 73-96; J.A. Modelski, *Indochina and SEATO*, „Australian Outlook” 1959, t. 13, nr 1, s. 27-54; R. Dingman, *John Foster Dulles and the Creation of the South-East Asia Treaty Organization in 1954*, „The International History Review” 1989, t. 11, nr 3, s. 457-477.

4. Uniwersalizm, a partykularyzm – ocena dorobku Trumana i Eisenhowera

Administracja Trumana była pierwszą ekipą zmuszoną do podjęcia ciężaru zimnej wojny. Dokładano wszelkich wysiłków, aby rozpoznać, zrozumieć i opisać przyczyny leżące u jej podstaw. Nielekcyjny charakter prezydentury Trumana, a także okoliczności przejęcia schedy po Rooseveltcie, stawiały wiceprezydenta w arcytrudnym położeniu. Po pierwsze brakowało mu własnego, sprawnego i zaufanego aparatu – co mogło odbić się niebagatelnie na efektywności działania. Po drugie sytuacja ta mogła potencjalnie znaleźć negatywne odbicie w polityce międzynarodowej, przez wzgląd na niepewny mandat społeczny – zwłaszcza w obliczu ciężaru gatunkowego ważkich dylematów wobec których została postawiona administracja. Bezspornie za kadencji prezydenta Trumana komunizm wykazywał ogromny dynamizm geopolityczny, społeczny i ekonomiczny. Realnie zarysowywały się dwie, wydawałoby się równoprawne koncepcje życia, które były wobec siebie fundamentalnie antagonistyczne. Dzięki *długiemu telegramowi* zidentyfikowany został nieprzyjaciel, a także zespół jego preferencji, co umożliwiała predykację kolejnych posunięć, a także ich przeciwważenia stosownym instrumentarium *polityki powstrzymywania*. Zdaniem autorów, polityka Trumana pomimo narażenia Stanów Zjednoczonych na kolosalny wysiłek nie przyniosła jednak nadzaangażowania czy innych szerszych, negatywnych konsekwencji. Źródłem *polityki powstrzymywania* było uniwersalistyczne przekonanie, że narody demokratyczne nie przetrwają gdy zostaną zdominowane przez „morze terroru i totalitaryzmu”. Ekspansja komunizmu, kurczenie się wolnego świata, rynków zbytu, były powodem dla którego Stany Zjednoczone jako mocarstwo światowe zmuszone były wziąć odpowiedzialność za losy całego Zachodu.

Zawężając spektrum działalności politycznej prezydenta Trumana (nie

opisując po raz wtóry żywotnych sukcesów jak *plan Marshalla*, pokojowe zażegnanie kryzysu berlińskiego, czy utworzenie NATO) i ograniczając się w stopniu najbardziej możliwym do Indochin, nie można mu odmówić racjonalności prowadzonej polityki. Jak wspomniano, komunizm w swych początkach wykazywał się ogromnym dynamizmem i wydawał się stanowić dobrą oraz realną alternatywę dla demokracji i kapitalizmu – wtenczas niektórzy twierdzili nawet, iż gospodarka komunistyczna w kwestii rozwoju przemysłu wydaje się być wydajniejsza, a zatem potencjalnie korzystniejsza m. in. dla krajów odbudowujących się ze zniszczeń II wojny światowej. Misinterpretacja rzeczywistości nie była wyłączną domeną administracji prezydenckiej, sowietologia nawet w swym późnym stadium nie odtworzyła w pełni rzeczywistości radzieckiej ideologii i jej funkcji w polityce zagranicznej ZSRR – holistycznych i trafnych analiz czy spostrzeżeń dokonali nieliczni. Odejście od pierwotnych założeń *polityki powstrzymywania*, nakreślonych przez Georga Kennana, stanowiło błąd wywołany strachem przed *appeasementem* i ortodoksyjną linią Kominformu. Zamach na peryferia, a także rosnąca domena ZSRR i komunizmu, według kół rządowych zagrożą podstawom systemu oraz wiarygodności Ameryki. Wobec koncepcji powstałych w Zespole Planowania Politycznego (a także w JCS), będących konsekwencją utworzenia ChRL i wojny koreańskiej, Truman zaakceptował dokument NSC-68. *Powstrzymywanie* bazujące na zwiększonych, elastycznie dobieranych środkach przeciwstawiono komunistycznej ekspansji w A-zji. Aksjologicznie wątpliwa decyzja o posłużeniu się obecnymi w Indo-chinach, reakcyjnymi siłami francuskimi (wobec ograniczonych środków własnych) wydawała się mimo wszystko relewantna dla dalekosiężnych celów politycznych. Jednocześnie przy tym koherentna z przyjętą doktryną. Truman myśląc realnie o kompleksowym systemie bezpieczeństwa w Europie Zachodniej był zmuszony wesprzeć sojusznika wobec grożącego mu wewnętrznego fermentu rewolucyjnego. Łamiąc zasadniczy aksjomat, Stany Zjednoczone nie zobowiązywały się jednocześnie do niczego w sposób kategoryczny. Racja stanu, a szerzej cywilizacji zachodu, wymogła na prezydencie Trumanie wsparcie Francji i jednocześnie złamanie zasad samostanowienia czy antykolonializmu – stanowiących dogmaty idealizmu politycznego.

Działania przedsięwzięte przez prezydenta Trumana miały na celu podtrzymanie morale i stan posiadania demokratycznego świata w związku z negatywną koincydencją wydarzeń w postaci uzyskania przez ZSRR bomby atomowej, utworzenia ChRL, przewrotu w Czechosłowacji, kryzysu berlińskiego, a także inwazji na Koreę. W okresie „wzmóżonej paniki” konieczne były działania zarówno w sferze polityki realnej jak i w sferze propagandowej (symbolicznej). Polityka uniwersalizmu i częściowego abstrahowania od własnych interesów po roku 1949 miała swe merytoryczne uzasadnienie w chęci utrzymania jedności Zachodu. Wobec powyższego problemu, świadoma polityka godzenia się z notorycznymi problemami w efektywnej alokacji amerykańskich funduszy dla Wietnamu (będąca w głównej mierze funkcją niesubordynacji francuskiej, wynikłej z obrania neokolonialnego kursu politycznego), stanowiła wydawałoby się nieistotną rysę w spójności ideologicznej i moralnej Stanów Zjednoczonych – od czego należało umyć ręce (*hands off policy*). Decyzje administracji były podejmowane w sposób racjonalny przy obiektywnie ograniczonych zasobach wiedzy co do charakteru bieżącej jednoczesności wydarzeń. Newralgicznym zagadnieniem było przede wszystkim określenie stosunku Mao Zedonga i Ho Chi Minha wobec przywództwa Moskwy w światowym ruchu komunistycznym. Jednocześnie nikłe doświadczenie w roli mocarstwa światowego, potęgowało powagę decyzji przy wyborze polityki. Rażącym przesunięciem akcentów w doktrynie stanowiło odrzucenie koncepcji interesów o żywotnym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych i Zachodu – zdefiniowanych wyraźnie przed dokumentem NSC-68. Odejście od dogmatu fundamentalnych interesów na rzecz strategii „pokrzyżowania planów Kremla” (dostrzeganych w każdym przedsięwzięciu komunizmu), uzależniało w ten sposób bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych od chwiejnego czynnika psychologicznego. Percepcja zagrożenia wchłonęła samą istotę zagrożenia. Można pokusić się o stwierdzenie, iż obrona metoda nie była zgodna z interesem Stanów Zjednoczonych. Zakładając błędny bilans zysków i strat wypaczano jednocześnie sens koncepcji teoretycznej *dylematu bezpieczeństwa*. Nie istniała żadna fundamentalna geostrategiczna analiza, która dawałaby wyjaśnienie istoty *odcinka defen-*

sywnego w Indochinach dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych (poza mglistą wizją *spill overu* w postaci *efektu domina*). Przy czym, co należy wyraźnie podkreślić, wystosowane wobec administracji Trumana zarzuty mają charakter czysto akademicki, gdyż prowadzona polityka nie przyniosła bezpośrednio negatywnych oraz trwałych konsekwencji dla Stanów Zjednoczonych. Podsumowując wczesne stadium polityki wobec Indochin konieczne było, choćby instrumentalne wykazanie i uzasadnienie, konceptualnych niespójności w polityce prezydenta Trumana, stanowiących intelektualny dorobek ustępującej administracji. Konkludując, prezydent zabezpieczył następcy budżet na prowadzenie działań w regionie azjatyckim oraz dorobek intelektualny pod rozważę. Jednocześnie, odnosząc na niwie polityki globalnej sumarycznie nieoceniony sukces (szczególnie w Europie), ustępująca administracja Trumana zapewniła tym samym pełną swobodę dla przyszłej globalnej polityki.

Prezydent Eisenhower podczas swej kadencji wymógł na administracji poważną debatę i opracowanie założeń dotyczących strategii efektywnego zastosowania broni jądrowej. Po gruntownej analizie, wraz z sekretarzem Dullesem, sformułował doktrynę odstraszania (*deterrence*) obejmującą swym zakresem koncepcję *zmasowanego odwetu*. Redukując w efekcie ryzyko kolejnych konfliktów ograniczonych na kształt Korei, a jednocześnie także zabezpieczając stabilność finansową państwa, obciążoną w dużej mierze wdrożonymi planami pomocowymi, Eisenhower podszedł do kwestii w sposób metodyczny. Przejmując podjęte zobowiązania, przeprowadził stopniową ewolucję strategii poprzednika, dążąc do likwidacji jej mankamentów. Udałej próby racjonalizacji metodyki działania nie należy postrzegać w sposób negatywny, zważywszy szczególnie na krańcową efektywność obranej doktryny, a także niskie obciążenia budżetu przez nią powodowane. Z jednej strony dążenie do odseparowania DRW od protekcji i subwencjonowania ze strony sojuszniczego Związku Radzieckiego i komunistycznych Chin. Z drugiej zaś, kontynuacja zabiegów nakierowanych na zastąpienie czynnikiem lokalnym, skompromitowanego neokolonialnego francuskiego korpusu ekspedycyjnego, który stanowił swoisty wyłom w moralnym froncie budowanym przez Eisenhowera wokół polityki zagra-

nicznej. Oba te kierunki należy ocenić jako działania pozytywne i stabilizujące sytuację na subkontynencie. Kadencja Eisenhowera, nad którą (nie do końca słusznie) ciążyło widmo atomowej zagłady, w rzeczywistości przyczyniła się do odprężenia, dając Europie i Japonii czas na odbudowanie potencjału moralnego, gospodarczego i militarnego.

Działania Eisenhowera stanowiły esencję polityki równowagi i zachowywania niezbędnego balansu pomiędzy partykularyzmem, a uniwersalizmem w polityce. Administracja w drodze realizacji dobrze zdefiniowanych interesów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego, realizowała jednocześnie cele wynikające z ducha uniwersalizmu i potrzeby budowy pluralistycznego środowiska międzynarodowego. Partykularyzm za kadencji Eisenhowera rozumiany był multilateralnie – w całkowitej intelektualnej opozycji wobec unilateralizmu i izolacjonizmu. Wydaje się, iż po Pearl Harbor prezydent Eisenhower był świadomy, że procesy zachodzące na świecie wywierają przemożny skutek na Stany Zjednoczone. Świadectwem prowadzenia polityki multilateralnej oraz budowy szerokiego frontu politycznego i moralnego przez duet polityczny Eisenhower – Dulles, była aktywna polityka wspierania sojuszy regionalnych w rejonie Azji i Pacyfiku (SEATO i ANZUS) oraz na Bliskim Wschodzie (CENTO). Realizowano w ten sposób plan tworzenia regionalnych elementów *polityki powstrzymywania*. Posiadając zdefiniowane w sposób klarowny priorytety polityczne, Eisenhower nie abstrahował od potencjału państwa, a także aksjomatów moralnych tworzących bazę dla elastyczności polityki. Akceptując brak woli obywateli i społeczności międzynarodowej dla prowadzenia następnej wojny peryferyjnej w Azji, ograniczył on zaangażowanie wyłącznie do intelektualnego i materialnego wsparcia dla Wietnamu. Wykluczając jednoznacznie interwencję lądową poparł politykę stabilizacji w oparciu o czynnik lokalny oraz amerykańskie doświadczenia. Doktryna *zmasowanego odwetu* dała jednocześnie polityczny i moralny front dla państwa, zarówno dla USA jak ZSRR i ChRL, doprowadzając w analizowanym okresie do stosunkowo korzystnych dla Ameryki rokowań genewskich.

Konkludując, Eisenhower na nowo skwantyfikował politykę poprzednika, wzbogacając ją w sposób racjonalny o nowe wartości i instrumenty. Pre-

zydent skupił się jednocześnie na dobrze pojmowanym interesie i wartościach narodowych jako dogmacie oraz centralnym punkcie odniesienia ograniczającym pole subiektywizmu i misinterpretacji rzeczywistości. Zagrożenie prowadzeniem globalnej polityki „pokrzyżowania planów Kremla” zostało zneutralizowane. Eisenhower w oparciu o analizę przyszłych możliwych scenariuszy, zgodnie z modelem racjonalnego podejmowania decyzji, wybrał instrumenty dzięki którym odzyskał strategiczną inicjatywę w polityce zagranicznej. Abstrahując od zasług, nadal żywotnie obowiązującym podejściem w polityce wobec Indochin była *teoria domina*, oparta na nieuchwytnych podstawach psychologicznych, bez racjonalnego uzasadnienia geopolitycznego. Błędną interpretację rzeczywistości w zakresie teorii surogacji i rozprzestrzeniania się komunizmu, usprawiedliwiała monolityczna postawa bloku komunistycznego, a także postępująca dynamika ekspansji, potęgująca przypuszczenia o świadomej inspiracji.

Prezydentów Trumana i Eisenhowera łączył rozsądek i wstrzemięźliwość eliminująca pochopne i instynktowne reakcje. Podejmowane przez obie administracje decyzje miały silne zaplecze intelektualne i wynikały z wewnętrznej, otwartej debaty. Poprzedzały je analizy pretendujące do opinii bardziej eksperckich, aniżeli czysto teoretycznych czy ideologicznych. W znacznej mierze były oparte na analizie konkretnych uwarunkowań szczegółowych, skorelowanych o dostępne zasoby. Podkreślenia wymaga bezkompromisowe przeciwstawienie się widmu powrotu do polityki izolacjonizmu i unilateralizmu, na rzecz polityki globalnej. Dopiero za kadencji Trumana i Eisenhowera polityka zaangażowania Ameryki w sprawę światowe zyskała ostateczną akceptację wśród głównego nurtu politycznego. Wartością dodaną polityki obu prezydentów wobec Indochin było zabezpieczenie następcy szerokiego pola manewru, łącznie z możliwością redefinicji dotychczasowej polityki. Stany Zjednoczone zachowały cenną elastyczność wobec dynamicznie zmieniającego się środowiska międzynarodowego i to pomimo aprobowania zaskakująco deterministycznej *teorii domina*. Analizując po raz wtóry zaaprobowaną koncepcję *efektu domina* należy stwierdzić, że dokonano niezrozumiałego, na poziomie eksperckim, uzależnienia pojęcia bezpieczeństwa i zagrożenia, a właściwie jego recepcji, od chwiej-

nego czynnika psychologicznego. Teza o nieuchronności i automatyczności rozprzestrzenienia się systemu komunistycznego na państwa azjatyckie i bliskowschodnie, bez dogłębnego wyjaśnienia teoretycznego przyczyn owej samorzutności, była nieuprawniona¹⁵⁴. Ponadto teoria ta abstrahowała od kompetentnej i całościowej analizy alternatywnych scenariuszy czy analizy innych potencjalnie dogodnych punktów oporu wobec ekspansji komunizmu. Zaznaczone przy końcu mankamenty obejmujące przede wszystkim zagadnienia teoretyczne geostrategii budowanej wokół *efektu domina*, nie przekreślają jednak niezaprzeczalnego i namacalnego dorobku osiągniętego przez administrację Trumana i Eisenhowera. Ów newralgiczny mankament nie znalazł za czasów tych dwóch prezydentur realnego odzwierciedlenia w postaci zagrożenia spójności polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, przynosząc wręcz paradoksalnie efekt konsolidujący – mobilizujący. Z przeprowadzonej powyżej analizy wynika, iż w pierwszym okresie zaangażowania zimnowojennego w latach 1945-1960, obie administracje zarządzały w sposób kompetentny bezpieczeństwem międzynarodowym i amerykańską racją stanu, przy użyciu różnorodnych form *polityki powstrzymywania*. Na wypełnienie wszelakich koncepcyjnych nieścisłości obejmujących politykę wobec Indochin, Stany Zjednoczone miały jeszcze czas.

¹⁵⁴ Przy czym za kadencji Eisenhowera koncepcja przeciwdziałania *efektowi domina* została gruntownie zrewidowana. Prezydent ostatecznie dokonał w niej strategicznego przesunięcia akcentów, co do geopolitycznej wagi poszczególnych *kostek domina*, na subkontynencie indochińskim, o czym stosowniej będzie powiedzieć dalej.

5. Eskalacja działań w Indochinach za administracji Johna F. Kennedy'ego

5.1. Powrót do NSC – 68? Założenia teoretyczne *polityki powstrzymywania* za kadencji JFK

John F. Kennedy, 43 letni były kongresmen i senator, wygrywa (startując z ramienia partii demokratycznej) 8 listopada 1960 roku wybory prezydenckie¹⁵⁵. Urząd obejmuje 20 stycznia 1961 roku, przejmując stery władzy z rąk 71 letniego republikanina Dwighta Eisenhowera. W tym samym czasie Nikita Chruszczow określa wojny narodowo-wyzwoleńcze mianem „świętych” i deklaruje dla nich pełne wsparcie Związku Radzieckiego.

Prezydent Kennedy, w zgodzie z poprzednikami i z powszechnie akceptowaną myślą polityczną, uważał, że:

„W najlepiej pojętym interesie Stanów Zjednoczonych leży zapewnienie świata różnorodności, w którym bezpieczeństwu USA nie będzie w stanie zaszkodzić żadne mocarstwo, ani też żadna koalicja”¹⁵⁶.

W zimnowojennych realiach geopolitycznych oznaczało to *de facto*, powstrzymywanie ZSRR i ChRL przed rozciągnięciem władzy nad obszarem Euroazji. Elementarnym założeniem było przy tym, niedopuszczenie do wyniszczającej wojny nuklearnej, która według Kennedy'ego, była niewybaczalna i oznaczałaby w konsekwencji porażkę całej ludzkości. Ostatecznym dążeniem, zgodnie zresztą z ideą Eisenhowera, miało być:

„Niedopuszczenie do wybuchu wojny światowej lub ograniczonej, nuklearnej lub konwencjonalnej, wielkiej lub małej, przekonanie wszystkich

¹⁵⁵ Mandat społeczny uzyskał najmłodszy w historii kandydat (przewagą głosów 34,2 do 34,1 mln głosów). Polityk nowej generacji, kontestujący przy tym wprost politykę swego starszego i zasłużonego poprzednika. Szalę zwycięstwa nad jego kontrkandydatem Richardem Nixonem przechyliła historycznie pierwsza telewizyjna debata prezydencka. Kennedy uosabiał przy tym entuzjazm, pewność siebie, a ponadto amerykański idealizm; zob. W. Roszkowski, op. cit., s. 136.

¹⁵⁶ Cyt. za: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 280-281.

potencjalnych agresorów o daremności wszelkich ataków (...)”¹⁵⁷.

Ujmując to w sposób ramowy Kennedy dążył, podobnie jak Eisenhower, do wyeliminowania agresji jako instrumentu polityki radzieckiej w ogóle. Przedsięwzięte ku temu środki miały być jednak zgoła odmienne.

Motywy przewodnim administracji Kennedy’ego miała stać się aktywność, przedkładana ponad pasywność. Powyższa idea polityczna przybrała formalnie postać *polityki determinacji i zaangażowania*¹⁵⁸, opartej na entuzjzmie wynikającym z fundamentalnego przekonania o istnieniu niewyczerpanych środków, które można ku niej przedsięwziąć. Niezłomność polityki, emanująca wiarą w powodzenie i pewnością siebie, wynikać miała ze zredefiniowanego, szeroko rozumianego potencjału społecznego i ekonomicznego. Koniec polityki *balansowania na linie* i *zmasowanego odwetu* jako czynnika odstraszającego wynikał z całkowicie odmiennych przesłanek światopoglądowych, przyjętych przez administrację. Kennedy doktrynalnie przyjął koncepcję o istnieniu „niewolnionych sił”, w co osobiście wierzył. Asymetria widziana oczami nowej administracji była anachroniczna i nieracjonalna:

„Najpoważniejszym problemem dla wolnego świata były konflikty, w których nie dochodziło do użycia broni nuklearnej, jednak nie wolno dopuścić, aby tego typu agresje usprawiedliwiały sięganie po ten ostateczny argument”¹⁵⁹.

Zdaniem decydentów metodyka Eisenhowera i Dullesa wiązała się wprost z opcją zerojedynekową. Implikowała ona sytuację w której Stany Zjednoczone w obliczu agresji mogą zostać narażone na głębokie upokorzenie albo na atomową zagładę. Intelktualna koncepcja jednoczesnego wystosowania całego potencjału uderzeniowego była defetystyczna i nie do przyjęcia dla nowych kręgów decyzyjnych. „Wielki naród” mógł i powinien

¹⁵⁷ Prezydent Kennedy w marcu 1961; cyt. za: *Ibidem*, s. 297.

¹⁵⁸ Zob. charyzmatyczne przemówienie Johna F. Kennedy wygłoszone podczas uroczystości zaprzysiężenia na 35. prezydenta Stanów Zjednoczonych w dniu 20 stycznia 1960 roku. Właśnie wtedy padły słynne słowa, oddające w sposób globalny, skalę zaangażowania jakie miała podjąć Ameryka, a wraz z nią całe społeczeństwo: „My fellow Americans, ask not what your country can do for you, ask what you can do for your country.”: <https://www.youtube.com/watch?v=fSZSbIAZlpQ>, [dostęp: 11 marca 2017]

¹⁵⁹ Kennedy w Kongresie 1961; cyt. za: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 298.

pozwoić sobie na wielkie cele, w tym także na zapewnienie sobie zmaksymalizowanego poziomu bezpieczeństwa, opartego o zdywersyfikowane środki. *New Economy*, *elastyczne reagowanie (symetria)* i *kalibracja* miały stać się znakiem nowych czasów oraz odmiennego spojrzenia na *politykę powstrzymywania*, a także na pozycję Stanów Zjednoczonych w bipolarnym systemie stosunków międzynarodowych.

New economy administracji Kennedy'ego stanowiła *clue* dla możliwości realizacji zakładanej przez demokratów polityki. W zgodzie z logiką prezentowaną jeszcze za kadencji Eisenhowera, nowa administracja twierdziła, iż wzrost gospodarczy i silne fundamenty ekonomiczne kraju są gwarantem utrzymania mocarstwowej pozycji Stanów Zjednoczonych¹⁶⁰. Celem administracji było skorelowanie wzrostu poziomu wydatków na obronę narodową z realnym wzrostem stopy życiowej obywateli¹⁶¹. Miało to być swoiste „godzenie wody z ogniem”, gdyż zwiększenie wydatków militarnych finansowanych z budżetu, miało iść w parze z cięciami w daninach publicznych. Wzrost szeroko rozumianej potęgi miał za zadanie zjednać dla administracji opinię publiczną, a dla potrzeb polityki zewnętrznej stanowić propagandowe przesłanie o atrakcyjności *American way of life*. Kennedy zaprzysiągł w ramach programu społecznego *New Frontier* pochylić się nad zagadnieniem reformy szkolnictwa, systemu opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa socjalnego oraz nad narastającym problemem dyskryminacji rasowej¹⁶². Według przewodniczącego prezydenckiej Rady Doradców Ekonomicznych Waltera Hellera, kluczem do celu było uczynienie priorytetem polityki wzrostu gospodarki narodowej, a także polityki pełnego zatrudnienia. Doniosłą rolę miał przy tym odegrać interwencjonizm państwa. Rygorystyczna polityka budżetowa i nacisk na wypłacalność budżetu widziane były jako obstrukcja dławiąca wzrost gospodarczy i pochłaniająca ukryty dynamizm

¹⁶⁰ Zob. fragmenty przemówienia prezydenta John F. Kennedy wygłoszonego 14 grudnia 1962 na spotkaniu Klubu Ekonomicznego Nowego Jorku: <http://www.youtube.com/watch?v=v4S5nM8BjwM>, [dostęp: 11 marca 2017].

¹⁶¹ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 312; zob. także: D. Kinnard, *The secretary of defense*, Lexington 1980, s. 72.

¹⁶² D. Kinnard, op. cit., s. 71-72.

rynkowy¹⁶³. Cięcia podatkowe przy jednoczesnej ekspansji sektora publicznego miały się same równoważyć, natomiast problem inflacji miał być doraźnie usuwany poprzez korekty w polityce makroekonomicznej państwa. Następca Eisenhowera odrzucił konserwatyzm gospodarczy i zapoczątkował rewolucję w duchu keynesowskim¹⁶⁴.

Doktryna *elastycznego reagowania* miała spójne i zdecydowane zaplecze intelektualne w osobach czterogwiazdkowego generała Maxwella D. Taylora¹⁶⁵, doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego McGregora Bundy'ego, sekretarza stanu Roberta S. McNamary oraz szefa PPS (od grudnia 1961 r.) Walta W. Rostowa. U źródeł jej powstania leżało przekonanie o indolencji Stanów Zjednoczonych wobec wojen peryferyjnych, wynikające z permanentnego braku adekwatnych do potrzeb środków reakcji. W obliczu powszechnego poglądu panującego wśród członków administracji, dotyczącego kruchości równowagi sił wynikającej z systemowych oraz strategicznych przewag ZSRR (i jej surogatów), w konfliktach uważanych za żywotnie zagrożenie dla globalnego stanu *equilibrium* (a także wobec definitywnego odrzucenia *doktryny zmasowanego odwetu*), polityka bezpieczeństwa narodowego wymagała gruntownej redefinicji. Środki dla nowej polityki zabezpieczyć miała *New Economy*. Recepcję zagrożenia administracji utwierdził Nikita Chruszczow, który nie rezygnując z „awanturnictwa” w polityce zagranicznej, zadeklarował poparcie i pomoc na szeroką skalę dla walk narodowowyzwoleńczych. Administracja Kennedy'ego potraktowała ten krok jako podżeganie światowej awangardy rewolucyjnej, co utwierdziło pogląd o wzrastającej roli trzeciego świata w polityce zimnowojennej. Kennedy alarmował:

„Na całym świecie stoimy w obliczu zjednoczonej i bezwzględnej konspiracji, wykorzystującej wszelkie dostępne pokrętne środki do zwiększenia

¹⁶³ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 312-314.

¹⁶⁴ Zob. więcej: G. Siskind, *Keynesizm a gospodarka amerykańska*, Warszawa 1961, *passim*; E. Domańska, *Wokół interwencji państwa w gospodarkę: Keynes, Friedman, Laffer, Kennedy, Reagan i inni*, Warszawa 1992, *passim*.

¹⁶⁵ Przyjaciół i doradców JFK do spraw wojskowych, krytyk polityki Eisenhowera; Szef Sztabu Armii, a następnie przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów; W książce: *The Uncertain Trumpet* wyłożył zasady polityki *elastycznego reagowania*.

własnej strefy wpływów”¹⁶⁶.

Remedium na rzucone przez ZSRR wyzwanie (rozciągającego *de facto* interesy Stanów Zjednoczonych na peryferia) miało stać się zwiększenie ilościowe i jakościowe sił konwencjonalnych oraz mobilnych środków reakcji¹⁶⁷. Zwiększenie asortymentu instrumentów kontreakcji w założeniach przywracało Stanom Zjednoczonym utraconą inicjatywę. Kennedy wyeliminował *balansowanie na linie*, a w konsekwencji wynikającą z niej opcję zerojedynkową – scenariusz globalnego upokorzenia, bądź zagłady.

Stanowczość i cierpliwość Kennana, a także założenia dokumentu NSC – 68 administracji Trumana przeistoczyły się w *determinację i kalibrację*. Istotą tej drugiej było *dostosowywanie* polegające na zastosowaniu adekwatnej reakcji oraz środków w stosunku do okoliczności. Mnogość wariantów, a w konsekwencji efektywność *dostosowywania*, miała być funkcją obfitego asortymentu środków. Sensem obu skorelowanych ze sobą polityk miało być zniechęcenie ZSRR i jego sojuszników do agresywnych kroków poprzez wykazanie, że każda akcja napotka reakcję, która będzie krocząco (adekwatnie do agresji) intensyfikowana (kalibrowana) w celu ostatecznego wyparcia – powstrzymania. W sposób reprezentatywny poglądy administracji wyartykułował Rostow:

„Trzeba podkreślić, że jak dotąd we wszystkich sytuacjach kryzysowych zajmowaliśmy słabszą pozycję, gdyż w przeciwieństwie do nas władze komunistyczne miały do dyspozycji znacznie bardziej elastyczny asortyment środków do wywierania nacisków na wolny świat – a zarazem też znacznie większą swobodę w ich wykorzystaniu. Często znajdujemy się w sytuacji, w której dysponujemy znacznie słabszymi możliwościami reagowania na bezpośrednie prowokacje zawierającymi w sobie ryzyko eskalacji lub pociągającymi za sobą poważne polityczne konsekwencje dla całej społeczności wolnego świata. Asymetria jest niezwykle atrakcyjna dla komunizmu, który z powodzeniem może wobec nas stosować działania destrukcyjne w ograniczonym zakresie, i to w bardzo trudnych dla nas sytuacjach, w których my nie jesteśmy w stanie zmusić ich do zapłacenia adekwatnej do

¹⁶⁶ Cyt. za: J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 289.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 299.

agresji ceny. Dlatego też, jeśli rzeczywiście zamierzamy doprowadzić do tego, by wpisane w komunistyczną ideologię działania generujące kryzysy stały się bezproduktywne, musimy zwiększyć arsenał ograniczonych środków pośrednich i bezpośrednich”¹⁶⁸.

Bazując na prognozowanych efektach *New Economy* (oraz globalnej koniunktury gospodarczej) celem realizacji doktryny elastycznej reakcji, administracja przyjęła zadaniowy budżet obronny. Kennedy w przemówieniu przed Kongresem w 1961 roku ujął problem następująco:

„Nasze zbrojenia powinny być dostosowane do skali naszego zaangażowania oraz skutecznie zapewnić nam bezpieczeństwo bez ortodoksyjnego trzymania się arbitralnie ustanowionego budżetu; nie wolno nam uchylać się od dodatkowych kosztów, jeżeli zajdzie taka potrzeba”¹⁶⁹.

Zadanie reformy Pentagonu powierzono w pełni McNamarze¹⁷⁰, tym samym Kennedy mógł poświęcić się kluczowej dla niego polityce zagranicznej. Tymczasem McNamara jako sekretarz obrony, w celu racjonalizacji wydatków związanych z bezpieczeństwem i ostatecznego usunięcia gorsetu wydatkowego, wprowadził nowatorską metodykę zarządzania, opartą na analizie systemowej¹⁷¹. Zabieg ten miał za zadanie w sposób efektywny doprowadzić do sprzężenia interesów państwa z instrumentami służącymi do ich realizacji. Odejście od arbitralnego budżetu stało się w istocie kolejną doktryną. Łącząc skalę innowacyjności metody systemowej z elastycznym reagowaniem, trzeba stwierdzić, iż w cieniu rewolucji keynesistowskiej została przeprowadzona kolejna i równie doniosła rewolucja. Racjonalną alokację zasobów miał umożliwić System *Budżetowego Programowania i Planowania* (*Planning Programming Budgeting System* – PPBS), który kładł nacisk na zadaniowość, szacowanie kosztów skorelowanych z ich przeznaczeniem i realizacją celów¹⁷². Bezpośrednią instalacją systemu zajęli się Charles J. Hitch, ekonomista z *RAND Corporation* i Ronald N. McKe-

¹⁶⁸ Cyt. za: *Ibidem*, s. 296-297.

¹⁶⁹ Cyt. za: *Ibidem*, s. 285.

¹⁷⁰ D. Kinnard, op. cit., s. 76-77.

¹⁷¹ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 310.

¹⁷² Opracowania miały sięgać nawet przysłowiowej „klamry od paska i bielizny osobistej personelu wojskowego”; *Ibidem*, s. 310-312.

an¹⁷³. *Pięcioletni Plan Budżetowy (Five Year Defense Program – FYDS)* miał zapewnić horyzontalne podejście zbrojeniowe, przy jednoczesnym zastosowaniu płynnych, krótkoterminowych środków budżetowych. Ponadto PPBS miał gwarantować rozszerzenie kontroli cywilnej nad kręgami militarnymi i wewnętrznym lobby, co również miało na celu racjonalizację procesu decyzyjnego, a także pogłębienie korelacji środków i celów¹⁷⁴. Konkludując, konceptualnie alokacja funduszy miała być więc przedmiotem analizy matematycznej, a nie rezultatem negocjacji czy tarć pomiędzy grupami interesów. Dodatkowo zmianie miał ulec sam system szkolenia sił konwencjonalnych, który miał objąć m. in. zagadnienia operacji przeciwko siłom partyzanckim¹⁷⁵. Program szkoleniowy został ukierunkowany przeciwko wszelkiej działalności wywrotowej inspirowanej przez Kreml. Szerszym uzupełnieniem tego programu miało być użycie miękkich środków ekonomicznych, których celem, na zasadzie synergii (wraz z zastosowaniem sił szybkiej reakcji), było stabilizować sytuację na peryferiach.

Cywilne i militarne środki reakcji, a właściwie *powstrzymywania*, tworzyły zatem „metastrategię elastycznej reakcji kalibrowanej do potrzeb”, analogicznie do intencji przyświecających NSC-68. Ich celem było „uodpornienie” na „wirusa komunizmu” krajów trzeciego świata¹⁷⁶. Koncepcję tę zręcznie wyłożył Rostow:

„Jako mocarstwo mające strzec granic wolnego świata oraz inspirować procesy pokojowych zmian (...) musimy zapewnić wolnej społeczności stały postęp w kierunku rozwoju ekonomicznego i wyższych standardów życia, sprawiedliwości społecznej, wolności jednostki, oraz zagwarantować formę rządów cieszących się społecznym poparciem (...) (środki realizacji) pomoc dyplomatyczna, wywiadowcza, różnego rodzaju programy wymiany, pomoc w dziedzinie rozwoju kulturalnego i edukacji, pomoc w planowaniu rozwoju ekonomicznego, pomoc techniczna, pomoc w charakterze środków kapitałowych, polityka stabilizacyjna w dziedzinie handlu i cen, a także wie-

¹⁷³ D. Kinnard, op. cit., s. 86.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 79.

¹⁷⁵ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 300-301.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 308.

le innych działań mających skierować uwagę lokalnych społeczeństw i ich rządów na własne problemy”¹⁷⁷.

Polityka aktywności i determinacji narzucała obowiązek, a przy tym ogromną ufność w możliwości odgrywania przez Stany Zjednoczone globalnej roli dla kształtowania liberalnej społeczności światowej. Podsumowując, administracja Kennedy’ego redefiniując strategię bezpieczeństwa narodowego, wyznaczyła sobie uniwersalistyczną ścieżkę powstrzymywania komunizmu w duchu NSC-68, wzbogaconą dodatkowo o „wielki cel” wokół którego prezydent zamierzał konsolidować społeczeństwo. USA miały kroczyc drogą determinacji i wiary w wyznaczone cele i własne możliwości.

5.2. Wokół kwestii Laosu

Wietnamscy komuniści z Północy postanowili wzniecić powstanie na Południu celem usunięcia reżimu Ngo Dinh Diema¹⁷⁸. Partyzanci mieli wnikać w głąb kraju i za cel ataków obrać głównie funkcjonariuszy oraz urzędników państwowych¹⁷⁹. Likwidując wiodących przedstawicieli rządu i administracji uderzali w stabilność nowopowstających instytucji. Kolejnym elementem była likwidacja najsłabszych i skorumpowanych ogniw rządu Ngo – „ludowa sprawiedliwość” wymierzana za korupcję, nieudolność, czy nepotyzm stanowiła drogę do serc niezadowolonych Wietnamczyków z Południa. W 1960 roku liczba zamachów na oficjeli państwowych sięgnęła blisko 2500 w skali roku¹⁸⁰. Zakwestionowano tym samym całość rządu sajgońskiego. Intensyfikacja działań Północy wykazała potencjalną kruchość oraz niestabilność instytucji Republiki. Administracja Kennedy’ego mogła wkrótce stanąć przed kluczowym pytaniem dotyczącym logiki i możliwości wprowadzenia reform wolnorynkowych oraz idei pluralistycznych i wolnościowych w obliczu *de facto* odradzającej się wojny domowej. Kilka lat względnego spokoju, reform i stabilizacji było przede wszystkim efektem przeprowadzonej reformy rolnej i czasu, jaki Północ

¹⁷⁷ *Ibidem*.

¹⁷⁸ P. Ostaszewski, op. cit., s. 340-341; A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 65-66.

¹⁷⁹ J. Van Staaveren, *Interdiction in Southern Laos, 1960-1968*, Waszyngton 1993, s. 9.

¹⁸⁰ G.C. Herring, op. cit., s. 39.

potrzebowała na konsolidację sił. Okrzepnięcie władzy reżimu Ho Chi Minha, w kontekście odstąpienia przez Republikę Wietnamu od możliwości przeprowadzenia wyborów unifikacyjnych, otworzyło spór o legitymizację władzy i przyszłość zjednoczonego państwa. Dalszą przyczyną aktywizacji Północy w latach 1959-1960 było skonsolidowanie narastającej opozycji wobec autorytarnych rządów Ngo Dinh Diema w Republice. Skłoniło to niewątpliwie aparat centralny DRW do podjęcia próby uczynienia „kroku naprzód”. Problemem Południa stała się (paradoksalnie) nie gospodarka¹⁸¹, która choć niesamowystarczalna, to jednak przewyższała Północ, wpływając tym samym na generalną poprawę poziomu życia na południe od 17-go równoleżnika. Utrapieniem stał się jednak nepotyzm, korupcja czy nadużycia, a także działania sił porządkowych (zwłaszcza na obszarach wiejskich, które w niewielkim stopniu były beneficjentem reform), fragmentaryzacja polityczna, a w końcu najbardziej destruktywny w skutkach okazał się spór religijny.

Dla zobrazowania problemu nepotyzmu warto przyjrzeć się, jak wyglądała sytuacja na szczytach władzy Republiki Wietnamu. Brat Diema, Ngo Dinh Nhu, był głównym doradcą prezydenckim, a także współtwórcą (wraz z bratem Canem) *Can Lao – Ligi Katolickiej*. Organizacja w rzeczywistości nie było instytucją religijną, a instrumentem pozwalającym zawłaszczać państwo. Struktury Ligi infiltrowały także siły zbrojne, funkcjonując jako tajne zrzeszenie bazujące na przymiotach lojalności, a nie kwalifikacjach¹⁸². Ostatecznie w wojsku działało kilka wzajemnie konkurujących ze sobą instytucji, świadcząc o postępującej paranoi władzy. Trzeci brat Diema został szefem prowincji¹⁸³, czwarty był arcybiskupem Hue. Żona Diema, Maddame Nhu, brała aktywny udział w życiu politycznym u boku męża, z kolei bratowa była główną sekretarką, teść ambasadorem w USA, a w końcu teściowa obserwatorem przy ONZ¹⁸⁴. Rząd i ministerstwa zrzeszały kuzynów, a także innych krewnych¹⁸⁵. Jednocześnie ambasador Du-

¹⁸¹ P. Ostaszewski, op. cit., s. 330-331.

¹⁸² *Ibidem*, s. 335-336.

¹⁸³ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 59.

¹⁸⁴ W. Olszewski, op. cit., s. 379.

¹⁸⁵ *Ibidem*.

brow wskazywał na izolację władzy Ngo Dinh Diema, która skupiała wokół siebie rodzinę i bliskich mu katolików (w kraju gdzie 90% ludności wierzyła w rozmaite formy synkretyzmu: buddyzmu, taoizmu, animizmu, połączonych z doktrynami Konfucjusza). Prezydent otaczał się ludźmi wykształconymi we Francji i USA, ponadto reprezentował wyłącznie klasę miejską (w kraju, gdzie 90% ludności zamieszkiwało na wsi). Co gorsza Diem był podatny na polityczne namowy brata Nhu, którego ambasador określił jako szarą eminencję¹⁸⁶.

Rozbijając sekty Ngo nasilił jednocześnie kampanię denuncjacji skierowaną przeciw ukrywającym się agentom komunizmu. Sądy skazywały w ciągu 24 godzin na dożywocie bądź śmierć, od wyroków nie przewidywano apelacji. Śmierć była wykonywana przez zgilotynowanie w trybie niezwłocznym¹⁸⁷, a za ucieczkę rozstrzeliwano. Kampania dotknęła najdotkliwiej wieś, gdzie fałszywe donosy i egzekucje obejmujące całe rodziny stały się codziennością¹⁸⁸. Nadużycia były powszechne¹⁸⁹, zaś prześladowania nie oszczędzały także sił narodowowyzwoleńczych zwalczających niegdyś okupację francuską. Podatki na wsi przerosły obciążenia czasów kolonialnych¹⁹⁰. Reformy kapitalistyczne stworzyły na domiar złego problem bezrobocia kontrastujący z jednoczesnym napływem towarów luksusowych

¹⁸⁶ W. Ostaszewski, op. cit., s. 348.

¹⁸⁷ W. Olszewski, op. cit., s. 379.

¹⁸⁸ P. Ostaszewski, op. cit., s. 329.

¹⁸⁹ Z powyższym kontrastowała karność aparatu komunistycznego w myśl *12 Punktów Dyscypliny* wymaganych od partyzantów, których gro instruowało o zasadach traktowania cywilów: „Bądź dla ludzi solidny i uczciwy... Nie zabieraj nawet igły... Gdy kwaterujesz się w jakimś domu, dbaj o niego tak, jak o swój własny... Kochaj i szanuj lud”, a także „Żyj wspólnie, jedz wspólnie i pracuj wspólnie”; Cyt. za: A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...* s. 73. W strefach „wyzwolonych” obciążenia podatkowe były wysokie, ale niższe niż na Południu. Chłopi musieli za to świadczyć pracę na rzecz komunistów. Represje i terror stosowano wyłącznie wobec opozycji politycznej, poprzedziwszy go zawsze perswazją oraz szantażem. Decyzje o zabójstwach podejmowała co do zasady centrala w oparciu o chłodną kalkulację, nie zabijano ludzi przypadkowych. Organizowano siły samoobrony przed łupieżczym aparatem Ngo, który dodatkowo nie potrafił zapewnić ludowi bezpieczeństwa. Reasumując, komunistyczni partyzanci byli w tamtym okresie postrzegani jako bardziej sprawiedliwi, a także mniej uciążliwi dla społeczeństwa, aniżeli administracja Republiki i to abstrahując od tego, że to rządy w Hanoi reprezentowały przy tym wartości aprobowane przez większość społeczeństwa wietnamskiego; *Ibidem*, s. 68-71.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 64.

do największych ośrodków miejskich.

Sytuacja za kadencji Eisenhowera była względnie stabilna. Zdewastowana kolonializmem i wojną gospodarka odżyła, a stan liczebny armii wynosił 150 tysięcy żołnierzy¹⁹¹. Elementarny cel w postaci utrzymania niepodległości Republiki Wietnamu został osiągnięty. Prezydent Ngo Dinh Diem podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych w roku 1957 był entuzjastycznie witany jako bohater i autor cudu gospodarczego Wietnamu Południowego. Przełom roku 1959/60 otwierał niewątpliwie nowe wyzwania w Indochinach. Rozstrzygającym elementem dla zmiany koniunktury na Półwyspie było niezaprzeczalnie odmrożenie konfliktu przez Hanoi, czego przejawem była eskalacja zbrojnej dywersji i rozpoczęcie aktywnej agitacji wzywającej do siłowej unifikacji Wietnamu. W imię powyższego DRW rozpoczęło infiltrację Laosu. W obliczu kończącej się kadencji Eisenhower zachował wstrzeźliwość w stosunku do rosnącej indolencji rządów na Południu, które niewątpliwie było o włos od wybuchu wojny domowej. Kwestia odradzającego się konfliktu w Wietnamie stanowiła tym samym wyzwanie dla nowej administracji Kennedy'ego (w tym przede wszystkim dla nowo aprobowanej *doktryny elastycznego reagowania*), a czas na podjęcie wiążących decyzji zbliżał się nieuchronnie.

W pokrytym górami i porośniętym dżunglą (a przy tym liczącym ledwie niecałe półtora mln mieszkańców) Laosie dochodziło natomiast do wewnętrznych tarć pomiędzy książętami. W części południowej Boun Oum orientował swą politykę na Zachód, w centrum Souvanna Phouma optował za polityką neutralności, natomiast książę Souphanouvong z północy kooperował z DRW¹⁹². Ugrupowanie *Pathet Lao* (*Kraj Laotańczyków*), opowiadające się za unifikacją władzy w Laosie, pomimo politycznych gwarancji neutralności udzielonych w Genewie, zostało poddane agresji ze strony rządu (przy poparciu Stanów Zjednoczonych). Polityka niszczenia *Pathet Lao* trwała do czasu aż ster rządów w roku 1957 objął ponownie neutralista Souvanna Phouma. Zgodnie z obraną doktryną neutralności¹⁹³ ruch *Pathet*

¹⁹¹ P. Ostaszewski, op. cit., s. 336.

¹⁹² J. Kukułka, op. cit., s. 173.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 173.

Lao został zalegalizowany. Reakcją był protest wystosowany przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję, natomiast książę Boun Oum zagroził separacją południowych prowincji kraju¹⁹⁴. W wyniku wyborów uzupełniających do Zgromadzenia Narodowego doszło do utworzenia rządu koalicyjnego, w którym większość posiadał Narodowy Front Patriotyczny. Nowe rozdanie głęboko zaniepokoiło Stany Zjednoczone, które oskarżyły Front na forum w ONZ o infiltrację przez czynniki obce. Front wystosował *dementi* wobec zarzutów o insynuowaną kooperację z komunistami z Wietnamu. Koniec końców, pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, rząd koalicyjny upadł.

Od roku 1960 Związek Radziecki eskaluje napięcie w Laosie, wzmagając (zgodnie z doktryną wspierania walki narodowowyzwoleńczej) program pomocowy dla sił prokomunistycznych i zaopatrując z powietrza siły *Pathet Lao*¹⁹⁵ na północy kraju. Stany Zjednoczone w odpowiedzi, w ramach tajnego programu, rekrutowały laotańskie górskie grupy plemienne z północy. Ich zadaniem było pozyskanie danych wywiadowczych dotyczących dróg zaopatrzenia, miejsc przerzutu i obozowisk na newralgicznym pograniczu północnego Laosu i DRW¹⁹⁶.

We wrześniu 1960 roku Hanoi przyjmuje długofalową strategię na rzecz unifikacji, skutkiem czego powstaje *Front Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego* (NFW) wraz ze zbrojnym ramieniem w postaci *Ludowej Armii Wyzwoleńczej*¹⁹⁷. W założeniu niezależny od władz w Hanoi, *Front Narodowy* skupiał pluralistyczne środowiska przeciwne Ngo Dinh Diemowi i Stanom Zjednoczonym: komunistów, sekty, partie polityczne, wojskowych, buddystów, inteligentów, robotników, chłopów, organizacje młodzieżowe, studentów i kobiety¹⁹⁸. Reprezentując szeroki przekrój społeczeństwa Południa, NFW tym samym stanowił swoistą platformę jednoczącą

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 174.

¹⁹⁵ J. Van Staaveren, op. cit., s. 4.

¹⁹⁶ *Ibidem*.

¹⁹⁷ P. Ostaszewski, op. cit., s. 345.

¹⁹⁸ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 66-74.

cą siły opozycyjne¹⁹⁹. Fundamentalną rolę dla wzmocnienia oporu na południowym – wschodzie Republiki Wietnamu miała odegrać infiltracja Królestwa Laosu²⁰⁰. Znanie partyzantce indochińskiej i wykorzystywane od II wojny światowej tajne szlaki przerzutowe wiodące przez terytorium Laosu i Kambodży (ulożone w głębokiej dżungli i nieprzebranych górach, obejmujące miejscami także bagnisty Mekong i jego dopływy), poddane zostały rewitalizacji i ulepszeniu²⁰¹. Według danych CIA w latach 1959-1960 szlak przemierzyła grupa 4,5 tysiąca partyzantów, a w roku kolejnym dodatkowe 6 tysięcy, wzmacniając tym samym siły wywrotowe²⁰². Skomplikowany system dróg i ścieżek pod koniec wojny liczył (wyłączając drogi zapasowe i rurociągi) ponad 13 tys. km²⁰³. Umożliwiając bezkarną penetrację Laosu, Kambodży i południa Wietnamu, stał się tym samym bezcennym zapleczem logistycznym dla Viet Congu (VC). Legendarny szlak, którego przebycie zajmowało nawet trzy miesiące²⁰⁴, zapewniał przede wszystkim skrytość, co stanowiło pierwszorzędny atut dla sił partyzanckich. Przeszedł on

¹⁹⁹ NFW przypominał strukturalnie i politycznie *Viet Minh*, stanowiąc konglomerat kilkudziesięciu organizacji. *De facto* NFW, tak jak *Viet Minh* został przechwycony przez partię komunistyczną, posiadającą dobrze zorganizowany aparat. Partia na południu nazwana została - *Ludową Partią Rewolucyjną Wietnamu Południowego* w celu ukrycia powiązań z *Partią Pracujących Wietnamu (Lao Dong)*, której działacze obsadzili najbardziej prominentne stanowiska. Front postulował szeroko akceptowane hasła: demokratyzację, reform rolną, wzrost gospodarczy, wzrost stopy życia, kultury i poprawę oświaty. Wietnam Południowy miał zostać państwem neutralnym, pozbawionym czynnika obcego, co w perspektywie umożliwiłoby pokojowe zjednoczenie. Władze *Lao Dong* wykorzystały uwolnione przez Ngo Dinh Diema siły społeczne, infiltrując je oraz rozbudowując aparat kontrolny zagwarantowały efektywny system dostawy i odbioru pomocy materialnej z Północy, a przede wszystkim spójne dowodzenie. Ho Chi Minh i partia *Lao Dong* oczywiście nigdy nie przyznały się do kierowania NFW które Ngo (zresztą jak wszystkie siły antyrządowe) ochrzcił mianem *Viet Congu* (dosłownie: wietnamscy komuniści) co miało rodzić pejoratywne konotacje co do genezy i charakteru ruchu, zarówno w kraju jak i na świecie; A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 67; W. Olszewski, op. cit., s. 392.

²⁰⁰ J. Van Staaveren, op. cit., s. 4.

²⁰¹ *Ibidem*, s. 8.

²⁰² *Ibidem*, s. 9.

²⁰³ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 82.

²⁰⁴ Dla pionierów przebycie nieudoszkalonych szlaków na odcinku sięgającym tysiąca kilometrów, równało się z kilku miesięcznym, katorżniczym wysiłkiem, kończącym się śmiercią do 10% z śmiółków, według danych z pozycji wyżej cyt., do roku 1967 trasę przebyło ponad 200 tys. osób.

do historii pod nazwą *szlaku Ho Chi Minha*²⁰⁵.

Wiosną 1960 roku sytuacja w Laosie istotnie zaostrzyła się. Siły generała Kong Le (liczące ok. 14-18 tys. ludzi²⁰⁶) przeprowadzają kontrofensywę przeciwko siłom narodowym i opanowują przyczółki na południu oraz w centrum kraju. Wsparte desantem spadochroniarzy przeprowadzają zamach stanu i biorą udział w tworzeniu drugiego rządu koalicyjnego z Souvanna Phouma na czele. Z kolei 17 grudnia 1960 r. Wientian staje się obiektem odwetu księcia Boun Oumy, doprowadzając w konsekwencji do połączenia sił generała Kong Le i *Frontu Patriotycznego* (wspieranych aktywnie przez Hanoi). Wynik laotańskiej wojny domowej²⁰⁷ przechyla się na ich stronę – zadając kolejne porażki nacjonalistom laotańskim, zmuszając samego premiera Souvanna Phouma do ewakuacji w głąb Kambodży²⁰⁸. Sytuacja polityczna w tym kraju wydawała się względnie stabilna – księżę Norodom Sihanouk podążał drogą pokojowego współlistnienia, deklarując jednocześnie neutralność wobec zająć na Półwyspie²⁰⁹. Jednakże księżę był wyłącznie pozornie oddalony od wydarzeń w Laosie – biernie obserwując wzmacnianie się wpływów komunistycznych w regionie, godził się z polityką faktów dokonanych. Tymczasem, paradoksalnie, dalece istotniejsze dla ostatecznych losów narodu laotańskiego, a także całych Indochin, wydarzenia miały miejsce na drugiej półkuli.

1 stycznia 1959 roku Fidel Castro wkracza do Hawany i wkrótce zostaje nowym przywódcą Kuby. Jego najbliższy współpracownik Ernesto Che Guevara rozpoczyna wojnę przeciwko imperializmowi i kapitałowi amerykań-

²⁰⁵ Zob. więcej: P. McElwee, 'There is Nothing that is Difficult': History and Hardship on and after the Ho Chi Minh Trail in North Vietnam, „The Asia Pacific Journal of Anthropology” 2005, t. 6, nr 3, s. 197-214; J.T. Correll, *Igloo White*, „Air Force Magazine” 2004, t. 87, nr 11, s. 56-61; J. Prados, *The Blood Road: The Ho Chi Minh Trail and the Vietnam War*, Nowy Jork 2000, *passim*.

²⁰⁶ J. Van Staaveren, op. cit., s. 6.

²⁰⁷ Zob. więcej: K. Conboy, *The War in Laos 1960–75*, Oksford, 1989, *passim*; *Laos 1960 - January 1963. Internal Affairs and Foreign Affairs*, (red.) R. E. Lester: http://academic.lexisnexis.com/documents/upa_cis/2767_CFLaosIntForAffs1960-1963.pdf, [dostęp: 12 marca 2017].

²⁰⁸ W. Roszkowski, op. cit., s. 174.

²⁰⁹ J. Kukułka, op. cit., s. 174.

kańskiemu²¹⁰. Nacjonalizacja amerykańskiego majątku (za niewielkim odškodowaniem) powoduje zepsucie relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Rewolucja na Kubie nabiera silnego wymiaru ludowego, stanowiąc inspirację do romantycznej walki rewolucyjnej o alternatywną rzeczywistość. Wydarzenia nabierają szerszego wymiaru politycznego, gdy rząd w Hawanie dostrzega korzyści współpracy ekonomicznej z ZSRR. Oddolna rewolucja na Kubie zostaje wzmocniona wizerunkowo przez przyjęcie dodatku w postaci ideologii komunistyczno – rewolucyjnej, a także udzielone w lutym 1960 roku poparcie bloku komunistycznego. Hawana świadoma swych atutów rozpoczyna własną, wyrafinowaną grę o ugruntowanie pozycji, a następnie o eksport swojego fenomenu. Lewicowy charakter rewolucji, a także jej ekspansjonizm zogniskował rywalizację zimnowojenną na małej wysepce, stanowiąc bezprecedensowy wyłom w hemisferze amerykańskiej. Świeżość rewolucji rodziła pokusę szybkiej interwencji. Przeszkodą była jednak samorzutność rewolty i jej społeczna akceptacja. Stany Zjednoczone mogłyby zostać oskarżone o reakcjonizm czy wręcz neokolonializm, czego odchodzący z urzędu Eisenhower wołał uniknąć.

Urzędujący zaledwie od 20 stycznia 1961 roku prezydent Kennedy, stanął w obliczu wyboru pomiędzy biernością i przyglądaniem się postępującym, niekorzystnym zmianom dokonującym się „na własnym podwórku”, a podjęciem jakiejś formy przeciwdziałania. Ponadto zarówno medialnie jak i społecznie istniało wyczuwalne, niepisane przyzwolenie na jakąś formę reakcji. Interwencja była zgodna z percepcją i logiką prezentowaną przez administrację, a przede wszystkim z przekonaniem samego prezydenta Kennedy’ego.

17 kwietnia 1961 roku CIA, za wiedzą i aprobatą prezydenta, przeprowadza desant w Zatoce Świń. Wbrew oczekiwaniom przeszkolone siły narodowe nie sprostają *guerilli* Fidela Castro, ponosząc po kilkudniowych walkach sromotną klęskę. Światowa opinia publiczna przypisała przy tym odpowiedzialność za incydent administracji prezydenta Kennedy’ego. Było to szczególnie dotkliwe przez wzgląd na wcześniejsze wykluczenie przez prezydenta opcji dokonania na Kubie interwencji zbrojnej celem obalenia

²¹⁰ *Ibidem*, s. 149.

reżimu Castro. Pomimo druzgocącej klęski militarnej i osobistej JFK, zbrojna akcja w Zatoce Świń spotkała się z niespodziewanym poparciem społecznym²¹¹. Administracja Kennedy'ego chcąc załagodzić reperkusje związane z utratą Kuby, w ramach miękkich środków *polityki powstrzymywania*, zorganizowała program rozwojowy dla krajów Ameryki Łacińskiej. *Sojusz dla Postępu* koordynowany przez Organizację Państw Amerykańskich (przy rzecz jasna ścisłej współpracy ze strony Stanów Zjednoczonych) miał za cel propagować reformizm w kontrze do rewolty szerzonej przez Castro, Che Guevare i innych awangardzistów.

12 kwietnia 1961 roku, cztery lata po szoku jakim było umieszczenie przez Związek Radziecki pierwszego sztucznego satelity na orbicie okołoziemskiej, Jurij Gagarin odbywa na pokładzie Vostok-a 3KA pierwszą, historyczną podróż załogową w kosmos. Kreml zadaje tym samym Stanom Zjednoczonym kolejny druzgocący cios na niwie propagandowo – prestiżowej, akcentując własną wyższość w dziedzinie kosmonautyki. Wydarzenie to było równie istotne jak przewrót kubański, przemawiając jednocześnie dalece wymowniej do wyobraźni mas niż kryzys laotański, o którym przeciętny obywatel amerykański miał najpewniej nikłe pojęcie. Zaistniała sytuacja po raz wtóry bezpośrednio godziła politycznie w ekipę prezydenta JFK. W analogicznej sytuacji podczas kadencji Eisenhowera, gdy Kreml wystrzelił Sputnika, Kennedy wystosował otwartą krytykę wobec prezydenta, oskarżając go o dopuszczenie do powstania tzw. „luki raketowej” pomiędzy ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi. W kontrze do niekorzystnych wydarzeń (i w zgodzie z niezachwianym duchem wiary we własne możliwości i prosperity) prezydent Kennedy 25 maja 1961 roku, podczas specjalnej sesji Kongresu, wygłasza słynną mowę (nazwaną potem *moon speech*). Zapowiada w sposób niezwykle patetyczny, iż wraz z końcem dekady, Stany Zjednoczone wyślą człowieka na Księżyc, dystansując ostatecznie Związek Radziecki w wyścigu kosmicznym²¹². Kennedy deklarując daleko-

²¹¹ J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 199. Kennedy skonstratował całą sytuację następująco: „Im gorsze rzeczy się robi, tym bardziej jest się lubianym”.

²¹² Zob. *JFK Moon Speech*: <http://www.youtube.com/watch?v=iEu45U0zRZ4>, [dostęp: 12 marca 2017].

wzroczność i długofalowość podjętego programu, zaznaczył jednocześnie potrzebę wykazania woli i determinacji oraz wspólnego wysiłku, w którym zjednoczyć musi się cały naród, by cel został osiągnięty. Prezydent zwracając się w 1962 roku do studentów Uniwersytetu Rice, wyjaśniał:

„Niektórzy pytają dlaczego Księżyc? Dlaczego wspinać się na najwyższe szczyty świata? Trzydzieści pięć lat temu pytano się dlaczego przelatywać Atlantyk?”²¹³.

Stany Zjednoczone wybrały lądowanie na Księżycu nie dlatego, że było to zadanie proste, ale właśnie dlatego, że stanowiło ono wyzwanie. Dokonanie tego miało wykazać determinację, zorganizowanie i umiejętności narodu jako całości. Psychologiczna recepcja zagrożenia oraz myślenie kategoriami prestiż – upokorzenie, wyznaczyły fundamentalne cele polityki Stanów Zjednoczonych. Można powiedzieć, iż zgodnie z zasadą symetrii oraz z duchem NSC-68, *polityka powstrzymywania* „sięgnęła Księżycą”.

W czerwcu 1961 roku na szczycie w Wiedniu dochodzi do konfrontacji na nowej płaszczyźnie. Po raz pierwszy spotykają się prezydent J. F. Kennedy i I sekretarz Nikita Chruszczow. Mocarstwowa, zimnowojenna rywalizacja nabrała dodatkowo wymiaru osobistego. Chruszczow w Wiedniu po raz wtóry wystosował *ultimatum berlińskie*, upominając się o zakończenie „okupacji” Berlina Zachodniego oraz przekształcenie go w wolne miasto²¹⁴. Skonkludował przy tym, że od tej decyzji zależą losy pokoju na świecie. I sekretarz KPZR postawił na eskalację konfliktu, widząc w osobie Kennedy’ego gracza mniej wytrawnego i pewnego siebie, od jego poważanego i doświadczonego poprzednika²¹⁵. Paradoksalnie, Chruszczow miał odwrotnie proporcjonalną opinię na temat nowej administracji do zamierzeń i zabiegów przedsięwziętych przez prezydenta Kennedy’ego. Klęska desantu na Kubie i niezdecydowanie nowej administracji wobec Laosu, zrodziło

²¹³ Zob. John F. Kennedy Moon Speech (1962): <http://www.youtube.com/watch?v=TuW4oGKzVKc>, [dostęp: 12 marca 2017]; *John F. Kennedy Moon Speech - Rice Stadium*: <https://er.jsc.nasa.gov/seh/ricetalk.htm>, [dostęp: 12 marca 2017].

²¹⁴ W. Roszkowski, op. cit., s. 104.

²¹⁵ Nie eufemizując, Chruszczow uważał młodego JFK za „mięczaka”, na którym mógłby sobie odegrać niepowodzenia w relacjach z Mao Zedongiem, oskarżającym go w sposób dotkliwy o odrzucenie ideałów internacjonalizmu i walki z kapitalizmem światowym.

na Kremlu pokusę by „ścisnąć Berlin”²¹⁶. Prezydent Kennedy przyznał później, że w Wiedniu Nikita Chruszczow sprawił mu „ideologicznie niezłanie”. Mimo wszystko jednak nie ugiął się pod żądaniami, zmuszając w konsekwencji Kreml do przyjęcia rezolucji siłowej i wzniesienia w nocy z 12 na 13 sierpnia 1961 roku prowizorycznego muru z drutu kolczastego, ostatecznie zastąpionego żelbetonową, ufortyfikowaną konstrukcją. Abstrahując od ujemnego pola semantycznego, godzącego bezpośrednio i dotkliwie w podstawy dialektyczne komunizmu, samo rozwiązanie zostało przeprowadzone jednostronnie. Nie znajdując rezolucji wobec kryzysu, Kennedy godził się z polityką faktów dokonanych uprawianą przez Chruszczowa²¹⁷. Po ostatecznym rozczłonkowaniu Berlina na dwie części, Kennedy wygłosił swoją kolejną, słynną mowę, zwracając się do berlińczyków słowami: „Ich bin ein Berliner”²¹⁸. JFK wytknął nieudolność ustroju komunistycznego, której symbolem stać się miał owy mur. Chruszczow natomiast postanowił pójść za ciosem i ogłosić, że Związek Radziecki planuje przeprowadzić w atmosferze próby termojądrową o mocy stu megaton, stanowiącą siedmiokrotność mocy osiągniętą przez projekt *Castle Bravo*²¹⁹. W rewanżu sprowokowany i zniecierpliwiony Kennedy upublicznił dane pochodzące z wywiadu satelitarnego (dostępne już prezydentowi Eisenhowerowi), obnażające potężną dysproporcję pomiędzy ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi w liczebności arsenału międzykontynentalnych rakiet balistycznych²²⁰. Kennedy upoważnił zastępcę sekretarza stanu, Roswella Gilpatrica, do upublicznienia danych wywiadowczych: „w kwestiach potencjału militarnego Stany Zjednoczone nie będą się z nikim targować”²²¹. Wyowiedź ta stanowiła element *polityki powstrzymywania*, mając u celu zre-

²¹⁶ Metafora Chruszczowa dobrze oddaje istotę jego ówczesnej strategii: „Berlin to jądra Zachodu. Ilekroć chcę, by Zachód krzyknął, ściskam Berlin”; cyt. za: J. L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 90.

²¹⁷ Zob. więcej na temat planów nuklearnego uderzenia wyprzedzającego w związku z kryzysem berlińskim: *First Strike Options and the Berlin Crisis, September 1961*: <http://nsarchive.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB56/>, [dostęp: 12 marca 2017].

²¹⁸ Zob. *Kennedy - I am a Berliner - Ich Bin Ein Berliner*: <http://www.youtube.com/watch?v=hH6nQhss4Yc>, [dostęp: 12 marca 2017].

²¹⁹ J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 93.

²²⁰ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 287.

²²¹ *Ibidem*, s. 287.

widowanie sposobu prowadzenia polityki przez Chruszczowa, poprzez wykazanie daremności wszelkich prób dalszego zaogniania stosunków zimnowojennych. Upokorzony Chruszczow sfinalizował zapowiedzianą próbę²²². Upragnione przez prezydenta Kennedy'ego porozumienie dyplomatyczne stało się nieosiągalne. Zakończenie zimnowojennego konfliktu radziecko – amerykańskiego w drodze *determinacji i elastycznej reakcji* oddalało się dla Kennedy'ego bezpowrotnie. Co więcej, apogeum kryzysu na linii Moskwa – Waszyngton dopiero miało nastąpić.

W tle powyższych wydarzeń, administracja amerykańska była świadkiem nieubłaganej postępującej erozji systemu genewskiego w Laosie. Powaga sytuacji wymagała natychmiastowej interwencji zbrojnej, albo znalezienia drogi dyplomatycznej – celem przywrócenia gwarantowanej traktatowo neutralności Laosu. Jeszcze w przeddzień szczytu w Wiedniu, administracja prezydencka postanowiła poszukać akceptowalnego rozwiązania dla kwestii laotańskiej, posługując się w pierwszym rzędzie naciskami kierowanymi w stosunku do sojuszników z Londynu i Paryża. Próby te okazały się nieskuteczne, a ich kontynuacja daremna.

Rozpaczliwe poszukiwanie koalicjantów w obliczu realnej groźby utraty Laosu stanowiło zapowiedź polityki nieinterwencji. Kennedy zmagając się z problemem na Kubie (a szerzej w całej Ameryce Południowej) wołał nie postępować pochopnie. W wywiadzie z Walterem Lipmannem, udzielonym w marcu 1961 roku, prezydent podkreślał, że musi liczyć się z zaistniałymi okolicznościami, wobec których neutralizacja jest rozważana, przy czym podkreślił: „nie możemy sobie pozwolić na widoczne upokorzenie”²²³. Prezydent wybrał zatem wariant negocjacyjny, odrzucając scenariusz użycia argumentów siłowych, takich jak: bombardowanie DRW, zagrożenie użyciem taktycznej broni jądrowej, czy interwencja lądowa. Ponadto Kennedy poprzestał na wystosowaniu nieprzekonującej przestrogi:

„Utrata neutralnej niepodległości przez Laos zagrozi sprawie bezpieczeństwa całej Azji Południowo- Wschodniej. Bezpieczeństwo Laosu jest związane z prawdziwą neutralnością, którą uszanować muszą wszyscy i stanowi

²²² J.L. Gaddis, *Zimna Wojna...*, s. 94.

²²³ J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 295.

o bezpieczeństwie nas wszystkich”²²⁴.

Powyższa „deklaracja” była dalece niewiarygodna wobec uprzednio aprobowanej polityki nieinterwencji, co potwierdzały dodatkowo chaotyczne próby konsensualnego ułożenia się z Kremlm. Za aprobatą prezydenta Kennedy’ego, na zgodny wniosek Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, dochodzi do zwołania kolejnej konferencji w Genewie (16 maja – 23 lipca 1962 roku). Skład negocjacyjny stanowił odbicie pierwszego spotkania – do obrad dopuszczono także Birmę i Tajlandię jako państwa sąsiadujące²²⁵. Po raz wtóry postawiony został postulat neutralności Laosu – stanowiący rezultat uprzednich zabiegów negocjacyjnych JFK podjętych wobec Chruszczowa jeszcze podczas szczytu wiedeńskiego. Członkowie konferencji podpisali *de facto* pustą deklarację o poszanowaniu „suwerenności, niepodległości, neutralności, jedności i integralności terytorialnej Królestwa Laosu”²²⁶. Przeciagające się za sprawą decydentów z Hanoi negocjacje umocniły „żelazny uścisk” zaciśnięty na pograniczu laotańskim. Bez względu na toczące się rokowania, prace na *szlaku Ho Chi Minha* trwały nieprzerwanie. Kennedy godził się z powyższym, obierając za priorytet rozwiązanie kwestii kryzysu berlińskiego, postrzeganego jako dalece bardziej naglący aniżeli leżący na peryferiach i niespełna półtora milionowy Laos. Prezydent podejmując decyzję o wysłaniu, w maju 1962 roku, oddziałów Marines do sąsiadującej z Laosem, sojuszniczej Tajlandii osiągnął zamierzony cel, doprowadzając do definitywnego zakończenia bezproduktywnych negocjacji genewskich²²⁷. Propagandowa neutralność tylko teoretycznie realizowała wyznaczone cele polityki powstrzymywania w regionie. W sferze polityki realnej prezydent Kennedy wystrzegł się wyłącznie dotkliwego upokorzenia. Mocą postanowień genewskich, wszyscy członkowie personelu amerykańskiego i tajlandzkiego opuścili wkrótce Laos. Natomiast spośród kilkutysięcznej partyzantki Hanoi przez punkty kontrolne wycofano ledwie kilkudziesięciu ludzi. DRW wyparło się jakiegokolwiek dalszej obecności

²²⁴ H. Kissinger, op. cit., s. 710-711.

²²⁵ W. Roszkowski, op. cit., s. 174.

²²⁶ *Ibidem*, s. 174.

²²⁷ H. Kissinger, op. cit., s. 711.

Viet Congu w Laosie, utrzymując w pełni swój stan posiadania. Kennedy uznając farsę Hanoi, *de facto* poświęcił Laos.

Prezydent porzucając Laos, nie rezygnował jednocześnie z *polityki powstrzymywania* wobec Indochin – przypomnijmy, prowadzonej nieprzerwanie przez trzecią z kolei administrację. Kennedy doktrynalnie kontynuował założenia teorii o *efekcie domina*, w której centralny, a zarazem kluczowy punkt z perspektywy globalnej recepcji sił (a także medialnie i propagandowo, na świecie i wśród amerykańskiej opinii publicznej) stanowił Wietnam – postrzegany w kategoriach prestiżu i wiarygodności. W czerwcu 1961 roku w wywiadzie dla „New York Timesa” Kennedy stwierdził: „Mamy problem – chodzi o to by uwiarygodnić naszą potęgę. Wietnam jest po temu sposobnym miejscem”²²⁸. Puentując zapadłe decyzje, „neutralizując” Laos, administracja unikała z premedytacją otwartego zaangażowania, unikając przy tym wyraźnego upokorzenia. Pierwszorzędną była kwestią Berlina i Kuby. Problem laotański wobec tego postanowiono rozwiązać minimalnymi środkami, wybierając ostatecznie Wietnam Południowy i politykę budowania państwowości na miejsce przyszłej, ostatecznej konfrontacji w obrębie Indochin. Niepowodzenie strategii *elastycznej reakcji* w Republice Wietnamu wiązałoby się wprost z zakwestionowaniem jej skuteczności w innych rejonach świata. Kennedy wybrał zatem Wietnam na sposobne miejsce uwiarygodnienia własnej polityki.

Niezbędne dla dalszej eksplanacji i przeprowadzenia dogłębnej analizy przyczynowo-skutkowej jest holistyczne rozpatrzenie potencjalnych implikacji geostrategicznych, wobec całego subkontynentu indochińskiego i wywołanych przez zaaprobowane w Waszyngtonie działania. I konferencja genewska z 1954 roku, w myśl koncepcji administracji Eisenhowera, stworzyła układ otwierający perspektywę kreowania nieskrępowanej polityki bilateralnej wobec Wietnamu, a szerzej wobec całego emancypującego się półwyspu. Obalenie *ancien regime* i ustanowienie klarownego podziału wzdłuż 17-go równoleżnika, stanowiło wedle założeń fundament utworzenia sprawnych struktur państwowych przez Ngo Dinh Diema, przy materialnym i intelektualnym wsparciu Stanów Zjednoczonych. Delimitacja genewska

²²⁸ *Ibidem*, s. 709.

sankcjonowała utworzenie sześćdziesięciokilometrowej strefy zdemilitaryzowanego pogranicza. Konspiracyjna infiltracja z Północy, polegająca na zakamuflowanym wnikaniu w głąb Wietnamu Południowego, byłaby wobec powyższego niemożliwa na całej długości strefy DMZ. Ho Chi Minh nie respektując strefy rozgraniczenia naraziłby się bezsprzecznie na zdecydowany opór społeczności międzynarodowej, wobec otwartego złamania postanowień traktatu genewskiego. Jawne przekroczenie 17-go równoleżnika równałoby się z regularną wojną na wyniszczenie – głęboko niekorzystną dla DRW wobec niekwestionowanej przewagi technologicznej USA oraz ich stronników z Południa. Walcząca od dwóch dekad w asymetrycznych konfliktach zbrojna partyzantka komunistyczna zostałaby pozbawiona inicjatywy oraz wszelkich atutów związanych m. in. z wykorzystaniem topografii terenu. Zakończenie procedury inwigilacji oznaczałoby odcięcie od dostaw żywności z Północy, a także brak możliwości prowadzenia działań: agitacyjnych, rekrutacyjnych, propagandowych i wywrotowych. Drastycznemu ograniczeniu uległyby zdolności mobilizacyjne Hanoi na Południu. Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa przy tak ryzykownej i otwarciu antagonistycznej polityce musiałyby się liczyć z nieuchronną interwencją ze strony Stanów Zjednoczonych oraz ich sojuszników. Ho Chi Minh w przypadku agresji na Południe zostałoby prawdopodobnie pozbawiony atutu sojuszniczego „wyścigu pomocowego” pomiędzy Moskwą, a Pekinem.

Kierując się cierpliwością, wyrachowaniem i chłodną analizą Ho postanowił penetrować terytoria swego południowego sąsiada przez Laos. W teorii chronione przez układ z Genewy i pakt SEATO terytorium Laosu stanowiło *de facto* politycznie miejsce idealne do przeprowadzenia zawołanej agresji. Wietnam Północny w swych kalkulacjach kierował się żelazną konsekwencją i polityką wypierania się wszelkich uchybień wobec postanowień z Genewy. Ho Chi Minh, mając od dwóch dekad jeden cel w postaci zjednoczenia Wietnamu pod swoją władzą, podporządkowywał mu całość zasobów. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych zaangażowanych od Europy, przez Kubę, aż po Księżyc, a jednocześnie paradoksalnie ograniczonych wyłącznie do południowozachodniego skrawka Indo-

chin. W czasie globalnych napięć rozgrywających się na deskach zimnowojennego teatru, nieskrępowane niczym siły Północy po cichu odbudowywały szlak *Ho Chi Mincha*, a następnie przeniknęły ku Kambodży. Działania te zaowocowały powstaniem obszernej enklawy, która rozciągała się wzdłuż tysiąckilometrowego pogranicza pomiędzy państwami indochińskimi – pozwalając tym samym na swobodne przenikanie i taktyczny odwrót niestrużonej partyzantce Ho. Prezydent Kennedy uznając neutralność tych terytoriów zdeterminował indolencję sił sojusznika, które prowadząc operacje zbrojne ograniczały się do sztucznie wyizolowanego wycinka południowego. Działania kontynuowane na neutralnych terytoriach, a okupowanych *de facto* przez *Viet Cong*, powodowały zarzuty opinii międzynarodowej o „eskalację przestrzenną konfliktu na terytoria neutralne”. Rozpoczął się planowy *exodus* z Północy na Południe i swoista „walka z duchami”.

Niewątpliwy propagandowy sukces Kennedy’ego był strategicznie i geopolitycznie niebywale kosztowny – brak *determinacji* i populizm polityczny odjął administracji szeroki wachlarz oddziaływania. *Elastyczne reagowanie* w zasadzie okrojone zostało z przymiotu strategicznej inicjatywy, ograniczając przestrzennie pole manewru administracji do Republiki Wietnamu i *kalibracji*. Polityka Kennedy’ego odrealniła przekonania amerykańskiego społeczeństwa o sytuacji geopolitycznej regionu, sztucznie wyabstrahowując Południowy Wietnam od całego subkontynentu. Jednocześnie decydenci w Hanoi nigdy nie traktowali sprawy Kambodży czy Laosu w sposób odrębny – skuteczność definiowała słuszność, a środki podporządkowane były celowi. Do tego Ho Chi Minh i *Viet Cong* nie potrzebowali analizy systemowej. Politykę oparto na żelaznej konsekwencji, poświęceniu i karności partyzantów oraz na wygrywaniu nadarzających się szans. Dzięki stanowiisku doktrynalnemu Stanów Zjednoczonych, Ho Chi Minh przejął strategiczną inicjatywę na subkontynencie i to on kontrolował przebieg wydarzeń. Próżno było w tym momencie szukać sytuacji geopolitycznej, gdzie Stanom Zjednoczonym byłoby ciężiej „uwiarygodnić swoją potęgę”. Prezydent Eisenhower jako doświadczony generał doskonale rozumiał wagę Laosu w indochińskiej równowadze sił, deklarując się swojemu następcy jako

zwolennik interwencji bez względu na poparcie sojuszników²²⁹. Eisenhower przy końcu kadencji zredefiniował *teorię domina* dostrzegając trafnie, że upadek Laosu w konsekwencji pociągnie za sobą upadek Kambodży, czyniąc dalszą obronę Republiki Wietnamu w praktyce niemożliwą²³⁰. O zmianie hierarchii, zgodnie z którą to Laos stanowił decydujące zaplecze dla konfliktu w Indochinach, Eisenhower ostrzegł osobiście Johna F. Kennedy'ego²³¹. Faktycznie, jeśli *teoria domina* miała znaleźć swe odzwierciedlenie w rzeczywistości, to punktem jej ciężkości był bezapelacyjnie Laos. Słynny *Ike* lepiej od młodego i idealistycznie nastawionego Kennedy'ego rozumiał, że wojny wygrywa się zaangażowaniem i poświęceniem, a nie dyplomatycznymi i semantycznymi sztuczkami. Wydarzenia pierwszych miesięcy prezydentury odcisnęły swe piętno na polityce Kennedy'ego w Indochinach, rewidując *determinację*. Porzucenie polityki informacyjnej wobec społeczeństwa uniemożliwiło redefinicję *consensusu* wokół Wietnamu. Prezydent wbrew intencjom poprzednika zredefiniował tym samym fundamentalnie metodykę prowadzenia *polityki powstrzymywania* w Indochinach, ogniskując ją wyłącznie wokół problemu państwowości Wietnamu Południowego i innowacyjnego programu inżynierii społecznej, który miał odtąd stanowić przeciwwagę dla polityki Hanoi.

5.3. Między *budową państwowości*, a obaleniem Ngo Dinh Diema

W obliczu *de facto* upadku Laosu i Kambodży, Republika Wietnamu pozostała ostatnią wolną *kostką domina* na subkontynencie. Dalsza egzystencja Sajgonu stanowiła z punktu widzenia administracji Kennedy'ego o globalnej recepcji wiarygodności i prestiżu Stanów Zjednoczonych. Po-

²²⁹ *Ibidem*, s. 710.

²³⁰ Kissinger zdaniem autorów słusznie wskazywał Laos na miejsce dalece dogodniejsze do obrony Indochin i prowadzenia *polityki powstrzymywania*. Niezależnie od braku atutu w postaci dostępu do morza, Stany Zjednoczone miałyby w Laosie ułatwione zadanie; Hanoi najprawdopodobniej nie byłoby w stanie, prowadzić infiltracji, a także szeroko zakrojonych operacji partyzanckich w Laosie, ze względu m.in. na odmienność etniczną oraz zaszczości historyczne. Wyłączenie stu procent terytorium laotańskiego spod władzy *Viet Congu* w 1,5 mln Laosie stanowiłoby dalece mniejsze wyzwanie dla sił lokalnych, a tym bardziej dla Stanów Zjednoczonych. Okazanie *determinacji* w Laosie było więc ze wszech miar prostsze; *Ibidem*, s. 711.

²³¹ P. Ostaszewski, op. cit., s. 371; H. Kissingerop. cit., s.705.

średnio także o być, albo nie być doktryny *elastycznej reakcji*. Clue koncepcji administracji prezydenckiej stanowiło uodpornienie Republiki Wietnamu na zewnętrzną agresję. Bazą *elastycznej reakcji* (*flexible response*), w kolejnym okresie zaangażowania, stała się polityka *budowy państwa* (*nation building*). Stabilne, demokratyczne i dobrze prosperujące Południe miało stanowić fundament dalszej polityki.

Przełom 1960-1961 przyniósł szczyt dotychczasowej aktywności Viet Congu, który prowadził do sześciuset operacji w skali miesiąca, przejmując jednocześnie kontrolę nad 58% terytorium Republiki Wietnamu²³² – według danych przedstawionych w raporcie Edwarda Lansdale’a²³³. Na skutek niesprzyjającego biegu wydarzeń w regionie, wiceprezydent Lyndon B. Johnson odbywa (w maju 1961) kurtuazyjną – rozpoznawczą wizytę w Sajgonie. Towarzyszy mu nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych – Frederick Nolting²³⁴. Johnson oceniając stan spraw w duchu humanizmu, wymieniał wśród priorytetowych zadań *powstrzymywania* w Wietnamie walkę z głodem, nędzą, chorobami i analfabetyzmem²³⁵. Oceniał Ngo Dinh Diema jako osobę godną podziwu i zaufania, poświęconą swej historycznej roli²³⁶. W deklaracji podpisanej wspólnie z Diemem 13 maja, Johnson oświadczył zgodnie z linią polityczną administracji, iż:

„Stany Zjednoczone są świadome odpowiedzialności i obowiązku, zarówno w interesie własnym jak i innych wolnych ludzi, towarzyszenia dzielnym państwom w obronie ich wolności przeciwko sprowokowanym

²³² P. Ostaszewski, op. cit., s. 353.

²³³ Edward Lansdale - oficer USAF i członek OSS, zwerbowany w 1950 r. do CIA. Zastąpił ze skutecznej walki przeciwko komunistycznej armii ludowej na Filipinach (Hukbalahap); doradca francuski w I wojnie indochińskiej; za Kennedy’ego mianowany sekretarzem obrony ds. operacji specjalnych. Przestrzegał przed przeprowadzaniem operacji w Zatoce Świń. W Sajgonie pełnił funkcję szefa misji wojskowej, współorganizator szkoleń narodowej armii Wietnamu, współtwórca taktyki działania „zielonych beretów”, przeciwnik gwałtownych ruchów w polityce wewnętrznej Republiki; Zob. więcej: J. Simkin, *Edward Lansdale*: <http://spartacus-educational.com/COLDlansdale.htm>, [dostęp: 12 marca 2017]; J. Nashel, *Edward Lansdale's cold war*, Boston 2005, *passim*.

²³⁴ P. Ostaszewski, op. cit., s. 353.

²³⁵ H. Kissinger, op. cit., s. 715.

²³⁶ P. Ostaszewski, op. cit., s. 354.

przewrotom i komunistycznemu terrorowi. Stany Zjednoczone nie posiadają innej motywacji niż obrona wolności (...). Wolny Wietnam nie jest w stanie samemu przeciwstawić się presji ze strony komunistycznego imperium (...) w obliczu tych okoliczności, zwiększenie, a także przyspieszenie pomocy (w sytuacji kryzysu) przy woli i *determinacji* Stanów Zjednoczonych do jej udzielenia (...) jest konieczne (...), tak niezbędne jest nadanie wysokiego priorytetu dla przywrócenia poczucia bezpieczeństwa wolnym ludziom Wietnamu, zmagającym się z realiami wojny partyzanckiej. (...) aczkolwiek, ten priorytet w żadnym razie nie zmniejsza potrzeby przeforsowania, w politykach i programach obu rządów, odpowiednich środków również i w innych dziedzinach; celem osiągnięcia dostatniego i szczęśliwego społeczeństwa”²³⁷.

Polityka antykomunistyczna w Azji miała być prowadzona z pełną siłą i *determinacją*, a Wietnam stał się w Indochinach ostatecznym ku temu miejscem²³⁸. Według opinii Johnsona wzmożona agresja *Viet Congu*, była ważkim, aczkolwiek przejściowym problemem²³⁹. Pozytywne rozwiązanie kwestii uważał za niezagrożone. Pacyfikacja partyzantki Ho Chi Minha miała być wyłącznie niezbędnym prelude do szerszej polityki *budowy państwa*. Potwierdzeniem konsolidacji polityki wobec Indochin, a także poziomu determinacji Stanów Zjednoczonych, była niewątpliwie zlecona przez prezydenta Kennedy’ego misja Rostowa i gen. Taylora, rozpoczęta 19 października 1961 roku w Sajgonie. Zadaniem prominentnych członków administracji było przedłożenie kompleksowego raportu zawierającego zalecenia i postulowane środki, adekwatnie skorelowane do realizacji zaaprobowanej makrostrategii²⁴⁰. W konkluzjach raportu gen. Taylor wskazywał na: nieudolność rządów Diema, ogólny kryzys zaufania do polityki Stanów Zjednoczonych czy upadek morale armii (będący funkcją wewnętrznych rozgry-

²³⁷ M.E. Gettleman, J. Franklin, M.B. Young, H.B. Franklin, *Vietnam and America: The Most Comprehensive Documented History of the Vietnam War*, Nowy Jork 1995 s. 161-162.

²³⁸ „Laos spowodował rosnące wątpliwości co do rzeczywistych intencji Stanów Zjednoczonych w Azji Południowo - Wschodniej. (...) Żadną miarą nie można tego wytłumaczyć genewskim sukcesem (...) tacy przywódcy jak Diem są przekonani, że dokonaliśmy najlepszego z najgorszych interesów”; cyt. za: P. Ostaszewski, op. cit., s. 354.

²³⁹ H. Kissinger, op. cit., s. 715.

²⁴⁰ P. Ostaszewski, op. cit., s. 355.

wek politycznych). Krytycznej ocenie został dodatkowo poddany ogół działalności administracji na obszarze wiejskim. Remedium wobec podziałów wewnętrznych, wzmożonej aktywności i liczebności *Viet Cong-u* (wzrost liczebności z 7 do 20 tys.) miało stanowić: zwiększenie dostaw sprzętu, wzrost obecności amerykańskich doradców na wszystkich szczeblach administracji, a także bezpośrednie zaangażowanie ośmiotysięcznego kontyngentu amerykańskiego²⁴¹. Kolegium Połączonych Szefów Sztabów w odniesieniu do kwestii wysłania regularnych wojsk wskazywało na efekt psychologiczny stanowczości.

Edward Lansdale objaśniał:

„Nawet niewielkie liczebnie jednostki bojowe symbolizują potęgę naszego państwa. Zaatakowanie jednej z nich tak naprawdę oznacza automatyczne wyzwanie rzucone Stanom Zjednoczonym (...) Historia uczy nas, że tego typu działania poprzedzone odpowiednim ostrzeżeniem prowadziły do powstrzymania eskalacji konfliktu i zdobyły poparcie niekomunistycznego świata”.

Zaś Taylor w liście do prezydenta konstatował:

„Uważamy, że nie ma lepszego sposobu na potrząśnięcie przeciwnikiem i zapobieżenie eskalacji (...) niż danie mu do zrozumienia, iż Stany Zjednoczone są w pełni przygotowane, by dać odpór wszelkiej agresji, i to niezależnie od jej rozmiarów”²⁴².

Zaangażowanie sił amerykańskich w Wietnamie według gen. Taylora miało udowodnić Kremlowi, że popieranie awangardy komunistycznej: „nie jest tanie, bezpieczne i prowadzące do zwycięstwa, lecz kosztowne, niepewne i skazane na porażkę”²⁴³. Kennedy przyjmując raport nie zaaprobował w całości powyższego scenariusza działań. Posługując się *kalibracją* wybrał metodę fazowej eskalacji zaangażowania, dążąc tym samym do zminimalizowania ryzyka nieograniczonego włączenia w konflikt.

Z końcem roku 1961 (pod pretekstem pomocy humanitarnej związanej

²⁴¹ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 79; P. Ostaszewski, op. cit., s. 355; H. Kissinger, op. cit., s. 716.

²⁴² J.L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania...*, s. 336-337; zob. m. in. w sprawie powyższego dylematu prezydenta Kennedy'ego: *Ibidem*, s. 337-338.

²⁴³ Cyt. za: A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 79.

z przeciwdziałaniem skutkom powodzi w delcie Mekongu²⁴⁴) Stany Zjednoczone wyeksponowały ciężki sprzęt oraz śmigłowce, wraz z czterystoma członkami personelu szkoleniowego i obsługi²⁴⁵, zaś liczbę amerykańskich doradców zwiększono do 3164²⁴⁶. W wyniku *kalibracji*, liczba ta miała nieprzerwanie rosnąć. Wraz z końcem roku 1962, zaangażowanie osiągnęło poziom już blisko 10 tys. amerykańskich doradców, zaś ostatecznie za kadencji Kennedy'ego w roku 1963, nawet 16 236 osób. Do walki z *Viet Cong-iem* mieli zostać skierowani żołnierze sił specjalnych, słynne *Zielone Berety*. W projekt ich powołania zaangażowany był osobiście prezydent Kennedy, dla którego operatorzy sił specjalnych stanowili ideologiczne przeciwieństwo *guerilli*. W Gabinetcie Ovalnym, na biurku prezydenckim, do końca urzędowania JFK, leżeć miał zielony beret, jako symbol walki o wolność w trzecim świecie²⁴⁷.

W roku 1962 administracja Kennedy'ego postanowiła poprzeć program *wiosek strategicznych*. Roger Hilsman, doradca prezydenta i zastępca Sekretarza Stanu do Spraw Dalekiego Wschodu, stwierdzał, iż to najlepszy sposób na sprowadzenie *Viet Congu* do roli „niewielkiej bandy wywrotowców pozbawionej społecznego zaplecza”²⁴⁸. Wzór dla powyższej polityki stanowiły przede wszystkim doświadczenia Wielkiej Brytanii z okresu skutecznego tłumienia rewolty komunistycznej na Malajach, poprzez odcięcie partyzantów od zaopatrzenia, werbunku i wywiadu. Osiągnięto je w drodze przymusowej akcji przesiedlenia ludności wiejskiej do specjalnie zaprojektowanych i ufortyfikowanych wiosek²⁴⁹. Przy czym w Malajskim *case study*, gen. Robert Thompson odizolował partyzantkę w skład której wchodził przeważający żywioł chiński. Spotykał się on z naturalną niechęcią pośród rodowitych Malezyjczyków, co odegrało niebagatelną rolę w delegitymizacji *guerilli*. Niezaprzeczalnie korzystnym czynnikiem dla sił brytyjskich była odmienność cech antropomorficznych pomiędzy obiema grupami

²⁴⁴ H. Kissinger, op. cit., s. 716.

²⁴⁵ P. Ostaszewski., op. cit., s. 356.

²⁴⁶ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 79; H. Kissinger, op. cit., s. 718.

²⁴⁷ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 78-79.

²⁴⁸ P. Ostaszewski., op. cit., s. 356.

²⁴⁹ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 71.

etnicznymi, co w praktyce uniemożliwiło skuteczną inwigilację wiosek, zapewniając końcowy sukces strategii.

Amerykańską aprobatę, co do lansowanej strategii, rozbudziła zapewne rola *wiosek strategicznych* dla budowania lokalnych struktur demokracji²⁵⁰. W 1962 roku utworzono 4 000 z planowanych 11 000 wiosek gromadząc blisko 40% populacji. Podjęto próbę rewitalizacji instytucji wiejskiej samorządności, reformy rolnej, rozwoju szkolnictwa i opieki zdrowotnej, a część osadników zorganizowano w grupy samoobrony²⁵¹. Należy zaznaczyć, że jeszcze za kadencji Eisenhowera, w 1959 roku, udało się wymóc na Ngo Dinh Diemie wygosposodarowanie środków na zainicjowanie programu *agrovillage (khu tru mat)* – *ośrodków rozwojowych*²⁵². U podstaw prototypowego programu postawiono tworzenie nowych wspólnot wiejskich, wyposażonych w funkcje defensywne. Wnętrze społeczne *khu tru mat* było objęte w praktyce ścisłą kontrolą państwa, ich funkcjonowanie pomimo rozlokowania w pobliżu żyznych ziem, spotykało się z powszechną niechęcią²⁵³. Chłopska dezaprobata była funkcją przymusu przesiedleńczego, ścisłego ograniczenia swobody poruszania się, a także wyłącznie pozorowanej samorządności lokalnej, zastąpionej *de facto* oktrojowaną, nieudolną i skorpumpowaną klasą urzędniczą. Na domiar złego *ośrodki rozwojowe* nie spełniły pokładanych w nich nadziei i nie zapewniły bezpieczeństwa. Partyzanci skupieni wokół *Lao Dong* stanowili w przeważającej mierze rdzenny żywioł Południa, co implikowało naturalną łatwość w konspiracji i infiltracji. Nie-dofinansowany dostatecznie w stosunku do rozmiarów program stanowił instrument wyzysku, strukturą przypominając raczej sowieckie *kolchozy* aniżeli osiedla cywilne. Program stał się wobec tego symbolem zniewolenia, a nie protekcji państwa roztaczanej nad ludem²⁵⁴. W efekcie przysporzono zwolenników *Viet Cong-owi*, wzmacniając jego bazę społeczną oraz ekonomiczną, dodatkowo oddając kontrolę nad głównymi arteriami komunikacyjnymi. Program *agrovillage* obciążając budżet Republiki Wietnamu kwotą

²⁵⁰ P. Ostaszewski., op. cit., s. 356.

²⁵¹ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 71.

²⁵² W. Olszewski, op. cit., s. 381.

²⁵³ *Ibidem*.

²⁵⁴ P. Ostaszewski, op. cit., s. 343.

200 mln dol. okazał się totalną katastrofą²⁵⁵.

Aprobowany trzy lata później koncept *wiosek strategicznych* (*ap chien luoc*) stanowił element szerszej polityki powiązanej z szeroko zakrojoną operacją antypartyzancką. Program miał funkcjonować na zasadach synerгии, odcinając skutecznie zaplecze *guerilli* Ho Chi Minha. *Wioski strategiczne* stanowiły ponadto w założeniach administracji, istotną składową polityki *budowy państwowości* u jej podstaw, wpisując ogółem cały program w sedno makrostrategii przyjętej wobec *case study* Wietnamu i polegającej na korelacji mechanizmów determinizmu ekonomicznego (z priorytetową rolą budowy struktur dobrobytu), sprzężonych z adekwatną do danych uwarunkowań interwencją militarną. Priorytet dźwigni ekonomicznej był niekwestionowany wobec prognozowanej tymczasowości problematyki partyzanckiej. Dominujące instrumenty miękkiej polityki ekonomicznej miały w teorii wchłonąć *kalibrowaną*, wyłącznie do minimalnego stopnia, potencjalną i z założenia periodyczną problematykę interwencji.

W roku 1962 zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w Wietnamie przełożyło się na poprawę sytuacji na froncie wojny domowej. Projekt cywilnych operacji defensywnych został sprzężony z programem operacji *stricte* siłowych. Przy aprobacie Kennedy'ego, a także sekretarza obrony Roberta S. McNamary i JCS, powołano do życia *Centrum Doradztwa Militarnego w Wietnamie* (*Military Assistance Command, Vietnam – MACV*). Z założenia mające koordynować oraz kontrolować pomoc ekonomiczną i militarną, a także działalność operacyjną²⁵⁶. Postanowiono zbudować sprawnie funkcjonującą radiową sieć komunikacyjną, wyposażając MACV w instrument do koordynacji wspólnych wietnamsko – amerykańskich operacji. Na potrzebę „walki” z dżunglą, użyczono defolianty i herbicydy²⁵⁷. Wzrost udziału operacji wspomaganych przez helikoptery dostarczyło nieoceniony atut zaskoczenia, zastępując w dużej mierze statyczną i nieskuteczną taktykę patrolowania bezdroży. Śmigłowce przeznaczone przez administrację na wietnamski front walk stanowiły strategiczny środek trans-

²⁵⁵ *Ibidem*.

²⁵⁶ *Ibidem*, s. 357.

²⁵⁷ *Ibidem*, s. 357-358.

portu – wzbudzając w tamtym okresie w obozie *Viet Cong-u* paniczne przeżenie. Skala trwogi wywoływana nalotem kawalerii powietrznej była tak potężna, że niewidzialni pod osłoną dżungli, zaprawieni w bitwach partyzanci porzucali w popłochu bezpieczne stanowiska, wystawiając się na zabójczy ogień²⁵⁸. Korzystny obrót wydarzeń wzmocnił morale koalicjanta, raporty wskazywały jako niezaprzeczalne źródło sukcesu wzmoczoną działalność amerykańską²⁵⁹. Niezależnie od rosnącej liczebności armii Republiki, to pierwiastek obecności sił amerykańskich robił różnicę. Jednocześnie prowadziło to w pierwszym rządzie do pytania o charakter zaangażowania, wobec tak zdefiniowanych akcentów, a w drugim o trwałość i efektywność zastosowanych środków.

W drugiej połowie 1962 roku, program *wiosek strategicznych* doprowadził do objęcia kontroli nad 951 ośrodkami skupiającymi 51% mieszkańców²⁶⁰ – zaś wszelkie dane statystyczne napawały optymizmem. Pod koniec roku w wyniku polityki *kalibracji* wypośrodkowany program zaangażowania Kennedy’ego, wyprzedził postulowany stopień zaangażowania z raportu Taylora. Według sztabowców pozytywna korelacja: środki – cele wiodła ku stanowi *equilibrium*. Straty VC rosły – z 12 tys. poległych w 1961 do 24 tys. w roku następnym. Jednocześnie liczba ofiar po stronie Południa, nie przekraczała 4 tys. rocznie²⁶¹. Szacowany poziom strat Hanoi, według obliczeń sztabowców, przewyższył punkt krytyczny, powodując ujemny stosunek strat do prognozowanego potencjału mobilizacyjno-rekrutacyjnego *Viet Cong-u*.

Ho Chi Minh spuentował jednak w sposób dosadny naiwność z jaką Stany Zjednoczone pograżały się w konflikcie, podpierając się analizą ilościową (nie oddającą meritum konfliktu): „Zabijcie dziesięciu naszych ludzi, a my zabijemy jednego z waszych, wygram ja, a wy zostaniecie złamani”²⁶². Już wkrótce miała uwidocznić się „stara prawda”, iż wygrywanie kolejnych bitew nie równało się z wygraniem całej wojny. *Viet Cong* jak

²⁵⁸ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 80.

²⁵⁹ P. Ostaszewski, op. cit., s. 359.

²⁶⁰ *Ibidem*, s. 359.

²⁶¹ *Ibidem*, s. 360.

²⁶² A. Dmochowski, *Wietnam: wojna bez zwycięzców*, Kraków 1991, s. 134.

dotychczas nie wdawał się w starcia rokujące klęską – periodyczny sukces mógł ostatecznie okazać się wielce ulotnym. Zaangażowanie nikłych sił Stanów Zjednoczonych nie przemawiało w jakikolwiek sposób do kierownictwa Hanoi. Metodyka *kalibracji* stosowana w USA, nie miała wpływu na recepcję rzeczywistości w wietnamskiej partii komunistycznej, kierującej się własną logiką i żelazną konsekwencją. Półśrodki nie przyniosły żadnego zdecydowanego uderzenia w zdeterminowane siły VC. Hanoi nieprzerwanie posiadało ogromną władzę i wpływy na Południu, działając przez nienaruszony i dobrze zakonspirowany aparat. Wietnamscy „towarzysze” prędko zaadaptowali się do realiów wojennych „nie płacąc” przy tym wygórowanej ceny. *Viet Cong* z końcem roku przeniknął do wielu wiosek zaprowadzając nową administrację, powiązaną strukturalnie z centralą w DRW. W efekcie udało mu się przekształcić niektóre z finansowanych przez Stany Zjednoczone *wiosek strategicznych* we własne fortece. Desperackie bombardowania czy wreszcie posłużenie się napalmem wobec przechwyconych przez VC wiosek, prowadziło do wielu ofiar wśród cywili. Wyniszczając czynnik ludzki oddalano w sposób efektywny perspektywę budowy czegokolwiek. Wręczając zarazem reżimowi Ho potężny oręż propagandowy co do charakteru i treści misji cywilizacyjnej firmowanej przez Waszyngton.

Alegorią obrotu spraw na froncie wojny domowej stały się wydarzenia z Ap Bac z 2 stycznia 1963 roku. W delcie Mekongu wywiad sił Południa wykrył obecność *Viet Cong-u*, w sile prawdopodobnie 400 ludzi. Modelowo przeprowadzone natarcie przy wykorzystaniu pięciokrotnie większych sił, wspartych wozami opancerzonymi, helikopterami i artylerią (stanowiące pokazową manifestację siły i mające mieć znaczący wydźwięk propagandowy), przyniosło w rezultacie druzgocącą i zawstydzającą klęskę. Straty w ludziach sięgnęły 65 poległych i 100 rannych Wietnamczyków z Południa, zaś spośród 50 amerykańskich doradców biorących czynny udział w operacji, zginęło trzech, a ośmiu zostało rannych. Pomimo wsparcia taktycznych sił powietrznych i ciężkiego ostrzału artyleryjskiego, siły VC były zdolne prowadzić długą wymianę ognia na własnych warunkach. Następnie m.in. w wyniku niesubordynacji południowowietnamskiego dowództwa, partyzanci wycofali się praktycznie bezkarnie, tracąc ogółem nie-

spełna 20 osób. Skalę klęski dopełniła utrata 5 z 15 helikopterów, z czego tylko jeden pozostał nieuszkodzony. Pełnię kompromitacji dopełnił fakt obecności na froncie walk grupy przedstawicieli mediów, którzy nie o-mieszkali nazajutrz zdać pełnej relacji z indolencji jaką wykazały się siły południowowietnamskie i ich amerykańscy sojusznicy. Administracja wobec powyższego incydentu zachowała sporą dozę optymizmu, zapowiadając konsolidację dysponowania przez siły Republiki nowo dostarczonym sprzętem oraz uzbrojeniem. Wydarzenia z Ap Bac skwitowano jako dotkliwą, acz niezbędną lekcję na przyszłość²⁶³.

5 maja 1963 roku w Hue, stolicy dawnego Cesarstwa Wietnamu, obchodzono 25-tą rocznicę konsekracji biskupiej Ngo Dinh Thuca (starszego brata Diema). Ceremonię dodatkowo uświetnić miała obecność delegata papieskiego. 8 maja przypadała z kolei 2523 rocznica urodzin Buddy, stanowiąca bezwzględnie dalece istotniejsze wydarzenie dla znakomitej większości społeczności miasta Hue²⁶⁴. Dramatyczna koincydencja zagroziła rozmachowi i powadze rocznicy objęcia rzymskokatolickiego biskupstwa przez Thuca. Przyozdobione w żółte wstęgi, przygotowujące się do obchodów rocznicy Buddy Hue, wraz z entuzjastycznie paradującymi mieszkańcami, stłamsiło niemiłosiernie starannie dopracowaną ceremonię Thuca. Poruszony obrotem spraw arcybiskup, chcąc przeciąć niekorzystny bieg wydarzeń wymógł na bracie wydanie zakazu obchodów świąt oraz manifestacji uczuć religijnych na czas planowanej ceremonii katolickiej²⁶⁵.

Pogrążeni zwykle w medytacji i kontestujący wartości doczesne mnisi buddyjscy, wskutek dekretu wystąpili przeciwko władzy, inicjując uliczne protesty. Rozpoczęte zamieszki spotkały się z brutalną interwencją władzy w wyniku której doszło do śmierci dziewięciorga osób – podsycając jeszcze

²⁶³ Zob. szerzej: C.E. Kirkpatric, *The Battle at Ap Bac Changed America's View of the Vietnam War*: <http://www.historynet.com/the-battle-at-ap-bac-changed-americas-view-of-the-vietnam-war.htm>, [dostęp: 12 marca 2017]; L. Krzemiński, *AP BAC 1963 - Pierwsze starcie Amerykanów z Wietkongiem*: <http://www.mowiawieki.pl/index.php?page=artykul&id=491>, [dostęp: 12 marca 2017]; P. Benken, *Ap Bac 1963*, Warszawa 2011, *passim*.

²⁶⁴ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 86-87.

²⁶⁵ P. Ostaszewski, *op. cit.*, s. 362

niepotrzebnie falę narastającego piramidalnie wzburzenia²⁶⁶. Mnisi rozpoczęli strajk głodowy. W Hue zaprowadzono stan wyjątkowy, a buddystów oskarżono o kooperację z komunistami. Niewymagający dotychczas czegośkolwiek od władzy wyznawcy Buddy domagali się teraz równouprawnienia obydwu religii. Łapanka i rewizje w pagodach doprowadziły do profanacji pagody Tu Dam²⁶⁷.

11 czerwca na centralnym placu w Sajgonie aktu samospalenia dokonał buddyjski mnich – Thich Quang Duc²⁶⁸. Porażający protest wobec dyskryminacji na tle religijnym został na trwałe udokumentowany m. in. przez amerykańskich dziennikarzy²⁶⁹. Nazajutrz światowe media obieły zdjęcia buddyjskiego mnicha spoczywającego w pozycji kwiatu lotosu i trawionego przez obejmujące go płomienie. W Wietnamie zawrzało, kolejne osoby w akcie naśladownictwa dokonywały samospalenia. Zagubiona, a jednocześnie rozsierdzona władza w autorytarnym odruchu wzmogła falę represji. W przypiływie arogancji nie widziano innej drogi niż siłowa konfrontacja²⁷⁰. Protestujące masy (w tym uczniowie i studenci wywodzący się w znaczącej mierze z rodzin establishmentu) zasiły niezadowolone grupy społeczne. Czynniki poparcia społecznego akcentowane niejednokrotnie przez administrację, w kontekście efektywności walki z *Viet Cong-iem*, uległ totalnemu załamaniu. Kryzys religijny nie pozostał bez wpływu na morale armii. Zamieszki zlewały się z wojną i z partyzantką, zaś kolaborację i wrogość widziano już wszędzie. Rozdarta pomiędzy zwalczaniem *Viet Cong-u*, a tłumieniem rozruchów, armia pogrążyła się w chaosie. Porażka pod Ap Bac była najlepszym dowodem postępującej degrengolady wojska wietnamskiego, które mimo, iż posiadało nowoczesny amerykański sprzęt, nie potrafiło stawić czoła partyzantom uzbrojonym w broń z lat 30 – 40. Amerykanie

²⁶⁶ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 87.

²⁶⁷ P. Ostaszewski, op. cit., s. 362.

²⁶⁸ A. Dmochowski, *Wietnam 1962-1975...*, s. 87

²⁶⁹ Zob. *Bồ Tát Thích Quảng Đức tự thiêu (Saigon-1963)*: <http://www.youtube.com/watch?v=6Dal0X0aiQg>, [dostęp: 12 marca 2017].

²⁷⁰ Kompletną aberracją była reakcja Madame Nhu, która przyrównała akt samospalenia do *barbecue* i uznała powyższe wydarzenie za całkiem zabawne; zob. *Madame Nhu's response to Thich Quang Duc*: http://www.youtube.com/watch?v=d_PWM9gWR5E, [dostęp: 12 marca 2017].

nie zdawali sobie ówczesnie sprawy z prostego faktu, iż w wojnie wyzwolenczej to „duch tworzy wojsko”, a nie najlepszy nawet sprzęt i wyszkolenie zapewniane przez doradców z sił specjalnych.

Prezydent Kennedy został postawiony bezsprzecznie w ciężkim położeniu. W roku 1963 roku w Wietnamie zaangażowanych było 16 236 doradców, a sam prezydent znajdował się w przededniu kampanii reelekcyjnej. Zwiększenie nakładów nie stanowiło już remedium, a wspieranie dyktatury Ngo Dinh Diema było niepoprawne moralnie jak i politycznie. Wycofanie się, zaś oznaczało zakończenie sromotną klęską polityki prowadzonej przez trzy kolejne administracje, a w konsekwencji zmarnotrawienie zaangażowanych dotychczas środków. Porażka w Wietnamie oznaczała zakwestionowanie metody *elastycznego reagowania*, a tym samym podstaw całokształtu *doktryny powstrzymywania*. Pytanie o sens i możliwość efektywnego budowania czegokolwiek zostało otwarcie postawione. Zakwestionowaniu zaczął podlegać wręcz sam cel zaangażowania w Indochinach. Skala konsekwencji załamania recepcji potęgi Stanów Zjednoczonych wynikająca z klęski w Wietnamie i otwartego uchylecia się od odpowiedzialności, byłaby w przekonaniu Kennedy’ego druzgocąca. W przeciwieństwie do Laosu, nie widziano w Wietnamie żadnej alternatywnej drogi ucieczki. Żaden polityczny manewr nie wchodził w rachubę, gdyż jak wcześniej zostało to ujęte: „państwowość republiki stanowiła pole ostatecznego starcia, stanowiąc o prestiżu i wiarygodności Stanów Zjednoczonych”. Trywializując obraz spraw, Wietnam niechybnie stanowił już ostatnią wolną *kostkę domina*.

27 czerwca 1963 nominację na stanowisko ambasadora w Republice Wietnamu otrzymał Henry Cabot Lodge Jr. 24 sierpnia, tuż po przybyciu do ambasady, otrzymał tajny telegram z Departamentu Stanu od Rogera Hallsmana z klauzulą: „Tylko dla jego oczu. Zakaz dalszej dystrybucji”²⁷¹. Instrukcje w nim zawarte kazały wymóc na Ngo Dinh Diemie usunięcie swojego brata Nhu z obszaru dowodzenia siłami bezpieczeństwa, wraz z towarzyszącą mu koterią, a także zastąpienie ich najlepszymi dostępnymi specjalistami. W razie odmowy trzeba rozważyć opcję, że Ngo nie będzie

²⁷¹ Zob. całość: „*Cable 243*”: <http://www.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB101/vn02.pdf>, [dostęp: 12 marca 2017].

dało się utrzymać dalej przy władzy:

„Zamierzamy dać Diemowi pod rozwagę, rozsądną okazję by usunął Nhu, jeśli jednak pozostanie nieczuły, wtedy będziemy gotowi do akceptacji oczywistych implikacji uniemożliwiających nam dalsze wsparcie Diema. Możesz także zapewnić stosowne koła dowódcze, że damy im bezpośrednie wsparcie w okresie załamania centralnych mechanizmów władzy”²⁷².

Przedstawiciel CIA w Sajgonie, Lucian Conein, dostał zadanie nawiązania kontaktów z armią, w celu rozpoznania środowisk gotowych do przeprowadzenia zamachu stanu. W tym celu przedstawiono stanowisko Stanów Zjednoczonych generałowi Tran Van Dongowi²⁷³. Trzy dni później odbyło się posiedzenie prezydenta Kennedy’ego z udziałem najważniejszych doradców do spraw Wietnamu: Averella Harrimana (szef MACV), Rogera Halismana, Roberta McNamary, gen. Taylora i George’a Balla (zastępcę sekretarza stanu) i innych, na którym dyskutowano kwestię sytuacji w tym kraju i szanse na przeprowadzenie ewentualnego zamachu²⁷⁴. Niezdecydowanie generalicji przesunęło spisek w czasie, zagrażając bezpieczeństwu autorów potencjalnego puczu, a także narażając Stany Zjednoczone na międzynarodowy skandal oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych z Republiką Wietnamu.

5 października, ambasador Lodge otrzymał następujące rekomendacje prezydenta: „Nie czynić żadnej inicjatywy, która mogłaby być odebrana jako ukryta zachęta do zamachu stanu”²⁷⁵. Kennedy znalazł się na rozdrożu, o powrocie do otwartego poparcia Ngo Dinh Diema nie mogło być już mowy, gdyż nie spełnił on żadnego z przedstawionych postulatów. Jawna ingerencja w zamach stanu wiązałaby się z kompromitacją, a wycofanie się stawało z kolei znak zapytania co do potencjalnej reelekcji. Koniec paździer-

²⁷² *Ibidem*.

²⁷³ *Cablegram from John Richardson, the Central Intelligence Agency's Saigon station chief, to John A. McCone, Director of Central Intelligence, on Contact with Saigon Generals*, Aug. 26, 1963, (w:) *The Pentagon Papers*, Boston 1972, t. 2, s. 735-736.

²⁷⁴ *Zob. Memorandum of conference with the President, August 27, 1963 – 4.00 PM, Subject: Vietnam*: <http://www.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB101/vn06.pdf>, [dostęp: 12 marca 2017].

²⁷⁵ *Cable to Ambassador Lodge Outlining US Policy Toward a Possible Coup, 5 October 1963*, (w:) *The Pentagon Papers*, Boston 1972, t. 2, s. 766-767.

nika urealnił ponownie możliwość zamachu, jednak potencjalny termin dla jego przeprowadzenia wymknął się z pod kontroli decydentów z Waszyngtonu²⁷⁶ – wydarzenia z 1 listopada 1963 roku, pozostają nie do końca wyjaśnione. O 4.30 rano czasu waszyngtońskiego, ambasador Cabot Lodge i prezydent Ngo odbyli krótką rozmowę telefoniczną:

Diem: Niektóre jednostki dokonały rebelii i chcę wiedzieć jakie jest stanowisko USA?

Lodge: Nie czuję się zbyt dobrze poinformowany by móc Panu odpowiedzieć [...] jest 4.30 w Waszyngtonie i rząd Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie może nie mieć obrazu.

Diem: Ale musisz mieć jakiś generalne pojęcie. Ponad to jestem Szefem Państwa. Staralem się wykonać moje obowiązki. Chcę teraz zrobić to co obowiązki i zdrowy rozsądek wymagają. Wierzę w obowiązki ponad wszystko.

Lodge: Z pewnością spełniłeś swój obowiązek. Tak jak mówiłem już rano, podziwiam Pana odwagę i wkład dla kraju. Nikt nie może Panu odebrać tego co Pan zrobił. Teraz boję się o Pańskie bezpieczeństwo. Mam doniesienia, że ci którzy odpowiadają za bieżącą działalność zapewniają Panu wraz z bratem bezpieczny wyjazd z kraju, jeśli Pan zrezygnuje. Słyszał Pan te słowa?

Diem: Nie (pauza), masz mój numer telefonu.

Lodge: Tak, jeśli mogę zrobić coś dla Pana „fizycznego” bezpieczeństwa, proszę o telefon.

Diem: Staram się przywrócić porządek (odkłada słuchawkę)²⁷⁷.

O godzinie 12.00 pałac prezydencki został otoczony, a Rewolucyjny Komitet Wojskowy pod dowództwem generała Duong Van Minha nadał komunikat o obaleniu rządów Ngo Dinh Diema²⁷⁸. Bracia Diem i Nhu zdołali

²⁷⁶ P. Ostaszewski, op. cit., s. 368; Zob. szczegółowo: *Cable from McGeorge Bundy to Ambassador Lodge on US Options With Respect to a Possible Coup*, 25 October 1963, (w:) *The Pentagon Papers*, Boston 1972, t. 2, s. 782.

²⁷⁷ *Phone Conversation Between Ngo Dinh Diem and Henry Cabot Lodge, November 1, 1963*: <http://mcadams.posc.mu.edu/viet9.htm>, [dostęp: 12 marca 2017].

²⁷⁸ P. Ostaszewski, op. cit., s. 369.

się wymknąć, lecz zapewnieni o bezpieczeństwie osobistym, powiadomili o miejscu swojego pobytu. Przybyła na miejsce eskorta wojskowa wykonała wydany uprzednio przez Duonga rozkaz²⁷⁹ – obu rozstrzelano. Następnego poranka Radio Sajgon poinformowało o samobójczej śmierci braci. Dziewięcioletnia epoka rządów Ngo Dinh Diema została zakończona, a miasto ogarnęła euforia. W manifestie do ludu rada generalska wyraziła wolę przywrócenia jedności narodowej wzywając do: „kontynuacji wysiłków wojny z komunistyczną partyzantką i zespolenia wysiłków w celu ratowania kraju”²⁸⁰. W teorii obalenie Ngo Dinh Diema rękami sił wietnamskich stanowiło swoisty element *elastycznej reakcji*. Przecięcie rządów skompromitowanego autokraty w założeniach miało skończyć polityczny impas, kierując wysiłek ogólnonarodowy ku wojnie z *Viet Congiem*.

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 370.

²⁸⁰ *Ibidem*, s. 370.

6. Zgubny testament, czyli ocena dorobku prezydenta Kennedy'ego

Jakimś niewątpliwie strasznym chichotem historii pozostaje fakt, iż ledwie w trzy tygodnie po zabójstwie Ngo Dinh Diema (za które pośrednio odpowiada prezydent Kennedy), 22 listopada 1963 roku w Dallas, na oczach tysięcy Amerykanów zamordowany zostaje JFK. Wiadomość o jego śmierci okazała się szokiem dla społeczeństwa – dzięki mediom już w niespełna pół godziny po wydarzeniu, 68% spośród Amerykanów wiedziało co się stało²⁸¹. Tracący na popularności za życia prezydent, po śmierci został uznany za bohatera narodowego i ikonę wolnego.

Ocena dorobku kadencji Kennedy'ego z powodu gwałtownie przerwanej prezydentury jest problematyczna. Ze względów metodologicznych i oparcia pracy na analizie przyczynowo-skutkowej, kompleksowe przeprowadzenie całościowej oceny byłoby możliwe dopiero po przeanalizowaniu dorobku prezydenta Lyndona B. Johnsona – m. in. przez wzgląd na wspólną dla obu prezydentur administrację oraz przyjęcie tożsamej metodyki działań. Nie uprzedzając retrospektywnie faktów, podsumowaniu poddane zostaną efekty polityk wdrożonych przez Kennedy'ego do 22 listopada 1963 roku. Konkluzje co do okresu tragicznie przerwanej prezydentury zostaną dodatkowo wzbogacone o potencjalne implikacje, wynikające z przedsięwziętych do końca powyższej cenzury czasowej działań i koncepcji. Pełna ocena polityki *determinacji*, *elastycznego reagowania* oraz *kalibracji* w oparciu o *case study* Wietnamu należy do szerszego zakresu czasowego, aniżeli tylko kadencji prezydentów Kennedy'ego i Johnsona.

Prezydent Kennedy wraz z administracją, obejmując władzę, dystansował się od polityki swoich poprzedników. Stojąc w intelektualnej opozycji,

²⁸¹ W. Roszkowski, op. cit., s. 174.

negował trwanie przy *status quo*, dążąc do przecięcia anachronicznych, zimnowojennych podziałów zdeterminowanych *żelazną kurtyną*. Zabezpieczenie pluralistycznego środowiska międzynarodowego wymagało wedle administracji kompleksowej redefinicji konceptualnej szeregu polityk. Administracja Kennedy'ego postawiła przed sobą bezkompromisowe zadanie dążenia ku „wielkiemu celowi” w oparciu o polityczną *determinację* i optymizm.

Analizując sytuację międzynarodową podczas kadencji Kennedy'ego, niezbędnym jest przywołanie recepcji równowagi sił na świecie, widzianej oczami prezydenta i jego otoczenia. Na dwa miesiące przed śmiercią Kennedy wyraził następujące przekonanie:

„Mam pełną świadomość, że niezależnie o jak oddalonym kraju mówimy, (...) jego przejście za *żelazną kurtynę* oznacza dla Stanów Zjednoczonych zagrożenie ich bezpieczeństwa międzynarodowego”²⁸².

Postrzeganie równowagi sił (*balance of power*) w nieuchwytnych kategoriach psychologicznych stanowi *clue* dla zrozumienia recepcji „kruchości” środowiska międzynarodowego przez JFK. Paradygmatem determinującym rzeczywistość geopolityczną i politykę międzynarodową Stanów Zjednoczonych (w obliczu chwiejnej równowagi sił) stał się *prestiz*. Wykorzystując do analizy *Diagram Międzynarodowej Zmiany Politycznej* Roberta Gilpina, należy podkreślić, iż to *prestiz*, miał decydować o zmianie w redystrybucji *poweru* – zaburzając tym samym w konsekwencji homeostazę (*System in state of equilibrium*).

W powyższym przypadku *prestiz* stanowi czynnik wpływający na redystrybucję *poweru* przez związany z nim efekt przyciągania krajów trzeciego świata do jednego z dwóch konkurujących ze sobą obozów politycznych. Efekt przyciągania geometrycznie potęgował (w oczach decydentów z Waszyngtonu) prognozowany rozpad systemu i przejście do jego wczesnej fazy dekompozycji (*disequilibrium of System*). Zerojedynkowa macierz zysków i strat, powodowała, iż zysk jednej ze stron skorelowany był z niechcąco deprecjacją poziomu *prestizu* u oponenta. Implikowało to zjawisko wzmożonego efektu przyciągania do struktur profitenta, czego rezultatem

²⁸² J.L. Gaddis, *Strategie Powstrzymywania...* op. cit., s. 293.

miało być osiągnięcie masy krytycznej w postaci prognozowanego *efektu domina*. W tym duchu Walt Rostow zwykł nazywać komunizm: „padlinożercą procesów modernizacji” – pejoratywne skonstatowanie roli ZSRR oddawało jednocześnie jego naturalną predyspozycję do ekspansji.

Eksplanacja recepcji zmian w środowisku międzynarodowym na kanwie macierzy diagramu Roberta Gilpina została przez autorów wzbogacona poprzez wprowadzenie deskryptywnej diagnozy administracji prezydenckiej oraz potencjalnych źródeł zagrożenia dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Wykazała ona wręcz historyczne postrzeganie kruchości ówczesnej równowagi sił przez administrację prezydenta. Powyżej zarysowany schemat stanowi zatem kompleksowe wyjaśnienie dla podłoża polityki *determinacji* i wielowektorowego *zaangażowania elastycznego* wszędzie tam, gdzie zmianie ulec miało *status quo*, obejmując w efekcie swym zakresem *case study* Wietnamu.

Administracja Kennedy’ego, poprzez mylną recepcję równowagi sił, spotęowała w efekcie proces misinterpretacji rzeczywistości. Miejscami traciła ona styczność z pewnym gruntem partykularnych interesów poprzez wykluczenie jakiegokolwiek ramowego rozróżnienia w priorytetach polityki bezpieczeństwa. W 1961 roku CIA wskazywała po raz kolejny na fragmentaryzację w ruchu komunistycznym i na występowanie w nim wielu ośrodków władzy. ZSRR i ChRL przedstawiono jako odrębne mocarstwa, o fundamentalnie sprzecznych interesach geopolitycznych, rywalizujące przy tym otwarciem o wpływy w świecie komunistycznym. Pomimo dysponowania informacjami zadającymi kłam mitowi „komunistycznego spisku” administracja stawiająca sobie za punkt wyjścia efektywną korelację środków z celami, abstrahowała od zmiany uwarunkowań. Zdaniem autorów stanowiła przecież nieodzowny punkt odniesienia dla prowadzenia skutecznej polityki.

Pierwszy krok ku poznaniu prawdy stanowiły loty zwiadowcze wykonywane przez samoloty U-2, a kolejnym był wywiad satelitarny. Program będący efektem polityki administracji Eisenhowera był finalnie oddany do dyspozycji za kadencji Kennedy’ego. W wyniku analizy zdjęć z satelitów szpiegowskich wyszły na jaw niezbite, a jednocześnie niebagatelne w swej

treści dowody. Według szacunków, siły NATO w Europie (posiadające 25 dywizji) stały w obliczu 75 dywizji Układu Warszawskiego. W wyniku zastosowania analizy systemowej wyliczono jednakże, że nawet przy skwantyfikowaniu odchylenia standardowego (wynikającego z odmienności standardów obowiązujących w USA i ZSRR) koszty utrzymania takowych sił przewyższyłyby krańcowe zdolności radzieckiej gospodarki. Było więc oczywiste, że Związek Radziecki nie dysponował takową siłą. Ponadto w wyniku innych działań wywiadowczych potwierdzono powyższą analizę – stan liczebny sowieckiej armii w Europie oszacowano na 2 mln żołnierzy. W tym okresie na kontynencie stacjonowało do 1 mln żołnierzy amerykańskich, co po zsumowaniu z siłami pozostałych krajów NATO dawało armię liczącą blisko 6 mln²⁸³. Jak widać stosunek rzeczywiście wynosił 1 do 3, lecz na korzyść sił NATO. Administracja Kennedy’ego nie mogła o tym nie wiedzieć.

Abstrahowanie od danych wskazujących na posiadanie przewagi w zakresie sił militarnych oraz wielkości potencjału przemysłowego²⁸⁴, wskazuje na skrajny brak elastyczności poznawczej u ówczesnej amerykańskiej administracji. Redukcja realnego poziomu zagrożenia²⁸⁵ spotkała się ze wzmożonym przeciwdziałaniem. Tworzące się heterogeniczne środowisko międzynarodowe zostało mylnie zidentyfikowane jako homogenicznie rozprzestrzeniająca się strefa wpływu komunizmu. Administracja Kennedy’ego nigdy nie wyjaśniła jak ruch komunistyczny nie posiadający jednolitego centrum decyzyjnego i podlegający procesom fragmentaryzacji (będącej funkcją mutacji narodowych) miał stanowić spójny front zagrożenia dla pluralistycznego środowiska międzynarodowego. W Waszyngtonie wiedzano przecież o „schizmie” Tity, zaś spór radziecko – chiński już dawno „wyszedł” poza granice obu krajów.

Niespójne podstawy i cele *doktryny powstrzymywania* narażały Stany Zjednoczone na nadmierne zaangażowanie międzynarodowe, prowadzące

²⁸³ *Ibidem*, s. 288.

²⁸⁴ Zmieniających przecież diametralnie zimnowojenny układ sił.

²⁸⁵ Choć jak się okazało, to tak naprawdę nie był on przecież wcale wysoki, tylko błędne postrzeganie rzeczywistości kazało takim go postrzegać.

wprost do politycznej destabilizacji. *Elastyczna reakcja i kalibracja*, celem których było wykazanie daremności i kosztochłonności prób naruszania *status quo*, kiedykolwiek i gdziekolwiek (w drodze wykazywania *determinacji*) okazały się nieskutecznym instrumentem oddziaływania na sferę preferencji bloku komunistycznego. Nadto w sferze empirycznej, stanowiły wręcz zachętę do testowania poziomu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w licznych konfliktach o charakterze ograniczonym. Generałowie Eisenhower i MacArthur słusznie wskazywali na czynniki ryzyka nieodłącznie związane z prowadzeniem wojen peryferyjnych, obliczonych na wyczerpanie sił oraz przywrócenie *status quo*, gdzie interesy USA są co najmniej wątpliwe. Przeciagający się konflikt na warunkach dyktowanych przez oponenta musiał prowadzić do nadmiernego zaangażowania środków oraz załamania *consensusu* społecznego wokół *polityki powstrzymywania*²⁸⁶. W razie wyczerpania się płynących z agresji korzyści, potencjalny agresor mógł w sposób bezkarny wycofać się.

W Indochinach (a zwłaszcza Wietnamie) *kalibracja* kontrastowała z niezłomnym poświęceniem *Viet Cong-u*. W oczach Hanoi ograniczone zaangażowanie stanowiło o słabości oponenta, potwierdzając przeświadczenie o bliskim i namacalnym zwycięstwie. Wydłużanie okresu niepełnego zaangażowania sił bojowych pozwalało umocnić się Północy. *Elastyczne reagowanie i kalibracja de facto* gwarantowały *Viet Cong-owi* niezbędny czas na konceptualną oraz praktyczną adaptację do nowych warunków. Stany Zjednoczone zamiast maksymalizować swe periodyczne przewagi, stwarzały oponentowi sposobność do przetestowania rozmaitych wariantów oporu. Jaskrawym dowodem realnych skutków polityki *kalibracji* były wydarzenia z Ap Bac. Ponad wszystko, samo założenie o niewyczerpanych środkach stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego jak i międzynarodowej pozycji Stanów Zjednoczonych. Teza o niewyczerpanych źródłach i prosperity pomijała na kanwie polityk *elastycznej reakcji, kalibracji i determinacji* strategiczny czynnik poparcia społeczeństwa. Brutalnie rzecz ujmując, w politycznych kalkulacjach nie uwzględniono

²⁸⁶ Wydaje się, że do podobnej sytuacji doszło po 11 września 2001 roku, w wyniku nadmiernego zaangażowania USA w wojnę z terroryzmem.

w ogóle krańcowej wartości aprobowanego społecznie poziomu daniny życia oddawanej w imię protekcji mglistego *status quo*, gdzieś na przysłowiowym „końcu świata”. Efekt przedłużającej się wojny na wyczerpanie, będący nieodzownym skutkiem *kalibrowania*, przyniósłby dla *prestżu* Stanów Zjednoczonych efekt odwrotny od zamierzonego. Zamiast krótkiego i intensywnego, ale jednocześnie przynoszącego rozstrzygnięcie konfliktu wybrano stopniowalne zaangażowanie, które w efekcie i tak skończyło się potrzebą wysłania znaczących sił, lecz jednocześnie dało Ho Chi Minhowi czas na okrzepnięcie. Rozciąganie konfliktu w czasie stanowiło dramatycznie zły wybór, zwłaszcza w Wietnamie. Przestroga Eisenhowera i Mac-Artura została zignorowana.

Prezydentura Kennedy’ego to okres źle spożytkowanego dążenia Związku Radzieckiego do globalnego odprężenia. Czynione starania mające na celu pogrążenie Chruszczowa, wyłącznie zradyzalizowały rozpaczliwe próby wygrywania *prestżu* ze strony „krnąbrnego” sekretarza. Poniżanie Chruszczowa, kontestowanie pozycji ZSRR i jego potencjału uderzeniowego, nie sprzyjało deeskalacji napięcia. Urażona ambicja i duma I sekretarza kazała mu prowadzić politykę „awanturnictwa”. Zwieńczeniem przesilenia na linii Waszyngton – Moskwa stał się kryzys raketowy na Kubie. Dyskredytowanie Chruszczowa podważało jego pozycję jako sekretarza KC ZSRR, jak i przywódcy światowego ruchu komunistycznego²⁸⁷, co przekładało się wprost odwrotnie na jego spolegliwość polityczną. Zredefiniowana polityka administracji, preferująca brak licytacji, w kwestiach siłowych, w rezultacie wygenerowała niepotrzebne napięcia i wzmożone wydatki militarne, nie przynosząc przy tym zamierzonego celu w postaci deeskalacji. *Symetria* i katalog dalszych nowatorskich środków przedsięwziętych dla prowadzenia zimnowojennej *polityki powstrzymywania*, mających w efekcie wykazać Kremlowi „kosztochłonność” agresywnej polityki, nie zdały kompletnie egzaminu. Wzmocnienie środków reakcji nie zlikwidowało indolencji Stanów Zjednoczonych w wojnach na peryferiach, jednocześnie implikując każdorazowo zaangażowanie w obronę *status quo* – potencjalnie w kolejny przewlekły konflikt na wzór Korei. Prawdopodobieństwo opcji zerojedyn-

²⁸⁷ Który jak wspomniano, był już ówczesnie mocno podzielony.

kowej („porażka lub kompromitacja”) wytykanej Eisenhowerowi, wzrosło zdaniem autorów dramatycznie właśnie za kadencji Kennedy’ego.

W kwestii Indochin, administracja JFK dokonała strategicznego zredefiniowania priorytetów strategicznych i politycznych, odrzucając koncepcję wyklarowaną przy końcu urzędowania poprzednika. Kluczowym czynnikiem determinującym późniejsze wydarzenia na subkontynencie była niewątpliwie utrata Laosu, pociągająca w następstwie także Kambodżę. W wyniku podjętych polityk pod wpływem komunistycznym znalazły się 3 z 4 zdefiniowanych uprzednio *kostek domina*. Republika Wietnamu znalazła się w konsekwencji w niebezpiecznym geopolitycznym położeniu. Narażona na obcą infiltrację, stała się w pełni zależna od pomocy z zewnątrz. Uprzedni upadek Laosu wynikał niewątpliwie ze splotu kilku okoliczności. Bezspornie jednak, przemożny wpływ na poddanie kwestii laotańskiej miała ówczesna administracja amerykańska, ponosząc bezpośrednią i decydującą odpowiedzialność za politykę nieinterwencji. Wynikała ona w głównej mierze z partykularnego interesu politycznego, w postaci sukcesu reelekcyjnego – podsycanego dodatkowo złudną nadzieją pokładaną bezkrytycznie w polityce *budowy państwa* w Republice Wietnamu.

Izolacja Republiki Wietnamu oraz upadek 3 z 4 *kostek domina*, nie spowodowały refleksji nad sensem i celem *polityki powstrzymywania* w Indochinach. Wiara w możliwości kształtowania wydarzeń (pomimo jawnie niesprzyjającej koincydencji na subkontynencie indochińskim) nie została zachwiana. Administracja Kennedy’ego przyjęła strategię *budowy państwowości* na południe od 17-go równoleżnika, w efekcie czego *powstrzymywanie* w Indochinach uzupełniono o program stworzenia demokratycznego państwa. Konflikt dwóch państw wietnamskich został w konsekwencji sprowadzony do swoistej walki dobra ze złem. Z perspektywy ambitnej i poszukującej „wielkiego celu” administracji (zrzeszającej przy tym niewątpliwie uzdolnione intelektualnie osobowości), nowatorskie wdrożenie inżynierii państwowej stanowić miało adekwatne dążenie. Wietnam Południowy stał się ideologicznym wyzwaniem rzuconym światowemu ruchowi komunistycznemu (w postaci ZSRR). Zbudowanie dobrze prosperującego państwa miało rozstrzygnąć kwestię międzynarodowego *prestżu*,

a w konsekwencji zakończyć zimną wojnę i trwale zmienić preferencję krajów trzeciego świata z komunistycznej, na prowolnościową.

Patos przyświecający powyższej *idei powstrzymywania* nie miał nic wspólnego z twardymi realiami sytuacji w Wietnamie. Administracja Kennedy'ego zdawała się *in abstracto* zaprowadzać amerykański nurt idealistyczny w diametralnie odmiennym kulturowo Wietnamie. Ngo Dinh Diem przekonywany o swej historycznej misji, jednocześnie pewny swoich racji, nie był skłonny do kompromisów i budowy pluralistycznej sceny politycznej. W warunkach kontestacji rządów i wojny domowej, nawet przy najlepszej woli Diema, zaprowadzenie reform prodemokratycznych po prostu było nieosiągalne. W doktrynie konfucjańskiej (stanowiącej wietnamskie podłoże społeczne) gloryfikującej idee wspólnotowe kosztem szczęścia jednostki, demokracja nie była systemem pożądanym. Spór o legitymizację, będący immanentną częścią każdej wojny domowej, nie sprzyjał wybitnie konsensualnemu modelowi prowadzenia polityki propagowanej przez Waszyngton. Przesunięcie kategoryczne interesów Stanów Zjednoczonych na obszar wartości aksjologicznych i demokratyzacji Republiki Wietnamu wiodło wprost na manowce. Pokutowała niestety utrata Laosu oraz uzależnienie dalszej polityki wyłącznie od losów administracji sajgońskiej – jako ostatniego bastionu oporu „wolnego świata” na subkontynencie.

Rozkład państwa i tkanki społecznej w Republice Wietnamu oraz fala terroru wynikająca z radykalizacji obozu Ngo Dinh Diema ugodziły w konsekwencji bezpośrednio w Stany Zjednoczone, podważając jednocześnie sens zaangażowania i aksjomaty moralne propagowane przez Zachód. Rozpoczęła się wojna w której Hanoi było gotowe zapłacić daleko wyższą cenę niż Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w postaci daniny krwi. Karne i zindoktrynowane siły *Viet Cong-u*, przewyższały pod względem wolicjonalnym, zarówno skłócone i zdegenerowane autochtoniczne siły Południa jak i obcy element amerykański. Administracja Kennedy'ego, obalając Ngo Dinh Diema, utwierdziła wietnamską opinię publiczną w przekonaniu o marionetkowym charakterze władz sajgońskich. Pośrednia ingerencja w zamach stanu na Ngo Dinh Diema była *de facto* długotrwałym procesem podżegania, opartego na zadeklarowanej konspiratorom protekcji politycz-

nej i finansowej. Złamaniu uległy zatem aksjomaty moralne leżące u podstaw idei samostanowienia i przyświecające misji w Indochinach, a szerzej ogółowi wczesnych polityk zimnowojennych. Sprzeniewierzenie się wartościom naraziło Stany Zjednoczone na otwartą kontestację charakteru misji na subkontynencie. Nikły *consensus* społeczny spajający Republikę Wietnamu został załamany, a spór o legitymizację władzy został przegrany. Ho Chi Minh („ten który niesie światło”) walczący o niepodległość Wietnamu już drugą dekadę, stał się teraz jedynym niekwestionowanym autorytetem i liderem, owianym mistycznym pierwiastkiem boskości, głoszącym chwytliwe i spajające hasła o potrzebie unifikacji Wietnamu. Krucha, pozbawiona centralnego ośrodka władzy i autorytetów, niesamodzielna państwowość Republiki została w pełni uzależniona od woli politycznej Stanów Zjednoczonych.

Paradoksalnie, dalszy byt Republiki Wietnamu, będącej wciąż *in statu nascendi*, determinował ewentualną kontynuację *polityki powstrzymywania* w Indochinach (prowadzonej praktycznie nieprzerwanie od kapitulacji Japonii). Ta specyficzna zależność, która połączyła Stany Zjednoczone i Południowy Wietnam nie miała jednak nic wspólnego z polityką wsparcia „dla tych, którzy samodzielnie, w imię własnej wolności stawiają zbrojny opór siłom zewnętrznym”. Zamach stanu i polityka pomocowa za kadencji Kennedy’ego doprowadziły do pogłębienia indolencji Wietnamu wybranego jako „miejsce ostatecznego starcia” demokracji i komunizmu w Azji. Wietnam stanowiący o prestiżu i wiarygodności USA zaczął okazywać mniejszą determinację w budowie „silnego, szczęśliwego i dobrze prosperującego państwa”, niż Stany Zjednoczone. Funkcjonowaniu władzy centralnej zagrażała rosnąca skala korupcji i kolaboracji. Ambiwaleńca polityczna i *moral hazard* stanowiły czynnik wysokiego ryzyka dla przyszłej misji. Krąg potencjalnych współpracowników, a więc i sojuszników, uległ dramatycznemu zawężeniu, natomiast skala subwencji gospodarczych sięgnęła 375 mln dol., a wartość pomocy militarnej oscylowała w granicach 350-400 mln dol.²⁸⁸, zaś liczba doradców wynosiła 16,5 tysiąca – przy czym przez trzy lata nie osiągnięto żadnego z zakładanych celów. We współczesnych

²⁸⁸ P. Ostaszewski, op. cit., s. 371.

kategoriach politologicznych Republika Wietnamu stała się państwem w stanie rozkładu – *państwem upadłym (failed state)*. Cieniem na przyszłą politykę wobec Wietnamu kładła się teza o „kluczowym pierwiastku obecności sił amerykańskich”, jako gwarancie potencjalnego sukcesu. Konkluzja ta w obliczu braku konsolidacji całokształtu polityk wokół Wietnamu i jego powolnemu chyleniu ku upadkowi pogrążała dodatkowo Stany Zjednoczone w *kalibrowanym*, a w konsekwencji coraz bardziej bezpośrednim i namacalnym zaangażowaniu.

Prezydent Kennedy krocząc ku ambitnym celom zagubił partykularne pryncypia, które powinny przyświecać polityce zagranicznej i bezpieczeństwu każdego racjonalnego aktora politycznego. *Polityka zaangażowania i determinacji* przerosła administrację, prowadząc do osłabienia poparcia wewnętrznego wobec priorytetów polityki zagranicznej. Utrata Laosu i obalenie władzy Ngo Dinh Diema skomplikowały możliwość prowadzenia dalszych polityk wobec Indochin przez potencjalnego następcę. Prezydent Kennedy pozostawił kwestię bezpieczeństwa Indochin opartą wyłącznie o pogrążoną w wojnie domowej Republikę Wietnamu. Za jego kadencji kwestia wietnamska predestynowała do rangi autonomicznego i priorytetowego problemu w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, decydując jednocześnie o wiarygodności polityki wobec modernizujących się krajów trzeciego świata. Tragiczny koniec prezydentury, pozostawił znak zapytania o dalsze losy, sens i cel polityki wobec Indochin, prowadzonej od blisko 15 lat kolejno przez administrację Trumana, Eisenhowera i Kennedy’ego.

7. Epilog – przyczynek do dalszych badań

Wewnętrzne porachunki, spory ambicjonalne i degeneracja władzy spowodowały, że w ciągu roku siedmiokrotnie zmieniała się władza centralna Republiki. Śmierć Kennedy'ego uczyniła prezydenta, (pomimo kilku znaczących niepowodzeń w polityce globalnej), bohaterem. W pamięć społeczeństwa amerykańskiego zapadło zaangażowanie oraz ogromna wiara towarzysząca polityce prezydenta. Kontynuatorem polityki JFK, w tym zaangażowania w Indochinach, został wiceprezydent Lyndon B. Johnson, utożsamiający się w pełni ze strategią, dorobkiem politycznym, a także recepcją zagrożenia systemowego poprzednika.

Okoliczności sukcesji władzy oraz brzemie jej ciężaru stanowi ciekawy przypadek dla analizy stopnia autonomiczności w podejmowaniu bieżących decyzji politycznych i strategicznych przez sukcesora władzy, na skutek nie tylko przedsięwziętych uprzednio przez poprzednika zobowiązań, ale także psychologicznej zależności towarzyszącej poczynaniom następcy wykreowanego przecież na kontynuatora i spadkobiercę spuścizny Johna F. Kennedy'ego. Eksplanacja powyższego zagadnienia stanowiłaby wzbogacenie literatury przedmiotu przyczyniając się do głębszego zrozumienia dalszej koincydencji wydarzeń na subkontynencie. Analiza przebiegu prezydentury Johnsona pozwoliłaby ponadto holistycznie ująć, a także poddać ocenie dorobek polityk: *determinacji, elastycznej reakcji, kalibracji, budowy państwa* prowadzonych konsekwentnie przez obie prezydentury. Analiza ta mogłaby być przeprowadzona zarówno w skali globalnej jak i w mikroskali Wietnamu. Ponadto ukazałaby finalny efekt polityki uniwersalizmu oraz całokształt skutków powodowanych misinterpretacją recepcji zagrożenia *equilibrium* Systemu. Studium to pogłębiłoby zapewne obszar badań nad przyczynami regresu, czy wręcz załamania potęgi Stanów Zjednoczonych za prezydentury Johnsona. Jest to niewątpliwie przyczynek do dalszych badań.

31 lipca 1964 dochodzi do incydentu w Zatoce Tonkińskiej z udziałem amerykańskiego niszczyciela USS Maddox oraz trzech kutrów torpedowych Wietnamu Północnego. Wydarzenia te stanowią podstawę do jednogłosnego przyjęcia przez Kongres (przy sprzeciwie zaledwie dwóch głosów w Senacie) – *rezolucji tonkińskiej* będącej podstawą do eskalacji działań zbrojnych w Wietnamie. Administracja Johnsona otrzymała zatem wymowne i bezapelacyjne przyzwolenie na bezpośrednie zaangażowanie w działania wojenne. Po 31 lipca *polityka powstrzymywania* w Indochinach nabrała w konsekwencji nowego wymiaru. Studium okresu wojny wietnamskiej pozwoliłoby w sposób wyczerpujący odnieść się do konfliktu koreańskiego, umożliwiając pogłębienie analizy dotyczącej błędnych analogii wyciągniętych z Korei przez decydentów amerykańskich. Studium kolejnej wojny ograniczonej umożliwiłoby ponadto pełną analizę skutków przeciągających się konfliktów peryferyjnych na stabilność społeczną w USA. Wiara w prosperity Kennedy’ego i Johnsona mogłyby zostać skonfrontowane na kanwie powyższego *case study* z przeciwstawną antycypacją zagadnienia prezentowaną przez gen. Eisenhowera i MacArthura.

Nowe zjawisko mediatyzacji wojny²⁸⁹ w obliczu przeciągającego się konfliktu wietnamskiego (uwzględniając akcentowane w pracy załamanie pewnych aksjomatów moralnych nurtu idealizmu politycznego) stanowiło fundament pod przyszły rozpad *consensusu* społecznego dla polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Stawiało to po raz kolejny pytanie o prawidłowość dobrania instrumentów do realizacji wytyczonych celów. Ostateczną przyczyną upadku poparcia w kwestii Indochin stanowiła niewątpliwie *ofensywa Tet*²⁹⁰, przeprowadzona przez Hanoi 30 stycznia 1968 r. na południu od 17-go równoleżnika. Niespodziewana, zakrojona na szeroką skalę agresja doprowadziła w konsekwencji do załamania amerykańskiego

²⁸⁹ Zob. szerzej w kontekście trwającego konfliktu na Ukrainie: R. Smolak, *Rola polskich mediów w procesie domestykacji konfliktu rosyjsko-ukraińskiego Analiza nagłośnienia medialnego kryzysu na Ukrainie przez „Fakt”, „Gazetę Wyborczą” oraz „Wiadomości” TVP*, „Studia Medioznawcze” 2016, nr 3 (66), s. 29-42.

²⁹⁰ Zob. więcej: P. Benken, *Ofensywa Tet 1968...*, *passim*; J.J. Wirtz, *The Tet Offensive: Intelligence Failure in War*, Nowy Jork 1991, *passim*; D. Culbert, *Television's Visual Impact on Decision-Making in the USA, 1968: The Tet Offensive and Chicago's Democratic National Convention*, „Journal of Contemporary History” 1998, t. 33, nr 3, s. 419-449.

ducha oraz upadku polityki *elastyczności, determinacji i kalibracji* oraz ostatecznie do rezygnacji prezydenta Johnsona z walki o reelekcję. Oprócz przeanalizowanego już wątku przesunięcia kategorycznego i mylnych prognozowanych skutków obranych polityk, kwestią wymagającą eksplanacji pozostaje całościowe wykazanie przyczyn porażki militarnej, pomimo wysygnowania ogromnych środków i uczynienia z kwestii Wietnamu priorytetu politycznego. Całokształt działań zbrojnych stanowi materiał pogładowy co do skutków *kalibracji* i analizy systemowej propagowanych przez MacNamare, Kennedy'ego i Johnsona – stosowanych przy tym w całej rozciągłości właśnie w Wietnamie. Dalszej pogłębionej analizy i eksplanacji wymaga niewątpliwie przyczyna drastycznej dysproporcji między danymi statystycznymi prezentowanymi w raportach, a twardymi realiami wynikającymi z układu sił na froncie.

Rezygnacja prezydenta Johnsona z reelekcji powodowana niespodziewanym, dramatycznym obrotem spraw w Wietnamie, prowadzi wprost ku prezydenturze Richarda M. Nixona oraz ku redefinicji polityki wobec Wietnamu, a szerzej wobec Indochin. Nie wchodząc w szczegóły dalszego okresu zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach²⁹¹ oraz ich potencjalne następstwa, należy niemniej wyznaczyć kolejny istotny obszar badawczy, który nasuwał się w trakcie badań nad niniejszą pracą.

Prezydentura Nixona obejmująca próbę honorowego wyjścia z Wietnamu poprzez zastosowanie instrumentu *wietnamizacji wojny*, taktycznej eskalacji konfliktu i rokowań paryskich, wpisywała politykę administracji w nurt partykularyzmu dyktowany naczelnym interesem państwa. Deskrypcja i eksplanacja powyższego okresu zaangażowania umożliwiłaby potencjalnie próbę przeprowadzenia (w oparciu o uprzednio zbudowany ciąg przyczynowo – skutkowy ujmujący w sposób holistyczny fakty historyczne i ich determinanty) analizy systemowej średniego rzędu, celem zbadania funkcjonowania procesu decyzyjnego na najwyższym szczeblu władzy centralnej w warunkach załamania *consensusu* społecznego. Dając narzędzie do deskrypcji i eksplanacji problematyki tezy: **rozkład tkanki społecznej jako**

²⁹¹ Niepowiązanego przecież ściśle z pracą przez wzgląd na przyjęty zakres badawczy uwzględniający wydarzenia do 22 listopada 1963 roku

ostateczna przyczyna indolencji strategiczno-taktycznej, a także pata negocjacyjnego w polityce wobec Indochin – wyjaśniającej w sposób globalny przyczynę fiaska polityki Stanów Zjednoczonych wobec Indochin i ostatecznego upadku Republiki Wietnamu, pomimo trafnego zdiagnozowania problemu i przedsięwzięcia skutecznej polityki naprawczej. Szerszym aspektem powyższej analizy byłoby zbadanie wpływu opinii publicznej na władzę centralną w demokracji przedstawicielskiej oraz na dobór i funkcjonowanie polityki i jej instrumentów.

Owocem powyższej analizy byłaby szczegółowa eksplanacja przyczyny zerwania gwarancji politycznych udzielonych przez Kongres Republice Wietnamu po zakończonej aferą *Watergate* kadencji Richarda Nixona. Następca G. R. Ford zmuszony został wobec uprzedniej, wieloletniej i niekorzystnej koincydencji wydarzeń, do nieinterwencji – kończąc tym samym, wbrew własnemu przekonaniu, okres zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach. Upadek Republiki Wietnamu zamyka jednocześnie perspektywę powyższej dyskusji obejmującej problematykę okresu od 22 listopada 1963 do 30 kwietnia 1975.

Bibliografia

Dokumenty, oficjalne raporty oraz opracowania:

- „*A Report to the National Security Council – NSC 68*”, April 12, 1950. *President's Secretary's File, Truman Papers*:
https://www.trumanlibrary.org/whistlestop/study_collections/coldwar/documents/pdf/10-1.pdf.
- „*Cable 243*”:
<http://www.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB101/vn02.pdf>.
- *Cable from McGeorge Bundy to Ambassador Lodge on US Options With Respect to a Possible Coup, 25 October 1963*, [w] *The Pentagon Papers*, Boston 1972, t. 2.
- *Cable to Ambassador Lodge Outlining US Policy Toward a Possible Coup, 5 October 1963*, [w:] *The Pentagon Papers*, Boston 1972, t. 2.
- *Cablegram from John Richardson, the Central Intelligence Agency's Saigon station chief, to John A. McCone, Director of Central Intelligence, on Contact with Saigon Generals, Aug. 26, 1963*, [w:] *The Pentagon Papers*, Boston 1972, t. 2.
- *First Strike Options and the Berlin Crisis, September 1961*:
<http://nsarchive.gwu.edu/NSAEBB/NSAEBB56/>.
- Gurtov M., *Negotiations and Vietnam: A Case Study of the 1954 Geneva Conference*, RAND Memorandum RM-5617-ISA/ARPA, Santa Monica 1968.
- *Memorandum of conference with the President, August 27, 1963 – 4.00 PM, Subject: Vietnam*:
<http://www.gwu.edu/~nsarchiv/NSAEBB/NSAEBB101/vn06.pdf>.
- *The Sino-Soviet Rivalry and Chinese Security Debate*, RAND R-2907-AF, Santa Monica 1982: www.dtic.mil/cgi-bin/GetTRDoc?AD=ADA127567.
- *United States-Vietnam Relations, 1945–1967: A Study Prepared by the*

Department of Defense: <https://www.archives.gov/research/pentagon-papers>.

Monografie:

- Adamczyk M., *Współpraca wojskowa kluczowym elementem relacji między Federacją Rosyjską a Chińską Republiką Ludową*, [w:] *Oblicza współczesnego terroryzmu*, (red.) G. Libor, 2016.
- Antoszewski A.: *Komparatystyka polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 1, (red.) W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, (red.) A. Kłoskowska – Duzińska, Warszawa 2005.
- Benken P., *Ap Bac 1963*, Warszawa 2011
- Benken P., *Ofensywa Tet 1968*, Warszawa 2010.
- Bradley M.P., *Vietnam at war*, Oksford 2009.
- Brodecki B., *Dien Bien Phu 1954*, Warszawa 2003.
- Close D. H., *The Origins of the Greek Civil War*, Nowy Jork 2014.
- Conboy K., *The War in Laos 1960–75*, Oksford, 1989.
- Culbert D., *Television's Visual Impact on Decision-Making in the USA, 1968: The Tet Offensive and Chicago's Democratic National Convention*, „Journal of Contemporary History” 1998, t. 33, nr 3.
- Czaputowicz J., *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012.
- Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2008.
- Dębowski T.R., *Kościoty chrześcijańskie w Polsce wobec wybranych zagadnień międzynarodowych w latach 1989-2004*, Wrocław 2011.
- Di Biagio A., *The Marshall Plan and the Founding of the Cominform, June–September 1947*, [w:] *The Soviet Union and Europe in the Cold War, 1943–53*, (red.) F. Gori, S. Pons, Londyn 1996.
- Dillon M., *Chiny. Historia współczesna*, Warszawa 2010.
- Dmochowski A., *Najdłuższa wojna. Przed Ukrainą był Wietnam*, Warszawa 2014.
- Dmochowski A., *Wietnam 1962-1975*, Warszawa 2003.

- Domańska E., *Wokół interwencji państwa w gospodarkę: Keynes, Friedman, Laffer, Kennedy, Reagan i inni*, Warszawa 1992.
- Dybczyński A., *Stosunki międzynarodowe w perspektywie teoretycznej*, [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, (red.) T. Łoś – Nowak, Wrocław 2008.
- Egorova N.I., *Stalin's Foreign Policy and the Cominform, 1947–53*, [w:] *The Soviet Union and Europe in the Cold War, 1943–53*, (red.) F. Gori, S. Pons, Londyn 1996.
- Fairbank J.K., *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Warszawa – Gdańsk 2004.
- Fenby J., *Chiny. Narodziny i upadek wielkiej potęgi*, Kraków 2009.
- Gabriel J.M., *The American Conception of Neutrality After 1941*, Londyn 2002.
- Gaddis J.L., *George F. Kennan: An American Life*, Nowy Jork 2011.
- Gaddis J.L., *Strategie powstrzymywania*, Warszawa 2007.
- Gaddis J.L., *Zimna Wojna. Historia podzielonego świata*, Kraków 2007.
- Gettleman M.E., Franklin J., Young M.B., Franklin H.B., *Vietnam and America: The Most Comprehensive Documented History of the Vietnam War*, Nowy Jork 1995.
- Gilpin R., *War and Change in World Politics*, Cambridge 1981.
- Herring G.C., *America's Longest War: The United States and Vietnam 1950-1975*, Nowy Jork 1986.
- Hogan M.J., *The Marshall Plan: America, Britain and the Reconstruction of Western Europe, 1947-1952*, Cambridge 1987.
- Hopkin J., *Metody porównawcze*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, (red.) D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006.
- J. Gimbel, *The origins of the Marshall plan*, Stanford 1976.
- Jensen K.M., *Origins of the Cold War: The Novikow, Kennan, and Roberts "Long Telegrams" of 1946*, Waszyngton 1993.
- Jones M.A., *Historia USA*, Gdynia 2016.
- Judt T., *Postwar: A History of Europe Since 1945*, Nowy Jork 2005.
- Kinnard D., *The secretary of defense*, Lexington 1980.

- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1996.
- Kosta R.A., *Amerykańska polityka w Wietnamie po konferencji w Genewie (1954-1968)*, Warszawa-Częstochowa 2003.
- Krige J., *American Hegemony and the Postwar Reconstruction of Science in Europe*, Cambridge – Massachusetts 2006.
- Kukułka J., *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007.
- Lowe P., *Contending with Nationalism and Communism: British Policy Towards Southeast Asia, 1945–65*, Londyn 2009.
- Lüthi L.M., *The Sino-Soviet Split: Cold War in the Communist World*, New Jersey 2008.
- Mangold T., Penycate J., *Wietnam, podziemna wojna*, Warszawa 1998.
- Marszałek P.K., *Najwyższe władze wojskowe w systemie ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Wrocław 2011.
- Michałek K., *Mocarstwo: historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1945-1992*, Warszawa 1995.
- Mingst K., *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Nachmani A., *International intervention in the Greek civil war: the United Nations Special Committee on the Balkans, 1947-1952*, Nowy Jork 1990.
- Nashel J., *Edward Lansdale's cold war*, Boston 2005.
- Nitze P.H., Drew S.N., *NSC-68: Forging the Strategy of Containment*, Waszyngton 1994.
- Nixon R., *Nigdy więcej Wietnamu*, Łódź 1993.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2006.
- Olszewski W., *Historia Wietnamu*, Wrocław 1993.
- Ostaszewski P., *Wietnam, najdłuższy konflikt powojennego świata, 1945-1975*, Warszawa 2000.
- Peake L.A., *The United States and the Vietnam War, 1954-1975: A Selected Annotated Bibliography of English-Language Sources*, Nowy Jork – Londyn 2008.
- Prados J., *The Blood Road: The Ho Chi Minh Trail and the Vietnam War*, Nowy Jork 2000.

- Prados J., *Vietnam: The History of an Unwinnable War, 1945-1975*, Lawrence 2009.
- Radomyski A., *Obrona powietrzna we współczesnych konfliktach zbrojnych. Wietnam (1964-1973)*, Warszawa 2005.
- Randle R.F., *Geneva 1954. The Settlement of the Indochinese War*, Princeton 1969.
- Rodzik S.T., *Ewolucja charakteru współczesnych konfliktów zbrojnych. Studium przypadku wojny w Wietnamie*, [w:] *Oblicza współczesnych konfliktów zbrojnych*, (red.) T. Okraska, Katowice 2014.
- Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2005.
- Schiavone G., *The Institutions of Comecon*, Londyn 1981.
- Service R., *Towarzysze, komunizm od początku do upadku, historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008.
- Siskind G., *Keynesizm a gospodarka amerykańska*, Warszawa 1961.
- Sobińska – Bondaruk M., Lenard S.B., *Wiek XX w źródłach*, Warszawa 2002.
- Sykulski L., *Geopolityka, czyli pochwała realizmu. Szkice teoriopoznawcze*, Warszawa 2011.
- Tannenwald N., *The Nuclear Taboo: The United States and the Non-Use of Nuclear Weapons Since 1945*, Nowy Jork 2007.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, Warszawa 2003.
- Van Staaveren J., *Interdiction in Southern Laos, 1960-1968*, Waszyngton 1993.
- Wilkosz S., *Wietnam – anatomia zwycięstwa i klęski*, Warszawa 1977.
- Winnicki Z.J., *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917-1918)*, Wrocław 1991.
- Wirtz J.J., *The Tet Offensive: Intelligence Failure in War*, Nowy Jork 1991.

Artykuły w czasopismach i prasie codziennej:

- Adamczyk M., *Instytuty Konfucjusza jako narzędzie chińskiej miękkiej siły*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2016, nr 6.

- Asselin P., *The Democratic Republic of Vietnam and the 1954 Geneva Conference: A revisionist critique*, „Cold War History” 2011, t. 11, nr 2.
- Bajer J., *Badania porównawcze w politologii: zagrożenia metodologiczne*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2012, nr 8.
- Bar-Siman-Tov Y., *The Strategy of War by Proxy*, „Cooperation and Conflict” 1984, t. 19, nr 4.
- Bartoszewicz H., *Zmiany w polityce europejskiej Związku Sowieckiego w drugiej połowie 1947 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 3.
- Bellows T.J., *Proxy War in Indochina*, „Asian Affairs: An American Review” 1979, t. 7, nr 1.
- Benę C., *The Marshall Plan and the Beginnings of Comecon*, „Society and Politics” 2015, t. 9, nr 2.
- Buczek L., *Podział Korei i próba zjednoczenia podczas Konferencji Genewskiej w 1954 roku*, „Rocznik Nauk Prawnych” 2012, t. 22, nr 4.
- Carpenter T.D., *United States' NATO Policy at the Crossroads: The 'Great Debate' of 1950–1951*, „The International History Review” 1986, t. 8, nr 3.
- Correll J.T., *Igloo White*, „Air Force Magazine” 2004, t. 87, nr 11.
- Deszczyński M.P., *Wykluczenie Komunistycznej Partii Jugosławii z Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1993, t. 28.
- Dingman R., *John Foster Dulles and the Creation of the South-East Asia Treaty Organization in 1954*, „The International History Review” 1989, t. 11, nr 3.
- Flis K., *Amerykańska interwencja w obronie Dien Bien Phu w 1954 roku. Próba nowego spojrzenia*, „Białostockie Teki Historyczne” 2008, nr 6.
- Gizewski P., *From Winning Weapon to Destroyer of Worlds: The Nuclear Taboo in International Politics*, „International Journal” 1996, nr 51.
- Hampton M.N., *NATO AT THE CREATION: U.S. Foreign Policy, West Germany and the Wilsonian Impulse*, „Security Studies” 1995, t. 4, nr 3.
- Healey D., *The Cominform and World Communism*, „International Affairs” 1948, t. 24, nr 3.
- Iatrides J.O., *Revolution or Self-Defense? Communist Goals, Strategy,*

and Tactics in the Greek Civil War, „Journal of Cold War Studies” 2005, t. 7, nr 3.

- Jackson S., *Prologue to the Marshall Plan: The Origins of the American Commitment for a European Recovery Program*, „The Journal of American History” 1979, t. 65, nr 4.

- Kaczmarek T.T., *Plan Marshalla i jego znaczenie dla powojennej Europy: 55 rocznica Planu*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Warszawie” 2003, nr 14.

- Kamiński M.K., *Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wobec kryzysu rządowego w lutym 1948 roku w Czechosłowacji*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1990, t. 25.

- Kamiński M.K., *Wielka Brytania wobec czechosłowackich prób stworzenia „pomostu między Wschodem a Zachodem” (1945-1948)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1985, t. 21.

- Korbonski A., *Theory and Practice of Regional Integration: The Case of Comecon*, „International Organization” 1970, t. 24, nr 4.

- Kowalski K., *Widmo ekonomicznej katastrofy czy strach przed komunizmem? Motywy Planu Marshalla w świetle amerykańskich dokumentów*, „Polityka i Społeczeństwo” 2015, nr 2 (13).

- Kunz D.B., *The Marshall Plan Reconsidered: A Complex of Motives*, „Foreign Affairs” 1997, t. 76, nr 3.

- Lavigne M., *The Soviet Union inside Comecon*, „Soviet Studies” 1983, t. 35, nr 2.

- Licklider R.E., *The Missile Gap Controversy*, „Political Science Quarterly” 1970, t. 85, nr 4.

- McElwee P., *‘There is Nothing that is Difficult’: History and Hardship on and after the Ho Chi Minh Trail in North Vietnam*, „The Asia Pacific Journal of Anthropology” 2005, t. 6, nr 3.

- Minor M.S., *China's Nuclear Development Program*, „Asian Survey” 1976, t. 16, nr 6.

- Miscamble W.D., *Harry S. Truman, the Berlin Blockade and the 1948 Election*, „Presidential Studies Quarterly” 1980, t. 10, nr 3.

- Modelski J.A., *Indochina and SEATO*, „Australian Outlook” 1959, t.

13, nr 1.

- Mumford A., *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, t. 153, nr 2.

- Musiał S., *Kształtowanie się francuskiej doktryny obronnej 1944-1949*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, nr 2 (181).

- Najlepszy E., *Teoria i praktyka międzynarodowej współpracy gospodarczej krajów RWPG*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1983, t. 45, nr 3.

- Nowicka E., *Wojna domowa w pamięci biograficznej greckich repatriantów z Polski i innych krajów Bloku Wschodniego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki” 2012, nr 1 (163).

- Preble C.A., „Who Ever Believed in the 'Missile Gap'?": *John F. Kennedy and the Politics of National Security*, „Presidential Studies Quarterly” 2003, t. 33, nr 4.

- Roberts G., *Moscow and the Marshall plan: Politics, ideology and the onset of the cold war, 1947*, „Europe-Asia Studies” 1994, t. 46, nr 8.

- Shen Z., *The Founding of the Cominform and Its Goal – Also on the Conceptual Definition in the Formation Cold War Pattern*, „Social Sciences in China” 2002, nr 3.

- Shlaim A., *The United States and the Berlin blockade, 1948–1949: A Study in Crisis Decision-Making*, Berkeley 1983.

- Skodlarski J., *Kilka uwag w sprawie genezy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej*, „Dzieje Najnowsze: [kwartalnik poświęcony historii XX wieku]”, 1981, t. 21, nr 2.

- Skrzypek A., *Strategia Związku Radzieckiego podczas „zimnej wojny”*, „Dzieje Najnowsze: [kwartalnik poświęcony historii XX wieku]” 1997, t. 29, nr 2.

- Smolak R., *Rola polskich mediów w procesie domestykacji konfliktu rosyjsko-ukraińskiego Analiza nagłośnienia medialnego kryzysu na Ukrainie przez „Fakt”, „Gazetę Wyborczą” oraz „Wiadomości” TVP*, „Studia Medioznawcze” 2016, nr 3 (66).

- Szulc T., *Chińskie rakiety balistyczne*, „Nowa Technika Wojskowa”

2010, nr 4 (227).

- Timmermann H., *The cominform effects on Soviet foreign Policy*, „Studies in Comparative Communism” 1985, t. 18, nr 1.

- Veber V., *Dymisje ministrów w lutym 1948 r. – jak było naprawdę?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1 (19).

- Wasiewicz M., *Z działalności ambasadora Waltera Bedell Smitha w okresie pierwszego kryzysu berlińskiego (1948-1949)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2005, nr 79.

- Wojcieszak A., *Operacja „Vittles” – most powietrzny do Berlina Zachodniego (28.06.1948-12.05.1949)*, „Logistyka” 2016, nr 3.

- Wywiad G. Warda Price’a z Douglas’em MacArthur’em dla: „New York Times” z dnia 2.III.1949, s. 22.

- Zacharias M. J., *Powołanie Kominformu w 1947 r.: przyczyny, przebieg, skutki*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1996, t. 31.

- Zacharias M.J., *Konflikt radziecko-jugosłowiański i przemiany ustrojowe w Jugosławii w latach 1948-1954*; „Dzieje Najnowsze: [kwartalnik poświęcony historii XX wieku] 1990, t. 22, nr 4.

- Zhang S.G., *Constructing ‘Peaceful Coexistence’: China’s Diplomacy toward the Geneva and Bandung Conferences, 1954–55*, „Cold War History” 2007, t. 7, nr 4.

Źródła internetowe:

- *Bồ Tát Thích Quảng Đức tự thiêu (Saigon-1963)*:

<http://www.youtube.com/watch?v=6Dal0X0aiQg>.

- *Castle Bravo*: <http://www.atomicheritage.org/files/castle-bravo>.

- Farley R., *What If the United States had Used the Bomb in Korea?*: <http://thediplomat.com/2016/01/what-if-the-united-states-had-used-the-bomb-in-korea/>.

- Farley R., *Why the Korean War Remained Limited*: <http://thediplomat.com/2016/10/why-the-korean-war-remained-limited/>.

- Farley R.: *Was the Sino-Soviet Split Borne of Ideology or Geostrategic Consideration?*: <http://thediplomat.com/2017/03/was-the-sino-soviet-split->

borne-of-ideology-or-geostrategic-consideration/.

- Ford H.P., *Calling the Sino-Soviet Split*:

https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/winter98_99/art05.html.

- Janicki K., *Sojusznicy? Truman, Marshall i Churchill chcieli nam odebrać Ziemię Zachodnie*:

<http://ciekawostkihistoryczne.pl/2011/10/13/sojusznicy-truman-marshall-i-churchill-chcieli-nam-odebrac-ziemie-zachodnie/>.

- JFK – *Path to Prosperity*:

<https://www.youtube.com/watch?v=v4S5nM8BjwM>.

- JFK Moon Speech: <http://www.youtube.com/watch?v=iEu45U0zRZ4>.

- John F. Kennedy Moon Speech – Rice Stadium:

<https://er.jsc.nasa.gov/seh/ricetalk.htm>.

- John F. Kennedy Moon Speech (1962):

<http://www.youtube.com/watch?v=TUW4oGKzVKc>.

- John F. Kennedy Presidential Inaugural Speech (full):

<https://www.youtube.com/watch?v=fSZSbIAZlpQ>.

- Kennedy – *I am a Berliner – Ich Bin Ein Berliner*:

<http://www.youtube.com/watch?v=hH6nQhss4Yc>.

- Kirkpatrick C.E., *The Battle at Ap Bac Changed America's View of the Vietnam War*: <http://www.historynet.com/the-battle-at-ap-bac-changed-americas-view-of-the-vietnam-war.htm>.

- Krzemiński L., *AP BAC 1963 – Pierwsze starcie Amerykanów z Wietkongiem*:

<http://www.mowiawieki.pl/index.php?page=artykul&id=491>.

- Laos 1960 – January 1963. *Internal Affairs and Foreign Affairs*, (red.)

R. E. Lester:

http://academic.lexisnexis.com/documents/upa_cis/2767_CFLaosIntForAffs1960-1963.pdf.

- Madame Nhu's response to Thich Quang Duc:

http://www.youtube.com/watch?v=d_PWM9gWR5E.

- Orlov A., *The U-2 Program: A Russian Officer Remembers. A „Hot” Front in the Cold War*: <https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of->

intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/winter98_99/art02.html#top.

- Pedlow G.W., Welzenbach D.E., *The CIA and the U-2 Program, 1954-1974*: <https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/books-and-monographs/the-cia-and-the-u-2-program-1954-1974/u2.pdf>.

- *Phone Conversation Between Ngo Dinh Diem and Henry Cabot Lodge, November 1, 1963*: <http://mcadams.posc.mu.edu/viet9.htm>.

- Rose P.K., *Two Strategic Intelligence Mistakes in Korea, 1950. Perceptions and Reality*: https://www.cia.gov/library/center-for-the-study-of-intelligence/csi-publications/csi-studies/studies/fall_winter_2001/article06.html.

- Schramm K., *Dien Bien Phu*: <http://www.legia-cudzoziemska.pl/historia/vietnam1.pdf>.

- Simkin J., *Edward Lansdale*: <http://spartacus-educational.com/COLDlansdale.htm>.

- *SIPRI Military Expenditure Database*: <https://www.sipri.org/sites/default/files/SIPRI-Milex-data-1949-2015.xlsx>.

- X (George F. Kennan), *The Sources of Soviet Conduct*: <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/1947-07-01/sources-soviet-conduct>.

